X. Władysław Knapiński

O poście

Rękopis pracy drukowanej w Przeglądzie Katolickim 1865 i 1866 (pod inicjałami X. W. K.)

Jest tylko ta część, która była drukowana w roczniku 1865 (str. 113-116, 145-157, 162-169, 177-179, 193-196, 209-214, 226-228, 353-357, 370-374), brak natomiast dalszego ciągu, drukowanego w roczniku 1866 (str. 49-52, 65-68, 81-86, 97-100) pod tytułem „Post czterdziestodniowy".

NB. Rkps ułożony ściśle według druku!

Ponieważ ~~Oj~~ karność Kościo-
ła wschodniego była odmienną
nieco od zachodniego, więc
i świadków musimy rozłą-
czyć; i ~~osobno~~ Ojcowie więc
i pisarze Kościoła wschod-
niego będą świadczyć nam
o ~~tej~~ karności na wschodzie ~~w zachod-~~ ×)
a zachodniego, na zachodzie.
Literatura wschodnia ~~jest~~ daw-
niejsza jest od zachodniej,
więc zaczniemy od Wscho-
du, a potem przejdziemy
na zachód.

1

upraszam o zachowanie manuskryptu
w całości i czystości.

X S.

X. Antoni Sotkiewicz ?
(redaktor Przeglądu Katolickiego)

Rzecz o Poście w ogóle i niektórych Postach w szczególe.

„Wielkiem, chrześcijańskiem dziełem jest post." S. August. Enarr. in Psal. 86. §. 9.

Nie lęk się, Kochany Czytelniku, przeczytać tych tu kilkunastu kolumn, które dla ciebie wypracowałem, zebrawszy materyały, jakie mogłem mieć pod ręką.F Jeśliś ksiądz, znajdziesz tu na początku definicyę postu, o jego potrzebie, pożytkach, zaś z dzieł Ojców ŚŚ. maxymy bardzo piękne. Zda ci się to wszystko do kazania, abyś nie tylko sam umiał pościć, lecz i drugich nauczył. To mając na uwadze, łatwo sobie wytłomaczysz, dla czego tamemi cudzysłowami zapchałem całą rozprawkę?

Świecki jesteś? — znajdziesz tu wiadomości historyczne o różnem obserwowaniu postów; a przekonawszy się o ich starożytności, pożytkach i potrzebie, może cię też weźmie ochota przynajmniej nadchodzący czterdziesto-dniowy post należycie przepędzić. Przekonasz się, że post, to instytucya prawdziwie natchniona, — że to jest dzieło wielkie, chrześcijańskie, a zatem i boskie; a choćbyś był materyalistą, jednak musisz uznać wielkość tej instytucyi.

Nie masz tu czczej gadaniny nowych doktorów, którzy i w nabożeństwie i we wszystkiem frazesami cię zbywają (a pretensyę mają do nieograniczonej mądrości); lecz poważną naukę starych Ojców i jędrną ich wymowę. W prawdzie tej jędrności i powa-

F każdy czytelnik korzyść znaleźć potrafi. Kapłan

gi w tłómaczeniu mojem nie zawsze się dopatrzysz; przecież mając myśl samą, możesz ją sobie ustroić jak ci się podoba. Mnie zaś nie chodziło o ozdobę, tylko o wierność tłómaczenia; a przeto wady języka racz policzyć na karb mej niewprawności.

Jako w teoretycznej części niniejszej rozprawki starałem się każde słowo oprzeć na powadze Ojców, aby z nich wykazać ducha Kościoła, — tak w części historycznej opierałem rzecz na powadze współczesnej respective, t. j. na autorze takim, któryby znał karność kościelną sam z własnego doświadczenia, a nie ze słuchu tylko. Na których zaś powoływałem się, słowa ich własne, o ile się dało, w ciągu mowy umieszczałem, odznaczywszy cudzysłowem, a miejsce tych słów u spodu wskazałem.

Wiedz przytem, iż rzecz o pokucie tak jest obszerna, iże możnaby o niej dzieło osobne napisać i to dosyć spore. To też nie wszystko tu objąłem: mianowicie rzecz o pokutach w Polsce, zostawiam do późniejszego czasu, da-li Bóg doczekać. O pokutach zakonnych także nie wspominam, chyba że koniecznie wypadło wzmiankę uczynić. O tych ostatnich chcąc pisać, trzeba przejrzeć wszystkie reguły i konstytucye zakonne, do czego już nie starczyło mi czasu i materyałów. Racz się przeto kontentować tem co ci daję. Vale et fave.

A. W. Knapiński.

Część pierwsza.
O Postach w ogóle.

~~Rozdział~~ Rozdział I.
~~§. 1.~~ Określenie Postu.
§. 1.

Zaczynam sposobem scholastycznym od definicyi, czyli określenia postu; bo rzec można, że wielu jest takich, którzy nie wiedzą: co jest post? Zanim ~~Najprzód~~ przeto do innych o pożytkach, potrzebie i dziejach postu rozprawiać zaczniemy, obaczmy: co jest post? A że post nie jest wymysłem ludzkim, lecz dziełem wielkiem, chrześcijańskiem[1], zatem i boskiem; ~~tu~~ więc odpowiedzi na to pytanie szukać musimy w objawieniu boskiem. Objawienia tego, stróżem jest Kościół, a przedstawicielami Ducha Kościoła są Ojcowie Ś'ś. Oczywisty stąd wniosek, że chcąc dowiedzieć się: co jest post? musimy spytać Ojców Ś'ś., którzy wykładają nam ~~Pismo~~ i przedstawiają myśl boskiego prawodawcy, ~~zawierającą~~ mieszczącą w Piśmie Ś. i wskazówkach. Spytaj ojca twego, i oznajmi tobie; starszych twoich i powiedzą ci.[2] ~~Nie potrzeba; dodawać, że post~~

Wyraz łaciński jejunare i jejunium wywodzi swój początek od jejunum t. j. kiszki cienkiej i zawsze czczej.[3] Jejunium więc znaczy czczość, a jejunare: sprawiać czczość; ~~więc~~ stąd: wstrzymywać się.[4] ~~Jeju~~ Z tego powodu jejunare często używane jest przez pisarzy kościelnych zamiast abstinere ~~etc~~; i mówią jejunare a vitiis, a carne etc. zamiast abstinere ~~etc~~... U Greków na oznaczenie postu jest wyraz νηστεία (post), i νηστεύειν (pościć), od νή ἐσθίειν (nie jeść), na wzór którego uformowany jest wyraz łaciński inedia (niejedzenie).

1) S. August. Enarr. in Psal. 86. §. 9.
2) Deuter. 32, 7.
3) S. Isidorus Hisp. Etymolog. l. 6. c. 19. n. 65. Rabanus Maurus De Institut. Cleric. l. 2. c. 18. Durandi Rationale Divin. Offic. l. 6. c. 7.
4) Leonis M. Sermo 93. De Jejunio 7i mensis, ser. 8. c. 2. cf. Guntheri Monachi Cisterc. De Jejunio, Oratione et eleemos. l. XII. c. 2.

Właściwie więc pościć (jejunare) znaczy wstrzymywać się, a post (jejunium) znaczy wstrzemięźliwość. A jako człowiek składa się z duszy i ciała, tak też i post jest dwojaki, czyli raczej jeden jest „zupełny, doskonały"[1] dzielący się na „dwa gatunki: pierwszy jest powściąganie żądzy, która prowadzi do niewstrzemięźliwości, a powściąganie od zwodniczych przyjemności w rozkoszach, iżby człowiek ziemski, czyli wewnętrzny, poskromiony lemieszem krzyża, stosowną niemocą osłabiony został."[2] Ten to gatunek pospolicie nazywany postem.[3] „Drugi gatunek postu daleko wznioślejszy i droższy, któremu żadna słabość nie może przeszkadzać, – jest, iżby trzymać na wodzy wszystkie wzburzenia ducha, wewnętrznym sądem powściągać i godzić kłócące się między sobą myśli."[4] Pierwszy gatunek nazywają Ojcowie postem cielesnym, zewnętrznym, drugi zaś duchowym, wewnętrznym. Obadwa te posty razem wzięte, jak tego wymaga Kościół, stanowią całość, w swoim rodzaju (genus)[5], którego częścią, czyli gatunkiem (species) tylko jest post cielesny. Często jednak sam post duchowy uważa się za całość, za rodzaj (genus), stąd też nazywa się generale jejunium, a post cielesny jejunium speciale;[6] bo ten ostatni nigdy sam sobie nie wystarcza.[7]

O poście duchowym niżej trochę powiem; tu zaś chcę przedstawić, na czem ostatni gatunek się zasadza? Oto głównie na umartwieniu się w pokarmie, t. j. nie tylko na wyjęciu pewnych pokarmów (co według Tertulljana jest cząstkowym postem, czyli, jak teraz nazywamy: wstrzemięźliwość), lecz na zmniejszeniu żywności.[8] ~~Tak pojmowany post ...~~

---

1) S. Isidori Hisp. Sententiar. l. II. c. 44. n. 1.

2) Fausti ad Ruric. (c. a. 492) epistola 6. in Biblioth. Vett. Patrum. ed. De la Bigne t. V. p. III.

3) Jejunium vulgare mawiał często S. Chryzostom.

4) Fausti epist. cit.

5) cf. S. Isidori Hisp. l. c.

6) Jejunium magnum et generale est, abstinere ab iniquitatibus et illicitis voluptatibus saeculi: S. Augustin. In Johan. tract. 17. ~~7) cf. S. Caesarii Arelat. hom. II.~~ Jejunio generali abstinetur ab omni peccato mortali; jejunio speciali a cibo et potu. Petrus Cantor (†1197). Verbum abbreviat. cap. 133.
cf. Abstinere a deliciis jejunii species est. S. Chrysost. In Acta Ap. hom. 27. § 2.

7) S. Caesarius Arelat. hom. II.

8) Principalis haec species in castigatione victus; nam exceptio quorundam eduliorum portionale jejunium est. Tertull. De Jejun. c. 9.

Post należy na tem, „żeby wstrzymywać się od zbytecznych pokarmów i od wykwintnych potraw,“ mówi S. Cyryll Alexandryjski.[1] Zbyteczne zaś pokarmy nie znaczą zbytkowych, lecz te co są nad konieczną potrzebę (superflua);[2] a przez wykwintne rozumie się wszelka uciecha i rozkosz z pokarmów pochodząca. Że tę, a nie inną miał myśl S. Cyryll w owych słowach, sam to pokazuje, gdy mówi, iż w poście należy „się kontentować szczupłym posiłkiem z umiarkowaniem, a nadto w używanych pokarmach nie dbać o rozkoszne przyprawy.“[3]

Zdawaćby się mogło tutaj niejednemu, że Tertuljan jest łagodniejszym od Św. Cyrylla, co do definicyi postu. Tertulljan bowiem nie tylko wyjmuje pewne pokarmy, lecz jeszcze każe mało jeść. S. Cyryll zaś każe używać szczupłego pokarmu i nie dbać w nim o rozkoszne przyprawy. Najmniejszego tu jednak nie masz zwolnienia; to owszem jest rozwinięcie definicyi Tertulljanowej, skoro się nad słowami S. Cyrylla zastanowiemy dokładniej.

„Ojcowie SS. wymagają, aby w poście unikać nie tylko obżarstwa lecz i sytości.“[4] Aby sytości uniknąć, a tem bardziej obżarstwa, potrzeba, żebyśmy się nie dali unieść rozkoszą smaku.[5] Takim zaś sposobem rozkosz smaku prowadzi do złamania postu, chociaż się zamierza pościć, tłomaczy S. Augustyn:

„Gdy dla utrzymania zdrowia, mówi on, jem i piję, (t. j. gdy mam na celu li tylko zaspokojenie głodu), łączy się do tego celu, jako nierozdzielna towarzyszka, niebezpieczna przyjemność; a nie tylko idzie w ślad za owym celem, lecz często jeszcze wyprzedzić go usiłuje, abym dla niej (przyjemności) czynił to, co chcę, lub oświadczam iż chcę czynić dla podtrzymania zdrowia. Wtedy trudno jest rozróżnić granicę między uciechą a potrzebą; bo co dla zdrowia zdaje się dostatecznem, to dla przyjemności za mało. Dla tego wiedzieć nie można, czy ciało wymaga koniecznego posiłku, czy pożądliwość uwodzi kłamliwą rozkoszy ponętą!“[6] Rozkosz, czyli pożądliwość pokarmu żądając więcej, aniżeli post na to pozwala, wmawia w nas, że potrzeba ... ne

1) De festis pasch. hom. 1.
2) Cf. Ratherii Episc. Veron. Opp. pars III. ser. 1. § 4.
3) cibo exiguo moderate contenti; tum in eo quo vescimur, condimentorum delicias aspernantes. S. Cyrill. Al. De festis pasch. hom. 9.
4) S. Nilus De Gula. In Cotelerii Monument. T. III str. 185.
5) S. Nilus l. c. Patres... cunctos admonuerunt, ne ventris saturitate sese decipi; nec faucium voluptate pertrahi paterentur.
6) S. Augustini Confess. l. 10. c. 31.

ciała wymaga tego, co się jej zachciewa, i prowadzi do sytości, której w poście chronić się należy. „Potrzeba wtedy staje się przyjemnością; przeciw tej przyjemności więc prowadzę codzień wojnę często poszcząc." 1) Również wszyscy mężowie święci ~~pod tym pozorem~~ aby oszukać nieprzyjaciela (gdy ich namawia do szukania uciechy w pokarmach, aby potem dalej zaprowadzić) do tego podstępu się uciekają, t. j. ~~że gdy~~ gdy ciało niby słabością swoją wyciąga od nich rozkoszy, oni uciekają się do surowości postu, obiecując ciału wygodę pewną, godziwą pobłażliwość, i obietnicą tą zwodzą je, a tymczasem nie ustają mu zadawać rany zaczętego umartwienia. 2)

Słusznie więc definicyę S. Cyrylla Alex. można uważać za rozwinięcie tej, którą Tertulljan podaje. ~~Co Tertulljan św. ...~~ Tenże sam duch przebija się ~~...~~ w innych Ojcach św. i pisarzach. Nie inaczej też pojmowano post w IV w. jak nam świadczy św. Nilus 3) zakonnik, współczesny S. Chryzostomowi. „Ojcowie, mówi on, nie podali nam jednej stałej reguły ani co do formy, ani co do miary w używaniu pokarmów po w czasie postu, a to z tego powodu, że nie wszyscy mają jednaki wiek, jednakie siły i zdrowie, nie wszyscy są jednakowej konstrukcyi ciała. Lecz wskazali cel postu wszystkim jednakowy t. j. unikać obżarstwa i sytości,.. i nie ~~...~~ gonić za rozkoszą smaku." 3)

~~Wyraz sytość, saturitas~~ Należy więc unikać sytości, saturitatem, t. j. objadania się rozmaitemi i rozmaicie przyrządzonemi potrawami. 4) Co zaś znaczy obżarstwo w poście? Tłómaczy nam inny zakonnik: „Obżarstwo, mówi on, ma trzy stopnie: 1od kiedy się nie czeka godziny przepisanej na posiłek; 2re kiedy się ma upodobanie w napychaniu brzucha jakiemikolwiek potrawami; 3e kiedy się ma upodobanie i szuka rozkoszy nie tylko w obfitych lecz i w wykwintnych potrawach. Przeciw niemu więc potrzeba zachować trzy stopnie surowości: 1od czekać przepisanego czasu; 2re nie poddawać się sytości; 3cie karmić się byle jakiemi potrawami." 5) O wyjęciu mięsa i innych pokarmów mowy tu nie ma, bo to było w dnie postu i wstrzemięźliwości zakazane, jak niżej zobaczymy, i nikt nie przypuszczał, podówczas, zwłaszcza zakonnik na wschodzie, aby można było jeść mięso w poście.

1) S. August. l. c.

2) Sancti ergo viri, ut hosti illudant, rigorem conversationis in praesenti virtute (postu) habent: pro illusione infirmitatis carni commodum quoddam, illud licitum blandimentum in futuro promittunt, sed ei coeptae afflictionis dolorem infligere nequaquam desinunt. S. Gregor. M. In I Reg. Exposit. l. 5. c. 1. n. 5. et 11.

3) S. Nilus l. c.

4) Satietas autem et saturitas sibi invicem differunt; nam satietas ex uno cibo dici potest, saturitas autem, a satura nomen accipit, quod est vario alimentorum apparatu compositum. S. Isidorus Hispal. Etymolog. l. 20. c. 2. n. 8.

5) apud Cassianum De coenobitar. Institutis l. 5. c. 23.

Powiesz może, iż S. Nilus, i drugi ów zakonnik, których tu słowa przywiodłem, mówią do zakonników, i że przeto ciebie ~~to~~ nie obowiązuje tak ścisła reguła. To posłuchaj, jak S. Grzegórz W. opisuje obżarstwo w poście, mówiąc do wszystkich:

„Pięciu sposobami kusi nas grzech obżarstwa. Niekiedy 1) chce uprzedzić czas potrzeby; 2) innym razem czasu wprawdzie nie uprzedza, lecz szuka pokarmów wykwintniejszych; 3) niekiedy te, które można pożywać, za zbytnią przyprawia troskliwością; 4) niekiedy zgadza się z czasem i z jakością potraw, lecz w ilości przekracza granicę miernego posiłku; 5) niekiedy zaś pragnie tego co jest podłem, a im goręcej tego pragnie, żądzy nie powstrzymuje, tem gorszy jest grzech; np. Ezaw gdy zapragnął soczewicy. Tu nie w pokarmie, lecz w pożądaniu jest grzech." 1)

Z tego wypada, że cielesny „post wtedy jest prawdziwym postem, kiedy się ma wzgląd na czas, na jakość i na ilość w użyciu pokarmu;" 2) a kto na jeden z tych trzech punktów nie zważa, popełnia obżarstwo, łamie post. O czasie i jakości pokarmów niżej jeszcze powiem. Tu tylko chcę ~~[illegible]~~ objaśnić przepis o ~~[illegible]~~ ilości.

Ilości pokarmu, jakeśmy widzieli, ani Ojcowie św., ani Kościół nie oznaczył, bo wiedziano, że jeden zje dwa funty chleba i jest głodnym; drugi zje pół funta i ma dosyć." 3) A że „postem mamy wykorzeniać usterki ciała, a nie samo ciało; przeto każdy ma tak się ~~[illegible]~~ od pokarmów powstrzymywać, iżby ciało nie unosiło się ~~[illegible]~~ do grzechu, a było zdolne do dobrego działania." 4) W poście więc można jeść tyle tylko ile potrzeba do utrzymania sił, aby można pracować wedle swego obowiązku. Z tego powodu tych co ciężej pracują, Kościół zwalnia od postu (co do ilości). 5)

~~Poniważ zaś post jest zwartkowaniem~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible], czyli zmniejszeniem pokarmu i~~ ~~więc ilość~~ Co do ilości jednak „Ojcowie św. każą, iżbyśmy (jeszcze wtedy, gdy smak czujemy, biorąc pokarm,) od niego się wstrzymywali." 6)

~~Uwzględniając te wszystkie względy, pokazuje się, że „post jest zmniejszeniem pory~~

1) S. Gregorii M. Moralium l. 30. c. 18. n. 60. (in Iob. 39, 7.)

2) Cassianus. Collatio 21. c. 17.

3) S. Nilus l. c.

4) S. Gregor. M. Ibid. l. 20. c. 41. n. 78. (Iob. 30, 31.)

5)

6) Cassianus. ibid. c. 8. cf. S. Nilus l. c. ~~adhuc instante~~ appetitu. Oto miara i waga co do ilości pokarmów w poście, a nie uncye i łuty, na które mierzą nowotni Teologowie.

„Prawo więc postu nie zakazuje tego co jest potrzebnem (do utrzymania zdrowia i sił); lecz zakazuje rzeczy nad potrzebę, szkodliwych, nieuczciwych i od Boga zakazanych.“ 1) Prawo postu zakazuje uciechy, rozkoszy, a nakazuje umartwienie; bo „post jest ogólnem zadosyćuczynieniem za grzechy wszystkich członków ciała, to jest, że członki (całe ciało) mają zadosyć uczynić w proporcyi grzechów, które popełniły, lub, jeśli nie popełniły, to do nich prowadziły.“ 2)

„Z tego wszystkiego możemy sobie wyprowadzić wniosek, że *post* (jejunium) jest wstrzymywaniem się nie tylko przez pewne godziny od pokarmów, lecz i od pewnych pokarmów,“ 3) czyli, jak inni określają, „jest zmniejszeniem pożywienia (zwykłego) i wstrzymywaniem się od pokarmów (pewnych).“ 4)

Tak określony post teologowie nazywają *jejunium*. Jeśli zaś niema pierwszego warunku t. j. zmniejszenia pokarmu, 5) wtedy nie jest już *post* (jejunium) lecz *wstrzemięźliwość*, *portionale jejunium* 6) czyli *abstinentia*, # która się za post nie uważa.

Na czemże więc *abstinentia* się zasadza?

Na tem że wolno więcej zjeść, aniżeli w inne dni postne; lecz nie wolno jeść pokarmów w inne dni postne zakazanych.

A przeto *dies abstinentiae* wypadające w Wielki Post, jakiemi są Niedziele, uwalniają tylko od postu co do ilości, lecz nie wolno jeść tych samych pokarmów, co w inne dni Wielkiego postu. # Dni zaś *wstrzemięźliwości* wypadające w ciągu roku zasadzają się na tem, że nie wolno jeść mięsa tylko, a czasem i mlecznych pokarmów.

Tak przynajmniej było za dawnych czasów, jako się światły czytelnik niżej trochę łatwo będzie mógł przekonać.

Tu tylko dodam jeszcze, że różnicę, między *jejunium* i *abstinentia* rzadko dawniejsi pisarze zachowują, i jeden wyraz biorą za drugi, tak iż gdy mówią *de abstinentia*, to rozumieć należy o *poście* (jejunium), chyba że

1) S. Ratherius (c. a. 974). Opp. pars III ser. I §. 4.

2) Garnerius Episc. Lingon. (c. a. 1198) Sermo XIII in Quadrages. – Durandus. Rationale divinor. offic. l. 6. c. 7.

3) S. Joannis Damasc. (c. a. 757.) De Sacris Jejuniis Epistola. Opp. ed. Le Quien. t. I str. 501.

4) Jejunium est parcimonia victus, abstinentiaque ciborum. S. Isidorus Hispal. Etymolog. l. 6. c. 19. n. 65. Rabanus Maurus De Universo l. 5. c. 14. Eiusd. De Institutione Cleric. l. 2. c. 18. Durandi Ration. div. off. l. 6. c. 7.

5) Na czem to zmniejszenie zależało dawniej, i na czem teraz zależeć powinno, niżej powiem, mówiąc o czasie posiłku postnego.

6) Tertull. l. c. supra.

wyraźnie odróżniają w danem miejscu.[1] Powszechnie wstrzemięźliwości nie uważano wcale za post. Dla tego kanony zabraniając surowo postu w niedziele, lub inne święta, równocześnie nakazują, w tychże dniach jak najsurowiej używać mięsa, jaj, sera, nieraz i oliwy.[2]

O Poście
(ciąg dalszy)

§. 2.

Lecz czyż czekanie oznaczonego czasu i wstrzymywanie się od pokarmów stanowi istotę postu? Nie. „Nie sądźmy, że post zasadza się tylko na tem, aby do wieczora czekać z obiadem,"(5) czyli że zasadza się na czekaniu przepisanej godziny. Cóż to za post, gdy „czekasz z obiadem do późnej godziny, a dzień cały trawisz na trybunałach"[6] albo jeśli czas cały przepędzasz lekkomyślnie i bez pożytku?"[7]

Nie sądźmy także, aby wstrzymywanie się od pokarmów było wystarczającem i przynosiło zasługę. „Kto post zakłada tylko na wstrzymywaniu się od pokarmów, ten najwięcej go znieważa; bo post czci się nie wstrzymywaniem się od pokarmów, lecz uciekaniem od grzechów."[8]

Istotny post, – „post prawdziwy jest: być dalekim od grzechu, powściągać język, hamować gniew, odrzucić pożądliwość, obmowę, kłamstwo, krzywoprzysięstwo" etc.[9] „Samo zaś wstrzymywanie się od pokarmu widomego nie wystarczy do udoskonalenia serca i ciała; potrzeba nadto aby i dusza pościła. Obmowa... gniew... zazdrość... i t. d. oto są pokarmy duszy;"[10] od tych się wstrzymywać, jest prawdziwym postem,"[11] a „ten tylko dobrze wstrzymuje się od pokarmów, kto zaraz

---

1) Jak np. Tertullian l. c. supra. Exceptio quorundam edulior. etc. cf. Abstinentia est, qua omnino ab esculentis abstinemus S. Antioch. (c. a. 614.) Pandect. S. Script. hom. 2. cf. S. Joannis Damasc. l. c.

2) Cf. niżej.

(5) Non, ut plerique, existimemus definiri in hoc jejunium, si ad vesperam usque impransi maneamus. S. Chrysost. Homiliæ in Genes. hom. 8. §. 6.

6) S. Basilius De Jejun. hom. 1. n. 10.

7) S. Chrysost. Ad popul. Antioch. hom. 16. §. 6.

8) Honor jejunii non ciborum abstinentia, sed peccatorum fuga. Ita ut qui ciborum abstinentia tantum jejunium definiat, is maxime ipsum vituperet. Ibid. hom. 3. §. 4.

9) S. Basilius M. De Jejuniis hom. 2. n. 7. cf. Ibid. hom. 1. n. 10.

10) Cassian. De Institut. Mon. l. 5. c. 21.

11) S. Basilius l. c.

pości od złych uczynków i od pychy świata";[1] albowiem „post w którym sobie podoba Najwyższy, jest nie tylko przerwanie posiłku ciała, lecz też odstąpienie od złych uczynków.. Najpierwej więc niechaj dusza pości od złego, a wtedy dopiero ciało niechaj się ćwiczy postami." 2) „Oczyśćcie ręce grzesznicy, i oczyśćcie serca, umysłu dwoistego(*) Oto rzeczywisty post; z tego bierz miarę i podporę dobrych uczynków: Występnemi rozkoszami miękkiemi ducha, [uwagi] odrzuć podniety lubieżności, a duszę miej wolną od wszelkiego nierządu." 3) Najprzód zatem potrzeba ze wszelką pilnością strzedz serca przed bezecnemi myślami, to jest oczyścić to co jest wewnątrz kubka (Mat. 23,26.) 4)

„Słuchaj, mówi Anioł do Hermasa,[5] a nauczę cię, jak masz ~~pościć~~ zachować post zupełny i Bogu miły.. Pość tak: Nic nie czyń złego przez całe życie, lecz czystem sercem służ Bogu, strzegąc przykazań Jego i ~~wedle~~ rozkazań Jego postępując; a nie dopuszczaj do duszy swej żądzy szkodliwej. Wierzaj Bogu, że jeśli to wszystko uczynisz i będziesz miał bojaźń Jego, i wstrzymasz się od wszelkiej złej sprawy, będziesz żył Bogu. To gdy uczynisz, spełnisz post wielki i Bogu przyjemny.. Jeśli zaś do tego co Pan nakazał dodasz coś dobrego, większą sobie godność pozyskasz i droższym się staniesz u Boga, aniżeli miałeś być. Gdy więc będziesz strzegł przykazań Bożych i dodasz te posty (które dziś pościsz), cieszyć się będziesz... Post ten przy wypełnianiu przykazań Bożych bardzo dobry jest–" 6) ale „lepszy jest post duchowny," 7) daleko wznioślejszy. 8)

Każdy zatem kto pości, winien mieć przedewszystkiem czyste sumienie i dobre uczynki;[9] winien „wstrzymywać się od pokarmu, lecz szczególniej od grzechów," 10) „a jeślibyś tylko długim głodem morzył ciało swoje, odejmując mu pokarm, grzechów zaś nie odejmując, owszem trwając w złem, więcej się Toba brzydzi aniżeli sobie podoba Bóg." 11)

„Kto nie pościł, może otrzymać przebaczenie, wymówiwszy się słabością ciała; kto zaś nie porzucił występków, niczem się nie wymówi. Nie pości-

Ści

1) S. Isidorus Hisp. Sententiar. l. 2. c. 44. §. 8. Alcuinus Lib. de Virtut. c. 16. Rabanus Maurus hom. 49.

2) S. Augustini Sermones VI Clas. (ed. Caillau). Ser. 67. n. 1.

(*) Jac. 4, 8.

3) S. Cyrill. Al. De fest. pasch. hom. 1.

4) S. Nilus. De Fornicat. ~~apud~~ in Coteler. op. c.

5) Hermas był uczniem Apostołów, i z nimi obcował, Napisał ~~xxx~~ ~~księgę~~ dzieło pod tyt. Pastor.

6) Pastor. l. III simil. 4.

7) S. Chrysost. Hom. de Resurr. et adv. Ebrios.

8) Fausti ad Ruric. ep. 6. cf. supra.

9) S. Hilarii Coment. in Matth. c. 2. §. 2.

10) S. Severiani (współcz. S. Chryzost.) (De mundi creat. Orat. I §. 7. vid. Opp. S. Chrysost. t. VI. ed. Migne.

11) S. August. l. c.

teś dla słabości ciała; lecz powiedz mi: czemuś się nie pojednał z nieprzyjacielem?" 1) „Wszak to nabożeństwo nie uwalnia chorych; nie zna różnicy między słabym a mocnym; gdyż w słabem ciele może się znajdować Duch niewzruszony!" 2)

„Mięsa nie jesz, a zjadasz brata? Od wina się wstrzymujesz, a od krzywd nie wstrzymujesz?" 3)

„Nie jesz chleba? Nie zjadaj też ciała ubogich... Nie pijesz wina? „Niech się też nie upaja szał gniewu." 4)

„Nie piję, mówisz, wina, nie jem mięsa ani oliwy. Bezwątpienia dobrze że to czynisz dla Boga; wszystko to dobre jest, lecz przystąpmy do rzeczy. Chleb, woda, wino, mięso, oliwa, są to dzieła Boże; łakomstwo zaś, niesprawiedliwość i bezbożność są dzieła dyabelskie. Od dzieł więc Bożych wstrzymujesz się dla tego że jest post, a od dzieł dyabelskich dla tegoż postu nie wstrzymujesz się?" 5) „Kiedy więc pościsz od pokarmów a czynisz źle, to naśladujesz czartów; bo ci pokarmu nie mają, lecz złość zawsze mają." 6)

„Są tysiąc razy świętszym nazwę tego który je, aniżeli tego który pości a czyni niegodziwie." 7)

Najwięcej na ten post duchowny nalegają Ojcowie wschodni, jak S.S. Bazyli, Chryzostom i inni. S. Chryzostom nawet, ile razy mówi o poście, zawsze mówi „o poście zupełnym, nie tym pospolitym; o wstrzymywaniu się od grzechów, nie tylko od pokarmów," jak często swych słuchaczy wyraźnie ostrzega. 8) A nalegając na post duchowny Ojcowie ci nie myślą wcale usuwać postu cielesnego, jak się pokazuje z wyraźnego ich ostrzeżenia, 9) i z pochwał, jakie postom oddają. 10)

Tyle co do postu samego w sobie. Podobnież o korzyściach postu: „Na cóż się zda, że twarz będzie blada od postu, jeśli do swarów i kłótni będziesz pościł?" 11) „Można znosić trud postu, a owoców postu nie zyskać. Jakim sposobem? Oto gdy wstrzymujemy się od pokarmu, a od grzechu nie wstrzymujemy: gdy mięsa wprawdzie nie jemy, lecz połykamy domy biednych; gdy winem wprawdzie się nie upijamy, lecz upajamy się złemi żądzami; gdy cały dzień wprawdzie bez jadła przepędzamy, ale go trawimy na bezwstydnych widowiskach." 12) „Jakaż, pytam korzyść postu, jeśli ciałem wprawdzie pościsz, a oczyma cudzołożysz?" 13) „Czy myślisz, iż przyda ci

1) S. Chrysost. Ad popul. Antioch. hom. 20. §. 1.

2) S. Leo M. ser. 44. c. 2.

3) S. Basil. M. De Jejuniis hom. 1. §. 10.

4) Severianus l. c.

5) Ibid. orat. 4. §. 10.

6) S. Isidor. Hisp. Sententiar. l. II. c. 44. §. 8. Rabanus Maurus hom. 49. Alcuinus Lib. De Virtut. c. 16.

7) S. Severianus Ibid. orat. 1. §. 7. Ego sexcenties beatiorem praedicaverim comedentem, quam jejunantem et inique agentem.

8) S. Chrysost. hom. III ad populum Antioch. §. 2. Item hom. 10. et passim.

9) Et haec dico non ut jejunii rigorem solvam... S. Chrysost. Hom III ad pop. Antioch. §. 4. Item In Genes. Hom. 10. §. 1. cf. Severianus l. c. Haec dico non jejunium solvens, sed pietatem praedicans. cf. S. Hieronymi Coment. in Isai. 58, 3.

10) Najwięcej zachwala post S. Bazyli w Homiliach De Jejuniis. Toż i inni, którzy specyalnie o poście pisali.

11) S. Hieronymi. Comment. in Isai. 58, 3. (l. 16.) Quid enim prodest jejuniis ora pallere, et ad lites et ad jurgia jejunare. Co znaczy ad lites jejunare? Wiemy że mówi się jejunare a libus. Tu zaś S. Hieronim i inni mówią ad lites, nie bez przyczyny. Post bowiem jest na to aby swobodniej oddawać się modlitwie

Kto więc pości, a swary wszczyna, ten nie do modlitwy, lecz do kłótni pości. wyrażenie wzięte jest z Izajasza 58, 3.

12) S. Chrysost. De Poenitentia hom. 6 §. 1. 13) Ibid. §. 2.

się na co, gdy martwisz się postem i czasami kruszysz się na modlitwie, ~~gdy~~ a umysł twój zajmuje się śliskiemi myślami i nosi w sobie widziadła rozpusty?" 1)

Więc „strzeż się sądzić o korzyściach postu z miary samego tylko wstrzymywania się od pokarmów;" 2) — bo „post żadnego pożytku nie przyniesie, jeśli czas postny przepędzasz bezwonnie i lekkomyślnie." 3)

Z tego wszystkiego wypływa wedle ducha Kościoła, że „istota postu nie na samem umartwieniu ciała, ani na samem zmniejszeniu pokarmów zależy, jako uczy Papież Leon W., 4) — nie tylko na skromnych potrawach, lecz najwięcej na pozbyciu się występków. 5)

Ztąd też wypływa, że ani istoty postu nie wypełnia, ani żniego pożytków nie odnosi ten, kto od grzechu się nie wstrzymuje. 6) Potwierdzają to wyroki Pisma Ś. ~~Jakże więc pościć, aby~~

Przecześmy pościli, wołają Żydzi do Pana, a nie wejrzałeś: poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedziałeś? 7) A Pan odpowiada: Oto w dzień postu waszego znajduje się wola wasza, a wszystkie dłużniki wasze pociągacie. Oto się na swary i na zwady pościcie, a bijecie pięścią niezbożnie pokornego. 8)

Izali taki jest post którym obrał (mówi Bóg)? ~~przez dzień~~ Czyż to jest post przez dzień trapić człowiekowi duszę swoją, .. i zakrzywić jako obręcz głowę swoją, a wór i popiół pościełać? Izali to nazwiesz postem i dniem przyjemnym Panu? Jakże więc pościć, aby post był dniem przyjemnym Panu? ~~Tak~~ Oto tak: Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciążące, wypuść niewolą uciśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwij. 9)

Niechaj więc ciało martwi się postem; lecz przedewszystkiem „niech pości oko od ciekawych wejrzeń i wszelkiego bezwstydu, aby upokorzone było i pohamowane pokutą, za to iż dowolnie włóczyło się ~~[illegible]~~ za grzechem. Ucho niegodziwie łechtane baśniami i plotkami, niech pości od nich i od wszystkiego co jest próżnem i do zbawienia wcale niepotrzebnem. Niech pości język od obmowy i szemrania, od niepożytecznych, próżnych i zbytecznych słów, a czasem nawet od tych, które mogą się wydawać potrzebne, bo milczenie jest rzeczą ważną. Niech pości ręka od próżnych znaków i od wszelkich dzieł, które nie są przykazane; lecz najwięcej niechaj pości sama dusza od grzechu i od własnej woli." 10)

Tak mówi S. Bernard do swoich zakonników, lecz i wierni

1) S. Gregorius M. In I Reg. Expositio l. 5. c. 4. n. 64.

2) Cave, ne jejunii utilitatem sola escarum abstinentia metiaris. S. Basilius M. De Jejuniis hom. 1. n. 10.

3) S. Chrysost. Ad populum Antioch. hom. 16. § 6.

4) S. Leo M. Sermo 91. c. 1.

5) Id. ser. 44. c. 2.

6) Nec in sola abstinentia cibi stat nostri summa jejunii, aut fructuose corpori esca subtrahitur, nisi mens ab iniquitate revocetur. Id. ser. 42. c. 2. cf. S. Cyrilli Alex. de festis Paschal. hom. 1. cf. S. Gregorii M. l. c. S. Basilii l. c.

7) Isai. 58, 3.

8) Dodałem tu pokornego, t. j. niższego od siebie, czyli: nad niższym się znęcacie, — bo wyraz ten ma Septuaginta. cf. S. Hieronymi Commentt. in Isai. 58, 3.

9) Isai. 58, 3-6.

10) S. Bernardi Sermones de Tempore. Ser. III in Quadrag. § 4.

wszyscy powinni słuchać tej przestrogi, jeśli chcą dobrze i korzystnie pościć, według woli Boskiej, aby Pan podobał sobie w ich poście.

Z przywiedzionych słów mógłby kto wnosić, że w inne dnie można grzeszyć, byle tylko w post od grzechu się wstrzymywać.

Nad zbijaniem tak płytkiego wniosku bawić się długo nie będę. Odpowiem tylko, że Ojcowie św. nalegając na wstrzymywanie się od grzechów w poście, zarazem oświadczają, że post duchowy nigdy nie ustaje,[1] a cielesny jest czasowym; że „wstrzemięźliwość ta która jest w duchu, zawsze być powinna; cielesna zaś powinna się objawiać w czasie i w rzeczach."[2] Dalej każą nie tylko od niegodziwych zachceń ciała lub ducha wstrzymywać się w poście, lecz i od godziwych uciech. „W inne więc dni niechaj serca waszego nie obciąża obżarstwo, ani opilstwo, w dni zaś postne nawet nie jedzcie;[3] w inne dni nie tykajcie cudzołóztwa, porubstwa i innych niegodziwych wszeteczności, w post zaś nawet od małżeńskich powinności się wstrzymujcie."[4] „Czystość niechaj odpędzi precz wszelką niepowściągliwość."[4a] A skoro „na nic się zda podejmować głód, a złej woli nie rzucać; trapić zmniejszeniem pokarmu a od zamierzonego grzechu nie odstępować;"[5] skoro „wstrzymując się tylko od pokarmów nie koniecznie będziemy czystymi i świętymi";[6] przeto Kościół nakazując post, „zakazuje nie tylko pokarmów, lecz i żądz cielesnych";[7] i nakazuje „abyśmy w dni postne nie przestawali na samej wstrzemięźliwości od pokarmów, abyśmy nie tylko wycieńczali nasze ciało, lecz i duszę wzmacniali."[8] „Wyrzućmy przeto z duszy to, dla czego post ustanowiony został. Słuchajmy męża Świętego, gdy mówi (Jac. 4,8): Ochędożcie ręce, grzesznicy: i oczyśćcie serca wasze, umysłu dwoistego."[9]

Zatem do postu trzeba przystępować bez grzechu. Poświęćcie post, mówi Prorok.[10] „A cóż może znaczyć uświęcenie postu, jeśli nie chęć czynienia sprawiedliwie z przyczyny postu, a unikania niegodziwości? Uświęca post, czyje serce nie zbacza z dobrej ścieżki przez pochlebstwo ku możnym, przyjaciołom i krewnym, ani dla wielkich lub małych darów od klientów; Uświęca post, kto sprawiedliwości swej pieniędzmi nie spodlił. Uświęca post, kto łagodnością umysłu gasi ogień gro-

1) cf. S. Chrysost. Hom. de Resurr. et adv. ebrios. Święty ten Doktór, jakeśmy widzieli, więcej od innych nalega na post duchowy. Skoro więc on oświadcza że obowiązek postu duchowego trwa zawsze, to tem bardziej myśl tę mieli inni Ojcowie zachęcając do wstrzymywania się od grzechów.

2) S. Bernardi: Vitis Mystica c. 42. §. 135.

3) Jejunate. Obaczemy niżej że jejunatio często znaczy wstrzymywanie się przez całą dobę.

4) S. August. Sermo 205. in Quadragesima. §. II.

4a S. Leo M. ser. 39. c. 5.

5) S. Leo M. ser. 19. c. 2.

6) S. Cyrill. Alex. De festis pasch. hom. 1.

7) S. Leo M. l. c.

8) In isto jejuniorum stadio non cotantum simus fine contenti, ut solam ciborum abstinentiam putemus esse sectandam... Afflicto paululum exteriore homine, reficiatur interior; et subtracta carni saturitate corporea, spiritualibus mens deliciis roboretur. S. Leo M. ser. 39. c. 5.

9) S. Cyrillus Alex. l. c.

10) Joel. 2, 15.

rażego się gniewu. Uświęca post, kto wędzidłem czystości hamuje lubieżne oczy od bezecnego spojrzenia. Uświęca post, kto rozprasza strzały obelg, odbijając je tarczą cierpliwości, – kto zdrową spokoju wymową i roztropną sztuką języka uśmierza swary kłótliwych, – kto rodzące się w nim ciernie próżnych myśli wycina ewangelicznym lemieszem, jako dobry oracz serca swego. Uświęca post, kto ludzkością swej miłosiernej ręki, wedle swej zamożności wspiera niedostatek ubogich. Najlepiej wreszcie uświęca post, kto ciągle mając na pamięci wszystkie przykazania zakonu Bożego, dyabelskie pokusy z serca swego wyrzuca." 1)

A tak najpierwszym warunkiem postu jest, izby się pozbyć grzechów i wszelkiej złej żądzy. Wtedy to, oczyściwszy co jest wewnątrz kubka, post będzie rzetelny, Bogu przyjemny, będzie lekarstwem dla duszy i ciała, będzie prawdziwie dobrym uczynkiem, każdugę przynoszącym.

Ta zapewne była przyczyna, że niektóre dawne postanowienia kościelne nakazują spowiedź przed postem. Sobór Kartagiński IV (w III w.) nakazuje kapłanom, izby w każdym czasie czasie postu udzielali Sakramentu pokuty, 2) a Teodulf biskup Orleański (w VIII w.) poleca wiernym odbyć spowiedź w pierwszym tygodniu przed Czterdziestodniowym postem. 3) Tenże obowiązek znajdujemy w dyecezyi Trewirskiej na początku X w. jakby już dawno zasiedziały. Reginon bowiem, Opat Prumieński, który około r. 915 napisał dla biskupa Trewirskiego Rathboda dziełko *De ecclesiasticis disciplinis*, i instrukcyę dla wizytatorów dyecezyi, między innemi zleceniami każe wizytatorowi dowiadywać się: „(pyt. 57) czy proboszcz we środę przed pierwszą niedzielą Czterdziestnicy wzywa do spowiedzi lud sobie powierzony." 4)

1) S. Maximi Taurin. Homilia I de Quadrages.

2) can. 80. *Omni tempore jejunii manus poenitentibus a sacerdote imponatur.* Do wydzielania publicznej pokuty był czas wyznaczony, tak samo jak do udzielania Chrztu ś. Sobór przeto mówi tu raczej o prywatnej, aniżeli publicznej pokucie.

3) Teodulf, współczesny Karolowi W. Postanowienie, o którem tu mowa, wziął z synodów przed nim odprawionych. Pokazuje się stąd że przykazanie o spowiedzi Wielkanocnej dawniejsze jest od Innocentego III. *Hebdomada una* (mówi Teodulf) *ante initium Quadragesimae confessiones sacerdotibus dandae sunt, poenitentia accipienda, discordantes reconciliandi et omnia jurgia sedanda.* Capitulare ad parochos. cap. 36. in Opp. Sirmondi.

4) Ob. Patrologię Łacińską ed. X. Migne.

§ 3.

Dotychczas ci wykazywałem, że post cielesny bez duchownego, t. j. bez wstrzymywania się od grzechów, nic nie znaczy. Czy myślisz, Kochany czytelniku, że już koniec na tem? Nie. To dopiero jedna strona, pierwszy fundamentalny warunek. Że zaś postanowiłem ci wykazać myśl Kościoła co do postu, – a Kościół na tym warunku nie poprzestaje, więc i ja też zakończyć definicyi postu jeszcze nie mogę, gdyż byłaby nie zupełna. Otóż posłuchaj dalej:

Drugim warunkiem, którego przy poście wymagają Ojcowie SS., jest **Jałmużna**.

Mamy kilkanaście mów S. Leona W. Papieża na dnie postne, i ani jednej nie znajdzie czytelnik, w którejby nie był zachęty do łączenia jałmużny z postem. 1) Toż i wszyscy inni Ojcowie czynią. „Post bez jałmużny nie tyle jest oczyszczeniem duszy, ile utrapieniem ciała;" 2) „a lekarstwo postu wtedy dopiero jest dla duszy pożyteczne, kiedy wstrzemięźliwością poszczącego, karmi się głód potrzebującego." 3) „Sam post nie może zbawić duszy naszej; uzupełniajmy go przeto miłosierdziem dla ubogich." 4)

Kto wstrzymuje się od grzechów, t. j. zachowuje post duchowy, „a post cielesny samego dla słabości zdrowia, ten nie będzie miał grzechu, skoro nakarmi ubogiego głodnego; nie zmaże się pokarmem ten, kto się oczyszcza dawaniem jałmużny, jako mówi Pan (Luc. 11, 41.): Dajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste." 5) „A im mniej jesteś w możności zachować post, tem więcej paś głodnego, abyś przez jego nasycenie uzyskał przebaczenie swej winy." 6)

„Wstrzemięźliwość wiernych niechaj się stanie pokarmem ubogich, a każdy co sobie odejmie, niechaj da potrzebującemu. Bo chociaż taka wstrzemięźliwość pożyteczną jest dla duszy i ciała, przecież same posty na mało się przydadzą, skoro nie będą uświęcone czynem miłosierdziem." 7)

„Post doznaje zimna, opada na siłach, kiedy nie jest pokryty runem miłosierdzia, kiedy go suknia litości nie okrywa. Czem wiosna dla ziemi, tem

1) S. Leo M. Sermo 17. c. 1. ser. 19. c. 3. Ser. 20. c. 3. Ser. 44. c. 2. Ser. 46. c. 3. Ser. 47. 48. 49. 79. 89. et sqq.

2) Id. ser. 15. c. 2.

3) Tunc enim demum ad animae curationem proficit medicina jejunii, cum abstinentia jejunantis esuriem reficit indigentis. Id. ser. 80. et S. Augustin. Sermo 150. in Act. 17, 7.

4) S. Leo M. ser. 13.

5) Id. ser. 87. c. 3.

6) S. August. l. c.

7) S. Leo M. Ser. 20. c. 3. et S. Maximus Taurin. hom. III de Quadrages.

dla postu miłosierdzie. Czem olej dla lampy, tem pobożność dla postu. Czem słońce dla dnia, tem jałmużna dla postu."[1] „Albowiem jako lampa bez oleju, zapalona będzie tylko dymić, a światła nie wyda, tak post bez jałmużny martwi wprawdzie ciało, lecz duszy nie obsyca światłem miłości."[2]

Cała nawet moc postu, według S. Chryzostoma, idzie z jałmużny, tak że „post bez jałmużny nie uważa się za post; owszem człowiek, który tak pości, gorszy jest od żarłoka i pijaka",[3] gdyż pod pokrywką religijną ~~ukrywa~~ wykonywa grzech łakomstwa; ~~kłamie~~ ~~to~~ sobie pości a nie Bogu.

„Post bez miłosierdzia jest udawaniem głodu; bez pobożności zaś okazyą łakomstwa, a nie chęcią skromnego życia."[4] ~~Ponieważ post jest umniejszeniem pokarmu, a zatem oszczę~~

„Masz pieniądze? to opłać grzech swój. Bóg nie jest przedajnym, lecz ty sam jesteś przedajnym. ~~to~~ zaprzedałeś się grzechom; wykupże się uczynkami twemi, twemi pieniądzmi. Podły jest wprawdzie pieniądz, lecz drogie miłosierdzie. Jałmużna uwalnia od grzechu (Tob. 12,9.). – Odkup męża bogactwa jego (Prov. 13,8). I w Ewangelii mówi Pan: Czyńcie sobie przyjacioły z mamony niesprawiedliwości (Luc. 16,9.). I często trucizna jest lekarstwem przeciw truciznie; odpędza śmierć a zachowuje życie. Przeto i ty, jako dobry gospodarz, z narzędzia chciwości sporządź sobie podporę miłosierdzia; – z podniety do zepsucia, uczyń sobie łaskę nieskazitelności."[5]

„Wyznaje od Izajasza (58,7): Łam łaknącemu chleba twego; nie myśl przeto, aby było dosyć zachowywać post. Post ciebie naprawia, lecz drugiego nie pokrzepia.. Tak pość, iżbyś (wtedy, gdy nie jesz sam, ~~obiadu~~ lecz ubogiemu oddajesz) cieszył się z obiadu, gdy go łaknący zjada."[6]

„Łam łaknącemu chleba twego: Nie ~~potrzeba~~ wymaga wiele chlebów, abyś się nie skarżył na ubóstwo: dosyć będzie jedynaka. A nawet i ten nie cały, lecz część chleba tę, którąbyś zjadł, gdybyś nie pościł, aby post nie był zyskiem worka twego, lecz nasycił duszę. Pięknie dodaje prorok twego, abyś nie czynił jałmużny z łupiestwa. Odkup bowiem męża własne bogactwa jego (Prov. 13,8.); i ~~w~~ indziej ~~w~~ Łzcij Pa-

1) S. Petri Chrysol. ser. 8. Warto także przeczytać w tej materyi inne jego mowy, a mianowicie 41, 42. i następne.

2) S. Caesarius Arel. hom. 2. Item Rabanus Maurus hom. 10.

3) Non modo oratio, sed etiam jejunium inde nervos accipiunt. Si absque eleemosyna jejunes, id pro jejunio non habetur; sed hujusmodi homo voraci quopiam et temulento est deterior. S. Chrysostom. In Matth. hom. 77 (al. 78) §. 6.

4) Jejunium sine misericordia simulacrum famis est; sine pietate, occasio avaritiae, non propositum parcitatis.
S. Petrus Chrysol. ser. 8.

5) S. Ambros. Libro de Elia et jejunio c. 20.

6) ... Ita jejuna, ut alio manducante, prandisse te gaudeas.
S. Augustin. Enarr. in Psal. 42. §. 8.

ze wszystkich twych sprawiedliwych prac (cf. Prov. 3,9).
Gdy zaś nie masz chleba, a głodnych wielka jest liczba, daj to, bez czego możesz się wygodnie obyć; w czem żadnej szkody nie poniesiesz: t. j. ~~biednych~~ ubogich i tułających się, bez przytułku wprowadź do domu twego, czyli, jako jest w tekście hebrajskim, do domu, abyś wprowadził do gospody, ~~cudzą~~ którą, albo nająłeś, albo masz z łaski czyjej, jeśli swego domu nie masz." Tyle S. Hieronim,[1] wykładając ~~słowa~~ słowa Izajasza (58,7), w których Prorok ten przepisuje formę postu, według woli Bożej.

~~Ale może~~ Przeciw temu warunkowi, zwolennik i sługa poddany tak zwanego postępu może zarzucić: Zkądże dam jałmużnę, kiedy w poście droższej kosztuje utrzymanie? Mógł ten warunek być dawniej wykonalnym, lecz nie teraz. ~~To~~

Odpowiedź łatwa na ten zarzut. Kościół chce abyś nie szukał rozkoszy w pokarmach, a więc ~~pod pozorem wstrzemięźliwości nie chcą~~ nie zasłaniaj się postem, kiedy szukasz wykwintnych potraw, chociaż postnych. # Drogich pokarmów nie szukaj, owych ostryg, kawiorów etc. etc. etc. ~~drogie~~ win szampańskich etc. etc. etc. Bo jeżeli tylko postnemi żyjesz potrawami, a ~~drogo~~ wyszukanemi, to wcale nie pościsz. Coby to był za ogromny dochód dla ubogich, gdyby tylko same handle winne były zamknięte, + nie dla potrzebujących, lecz tylko dla zbytków! A pod pozorem wstrzemięźliwości nie chcę jedynie zmieniać rozkoszy swojéj, zamiast zupełnie odrzucić. ~~Niechże może~~ Nie szukaj drogich pokarmów dla tego że nie jesz mięsa; ani wyszukanych likworów dla tego że nie pijesz wina (albo wódki). Tak poszcząc, dogadzasz twej rozkoszy, + umartwieniem, któremu winieneś ~~służyć~~ do uśmierzenia ciała."[2]

§. 4.

Postu zaś i jałmużny nieodstępną towarzyszką, jest modlitwa. „Miłosierdzie i pobożność to skrzydła postu". ~~mówi S. Piotr Chryzolog~~[3] Sama modlitwa nie zawsze jest skuteczna, lecz „jeśli chcesz aby wzbiła się aż do Boga, przypraw jéj dwa skrzydła: post i jałmużnę."[4] „Post wtedy jest doskonałym i rozumnym, gdy nasz człowiek zewnętrzny pości, a wewnętrzny modli się. Za pośrednictwem postu łatwiej modlitwa nieba dosięże."[5] „Post bowiem dodaje modlitwie ufności i pobożności... Modlitwa wyprasza się cnota postu, a postem wysługuje się łaska modlitwy. Post

1) Comment. in Isaiam. l. XVI.

~~2) Wiechaj nikt, po~~

2) S. Augustin. Sermo 205 in Quadrag. §. III.

3) S. Petrus Chrysol. Sermo 8.

4) Vis orationem tuam volare ad Deum? Facilli duas alas: jejunium et eleemosynam. S. Augustinus Enarr. in Psal. 42, §. 8. Ejusd. Sermo 205 in Quadrag. §. 3. cf. S. Bernardi Sermo IV in Quadrag. §. 2.

5) S. Isidor. Hisp. Sententiar. l. II c. 44. n. 1. Cf. Alcuini Lib. de Virtut. c. 16. „Doskonały jest post, kiedy się odprawia w modlitwie i ~~postach~~ jałmużnach."

wzmacnia modlitwę, a modlitwa uświęca posty. Post bez modlitwy będzie leżał na ziemi; podnieś go więc dodając mu skrzydła modlitwy."(1) ~~Dowodów nad to~~ ~~Jak zaś post uży~~ ~~teczny i potrzebny jest modlitwie, dowodów na to przytaczać nie trzeba~~ Mówiąc o potrzebie i pożytkach ~~z~~ postów, przytoczę więcej ~~[illegible]~~ dowodów w tej materyi. Tu zaś w krótkich słowach streszczę cały niniejszy rozdział, aby czytelnik jednym rzutem oka mógł objąć całą istotę postu.

Post więc zależy na tem 1) aby wstrzymywać się ~~od po~~ ~~wnych pokarmów, 2) zmniejszyć ich wagę~~ ~~[illegible]~~ grzechów więcej niż w innym czasie, a w tym celu 2) unikać nawet godziwych rozkoszy, uciech i przyjemności, a ~~3) [illegible] należy na~~ ~~wyjeżdżaniu~~ ~~[illegible] pokarmów albo nie~~ ~~tylko~~ ~~3)~~ czyli 3) martwić swoje ciało i zmysły; Aby zaś martwić ~~się~~ ~~zaś~~ ciało i unikać rozkoszy, ~~[illegible]~~ trzeba 4) odjąć pewne pokarmy które więcej wpływają na wzbudzenie namiętności, i są przyjemniejsze dla człowieka; i potrzeba 5) zmniejszyć zwykłą ich miarę tak, aby tylko głód zaspokoić.' F Jednem słowem należy w poście zaniedbać ciało.

Za to z drugiej strony Chrześcijanin może a nawet powinien nasycać się pokarmem i oddawać się rozkoszom. Daje na to dyspensę, owszem rozkaz, Ś. Leon W. Papież. „Rozkoszami nasyceni mówi on, niechaj będą uczynki pobożności, i napełniajmy się pokarmami, które żywią na całą wieczność. Weselmy się z posiłku biednych, których nasyciły datki nasze. Cieszmy się z odzienia tych, których nagość okryliśmy potrzebnemi sukniami..."(2) „Dusza niechaj się wzmacnia rozkoszami duchownemi."(3) — ~~Nie czy~~ boć przecie „głód ciała jest posiłkiem serca."(4) ~~A~~ „Tuczy się dusza twoja i jej siły duchowną Austerią postu; a owoce twoje (dobre uczynki) mnożą się na żyznem polu ducha twego iż się upijesz trzeźwością twoją, jakowym kielichem o którym mówi Prorok: A kielich ~~A~~ Twój upajający jak kosztowny jest!'"(5) Wolno się też i upić, jak poleca Apostoł; i jak tłomaczy S. Ambroży: „Nie upajajcie się winem w którem jest nieczystość, lecz upajajcie się duchem."(6) Jest więc opilstwo grzechu, jest i łaski; a bezwątpienia opilstwo łaski zgodne jest z naturą naszą, którzy winniśmy być napełnieni Duchem Ś., bośmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże."(7) Dodać z kartki — *

Niechaj więc „Epikurejczykowie mówią: Jedzmy i pijmy bo jutro pomrzemy!(8) Ty zaś mówcie: Pośćmy i módlmy się bo jutro pomrzemy: postem zaś swoim nakarmij głodnego... Przeto mówcie jeszcze: Pośćmy i módlmy się i dawajmy bo jutro pomrzemy."(9) Gdy tak pościć będziesz „najesz się i nasycisz i będziesz chwalić imię Pana Boga Twego, który uczynił dziwy z tobą."(10) — „Ma więc lud Boży duchowne uczty i czyste rozkosze, na którem zbawienna jest rzecza, iż goni, i których gdy pożąda, chwalebnie czyni, jakto Prorok chwali i mówi: Skosztujcie i obaczcie iż słodki jest Pan. Ktokolwiek zaś smakiem serca zakosztuje słodyczy miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej... ten wzgardzi ziemskiemi i doczesnemi dobrami i ogrzeje się w onym ogniu, który rozpala miłość Boża."(11)

Takim to powinien być post wedle powszechnego Ojców podania, ~~a~~ zatem i wedle ducha Kościoła, a tem samem wedle woli Prawodawcy Boskiego.

Tak ci!?.. powiedzą tegoczesni mędrcy cieleśni; — chcesz wznawiać stare, za-

(1) S. Bernardus l. c.

(2) S. Leo M. ser. 40. c. 4.

(2a) S. Ambros. De Jacob l. 1. c. 2.

(3) Id. ser. 39. c. 5.

(4) S. Bernard. ser. I in Capite Jeju. §. 6.

(5) S. Ambros. Epist. 63. §. 31.

(6) Nolite inebriari vino in quo est luxuria, sed inebriamini spiritu. Ephes. 5, 18.

(7) S. Ambros. L. de Elia et Jeju. c. 16.

(8) apud S. Paul. I Cor. 15, 32.

(9) S. Augustin. Sermo 150. in Actor. c. 17. §. 7.

(10) cf. Joel. 2, 21.

(11) S. Leo M. ser. 50. c. 2.

~~(12) S. Ambros. Lib. De Jacob l. I c. 2.~~

do textu

F „Wstrzemięźliwością tłumi się świelce żar namiętności; albowiem 1° trzeźwością i umiarkowaniem duch się powstrzymuje, a umysł oświeca; 2 ~~reprze~~ wstrzymywaniem się od roskoszy, ~~[illegible]~~ jakoby ściągnięciem cugli, ~~[illegible]~~ hamujemy dzikość ciała. Ztąd prawo (Levit. XI, 4..) ~~[illegible]~~ ograniczało wolność w ~~[illegible]~~ pokarmach i zakazało ~~[illegible]~~ dostatnich uczt, nie tylko aby odciąć zbytek, lecz także na to, aby człowiek, przypominając sobie ten zakaz, zastanawiał się nad sobą a przez to aby uniknął podniety do obżarstwa i innych pożądliwości, aby powstrzymał cielesne wzruszenia i namiętności. ~~(12)~~ (2a)

* ~~Dodać z kartki~~

~~Duch się~~ * Dodać do str. 18. po 14/7ym wierszu od dołu. 11

„Duch więc zawsze powinien ~~biesiadować~~ karmić się hojnie myślami dobrych uczynków, aby umysł napojony sokiem roztropności, utuczył się." 1) A powinien karmić się dobremi myślami dla tego, że kto nie ma w sobie uczciwych myśli, ten sprośnych uniknąć nie potrafi." 2)

1/2 (

1) S. Ambros. Lib. de Noe et Arca. c. 15.
2) S. Gregorius M.

grzebane pyłem zapomnienia opinje średniowiecznych scholastyków, – a może jeszcze każesz się nam biczować i inne niedorzeczności wyprawiać?

Odpowiadam: Nie zaszkodziłaby ci dyscyplina, mógłbyś się nią ochłostać trochę pokryjomu, za swe abytki, i dla ugaszenia pożądliwości ciała. Inne też umartwienia, które uważasz za niedorzeczność, przydałyby ci się bardzo. Dla P. Boga możesz się stać głupim; nie wstydź się, bo P. Bóg wie żeśmy wszyscy głupi. Dawid nie wstydził się tańczyć przed arką; a gdy żona nazwała go za to błaznem, on jej odpowiedział: Przed Panem będę podlejszym niżli m się stąd i będę poniżonym w oczach moich. (II. Reg. c. 6.)

~~Rozdział~~ II. O Potrzebie i korzyściach Postu. §. 1.

Kto chce dać zdanie o jakiej rzeczy, powinien być znawcą, biegłym w danej materyi, dobrze z nią obznajmionym przez częste obcowanie; słowem powinien z własnego doświadczenia uformować sobie sąd. Chcąc przeto wykazać potrzebę i korzyści postu, musimy poszukać biegłych, którzyby się dobrze na nim znali.

Aby wykazać potrzebę, „dla tych którzy zdrowo sądzą, myślę że dosyć jest wykazać prawo natury, które nam każe mieć w nienawiści wszystko cokolwiek się sprzeciwia przykazaniom boskim, i zachęca nas do uprzedzania woli prawodawcy." 1) Dla tych ludzi dosyćby było wykazać, że bez postu nie może być umiarkowania i wstrzemięźliwości, – nie może być cnoty, bo ta zawsze postem. 2)

Podobnie rzecz się ma z wykazaniem pożytków, które wypływają z postu. Gdyby każdy pościł, mógłbym zbyć was, kochani Czytelnicy, słowami S. Cyrylla Aleksandryjskiego: „Liczne owoce postu każdy łatwo sobie wypowie; bo każdy zna pożytki jego. Trudzić się przeto nad dowodzeniem tych pożytków uważam za rzecz zbyteczną i niedorzeczną." 3)

Lecz że niniejszy już owe błogie dla postu czasy; – gdy nauka postu, owa filozofia boska 4) u wielu poszła w zapomnienie, a mądrość ciała zajęła jej miejsce, przeto prawić o niej trzeba jak o rzeczy nieznanej.

Ojcowie SS., jak np. S. Chryzostom, i Hieronim, 5) dowodząc potrzeby postu pod względem hygienicznym, uciekają się do powagi lekarzy; i my też podobnie uczyńmy, spytajmy się, nie tylko niedawnych, lecz i nowożytnych medyków, współczesnych, jako do znawców.

1) S. Cyrilli Alex. hom. 1 de festis paschalibus.

2) Semper virtuti jejunium cibus fuit. S. Leo M. ser. 13.

3) S. Cyrill. Alex. l. c.

4) Deo philosophari. S. Basilius M. Epist. ad Monach. laps.

5) Ob. niżej.

A o duchownej potrzebie i korzyściach postu któż nas objaśni? Zapewne że najlepszymi znawcami pod tym względem będą ci, którzy pościli, a pościli nie byle jak.

Pominąwszy Tertulljana, który złościł się i ~~pra~~ ~~wie~~ na katolików, za to iż mu się zdawało, że za mało poszczą, a chociaż pościł więcej i surowiej, aniżeli my teraz, jednak ~~czyni~~ ~~sob~~ mówi o nich jakby o żarłokach, którym aż brzuchy pękają. 1) Pominąwszy, ~~więc~~ mówię, Tertulljana, poszukajmy innych znawców bożych w materyi postu.

Między wielu innymi znajdziemy ~~S. Augustyna~~ S. Bazylego W. Posty tak go wyniszczyły, iż nie obawiał się plag, któremi groził mu Walens, bo wiedział że za pierwszem uderzeniem, zmysłów wszystkich się pozbędzie. 2) Takim był też S. Grzegórz Nazyanzeński, który podczas Czterdziestnicy wstrzymywał się od wszystkiego, nawet od rozmów z drugimi. 3) Znajdujemy dalej S. Augustyna, który „codzienną toczył wojnę (z namiętnościami) częstym postem,” 4) a jednak z pokorą wyznaje przed Bogiem iż „obżarstwu niekiedy ulega.” 5) Takim był S. Grzegórz W. Papież, który „w skutek postów ustawicznych tak sobie żołądek osłabił, iż zdawało się jakoby ledwie żył”, 6) a największe miał zmartwienie, wtedy, gdy dla onej słabości widział się zmuszonym jeść” w Wielką Sobotę, kiedy wszyscy Chrześcijanie, nawet i dzieci małe, zachowywali post przedłużony. 7) Takim był S. Ambroży, „codziennym postem martwiący swoje ciało. Ten nigdy nie jadł obiadu, tylko w Soboty i niedziele;” 8) S. Hieronim, co w skutek febry, a bardziej w skutek postów tak wysechł, iż tylko skóra i kości ledwo na nim pozostały. 9) Takimi też znawcami byli wszyscy Ojcowie S., nie mówiąc już o zakonnikach, co „całe życie pościli przez pięć dni tygodnia,” 10) ~~nigdy~~ i to o chlebie z solą; a czasem tylko niektórzy oliwy używali; 11) a mięsa nawet w największe święta nie widzieli. 12)

Na takich znawców zdanie każdy się śmiało podpisać może, bo co oni mówią, to mówią z doświadczenia; mówią to, o czem się sami dowodnie przekonali.

1) cf. Librum De Jejuniis. cap. 1.

2) Mówi do wysłańca Walensowego: Corpus prae imbecillitate, post primam inflictam plagam sensu doloris et cruciatibus superius erit. Apud Sozomen. Hist. Eccl. l. 6. c. 16.

3) Labris fores opposui...
. . . .
... ab omnibus me abstinens.
S. Greg. Naz. Carm. 34. vers. 10-15.

4) quotidianum bellum gero in jejuniis saepius.
S. August. Confess. l. 10. c. 31.

5) Ibid.

6) Joannes Diac. in Vita S. Gregorii l. 1. § 7. 7) Ibid. cf. S. Gregorii M. Dialog. l. 3. c. 33.

8) Paulus Diac. in Vita S. Ambros.

9) S. Hieronymi Epist. 22 ad Eustochium. § 30. <u>ut ossibus vix haererem.</u>

10) Quodsi in hebdomada quinquies jejunetur, quod multi tota vita sua faciunt, maxime in monasteriis constituti. S. Augustin. Epist. 36. ad Casulan. § 8.

11) Alii autem fratres pane solo et sale contenti erant, ita ut in illa omni multitudine (monachorum w Egipcie) vix invenirentur, qui oleo saltem uterentur. Rufini Hist. Monach. c. 27. cf. Palladii

13) Na wschodzie było to do XIII w. cf. Criminationes advers. Eccles. lat. § 53. in Cotelerii Monum. Eccles. graec. t. III str. 495.

O Poście ciąg dalszy

§. ~~2~~ 6.

Potrzeba postu wypływa najprzód z samej natury człowieka tak pod względem ciała, jako i duszy; jest on potrzebny i dla ciała i dla duszy.

Na czem bowiem zasadza się post cielesny? Na tem, żeby nie jeść kilka razy dziennie, wstrzymywać się od rozkoszy i sytości. Wstrzymywanie się od sytości jest celem,[1] a jako środek do osiągnięcia tego celu, jest nakazane wstrzymywanie się od wszelkiej rozkoszy.

~~To samo się każą czynić lekarze.~~ „Z uciech powstają choroby; przeciwnie zaś post jest lekarstwem dla ciała," mówi S. Augustyn.[2] To samo powtarza S. Chryzostom ~~po~~ opierając się na zdaniu lekarzy. „Jeśli słowom moim nie wierzysz, mówi S. Chryzostom, spytaj lekarzy; oni, którzy ~~nazy~~ wstrzemięźliwość nazywają matką zdrowia, powiedzą ci, że ból nóg, głowy, apoplexya, zapalenia, puchliny i tysiączne inne choroby pochodzą skutkiem wyszukanych pokarmów i opilstwa."[3] Lekarze tak tego dowodzą:
„Nie wszystko, co idzie do brzucha staje się pożywieniem; albowiem i w naturze pokarmów nie wszystko jest pożywnem, lecz część wydziela się na odchód, a część idzie na pożywienie. Jeśli więc bierzesz pokarm z umiarkowaniem, cały trawisz, a wtedy wszystko idzie na swoje miejsce.... Przeciwnie zaś, gdy jest zbyteczna obfitość pokarmu, wtedy nawet to co ma własność pożywną szkodzi. Objaśnię to przykładem ze zboża wziętym. Inna jest mąka czysta, inna poślednia, a co innego otręby. Jeżeli ~~tylko~~ do młyna wsypiesz tyle tylko, ile się może pomieścić, to wszystko wydziela się osobno; jeżeli zaś wsypiesz więcej, wszystko się pomięsza."[4]
Lecz powiesz, że to do żarłoków się stosuje, a nie do ciebie, który zawsze jesz z umiarkowaniem.
Właśnie ~~ze~~ i o tobie mówią lekarze. „Skromny ~~po~~karm, stół nędzny, jest matką zdrowia. Nie być sytym, to ~~zdrowiem~~ nazywają zdrowiem: stół oszczędny, mówią, to matka zdrowia..." Skoro zaś mierność jest matką zdrowia, to bez wątpienia sytość jest matką chorób i dolegliwości; sprowadza ona ~~ch~~ (sytość) choroby, na

[1] Patres... hunc finem omnibus proposuerunt: ventris ingluviem fugere, saturitatem aversari..... nec voluptate faucium esse pertrahi paterentur.
S. Nilus De Gula l. c.

[2] S. Augustini Sermonum VI Clas. Ser. 66 de Jejun. ed. Caillau. t. XXXIII str. 328.

[3] S. Chrysost. De Poenitentia hom. 5 § 4.

[4] apud S. Chrysost. in Acta Ap. hom. 16. § 4. cf. Homilia in Genes. hom. 1. § 1.

które lekarska sztuka nie znajduje rady..." 1)

Pominąwszy zaś choroby cielesne, jeśli zechcesz się dowiedzieć o wypływających stąd chorobach duszy, to spostrzeżesz, iż tu ma początek: chciwość, miękkość, melancholia, lenistwo, lubieżność i wszelka niewiadomość." 2)

To dobrze, powiesz, ~~mowa tu o sytości~~, przystaję na to żeby się nie nasycać w poście, lecz gdzież tu o mięsie mowa? Więc mogę się ~~najeść~~ jeść mięso, byle nie do sytości.

Ja zaś spytam cię: w jakim wieku jesteś? Jeśliś w wieku kwitnącym, to wtedy najwięcej i dla zdrowia ciała i dla zdrowia duszy obowiązany jesteś nie używać mięsa, nawet wtedy gdy nie masz postu. Posłuchaj w tym względzie co mówi pierwszy po Hippokratesie w starożytnośći lekarz Galenus (ur. około r. 131. po Chr.) w księgach swych Περὶ Ὑγιεινῶν (o zachowaniu zdrowia); że ciała młodzieńców i dorosłych, tak mężczyzn jak niewiast mają wrodzone ciepło gorące; stąd w tym wieku szkodliwe są pokarmy, które powiększają ciepło (a w rzędzie których mięso jest pierwsze), a używanie zimnych pokarmów i napojów pomaga do zdrowia. Przeciwnie zaś starcom gorące pokarmy i stare wina są pomocne. 3)

Ależ to stare dzieje! mówi inny. Natura ludzka od czasów Hippokratesa i Galena znacznie się zmieniła. Co było szkodliwe za ich życia, to teraz w XIX wieku jest konieczne.

~~Nie są~~ Bardzo się mylisz, jeśli tak sądzisz. Ja wprawdzie nie znam się na medycynie, a choćbym się znał doskonale, to jako księdza, posądziłbyś o stronność. Więc sam nie będę ci dowodził konieczności postu pod względem hygienicznym, ale wezwę na świadectwo pierwszego lekarza naszej epoki, Jędrzeja Śniadeckiego, niegdyś Profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Żyją jeszcze ludzie, którzy słuchali jego wykładu, i którzy mi ~~mówili~~ powiadali, że w Kościele nigdy nie bywał, mówiąc że nie ma nigdy czasu. Stąd możesz wnieść, jak dbał o zachowanie ~~praw~~ Kościelnych przykazań, kiedy nawet Boskiego nie uszanował. Zatem jego zeznaniom na korzyść postu winieneś uwierzyć. Jeśli masz pod ręką drugi tomik dzieł jego wydanych przez M. Balińskiego (w Warszawie 1840) lub przynajmniej rozprawkę p. t. O pokarmach, napojach i sposobie życia w ogólności, we względzie lekarskim, radzę ci jak najmocniej przeczytać ją całą. Jeśli zaś nie masz ani jedne-

1) apud S. Chrysost. Hom. 22 in Joann. §. 3.

2) Ibid.

3) Galenus — apud S. Hieronym. Epist. 54. ad Furiam. §. 9.

go, ani drugiej, to posłuchaj tu niektórych z niej ustępów:

„Ponieważ wszystko co wchodzi w obręb czynności ciała naszego, przeistacza się w nas samych, a stawszy się materyałem wyrobień i przeistoczeń, jakie nam są właściwe, staje się nakoniec materyałem odchodów; - ponieważ liczba, wielkość i moc narzędzi naszych jest ograniczona, więc w zachowaniu zdrowia ma miejsce prawidło, aby wychód był równy przychodowi i ten tamtemu" (najważniejsze to prawidło w gospodarstwie i najważniejsze w hygienie). „Gdzie i dopóki to prawidło zachowuje się zupełnie, tam przy nienadwerężonej organów całości, jest zdrowie i trwałe; gdzie się nie zachowuje, tam się psuć musi koniecznie." 1)

To samo widzieliśmy iż (opowiadał nam S. Chryzostom, według zdania starożytnych lekarzy.

„Przypatrując się bliżej, mówi jeszcze Śniadecki, prawdziwej przyczynie tej niezmiernej starożytnych nad nami wyższości, łatwo się przekonać można, iż to nie jest owo urojone wyradzanie się i psucie coraz mocniejsze natury ludzkiej, która ~~zawsze~~ jest i zawsze będzie ta sama niezmienna; ale źródło jest w teraźniejszym sposobie wychowania i życia. Tento zepsuty sposób życia tak odmienił całe przyrodzenie nasze, tak zwątlił, poniżył i stracił z właściwej im godności wszystkie władze ciała i umysłu, że całe teraźniejsze plemię nasze jest w rzeczywistym stanie niemocy, że liczba chorób jest daleko większa, że się znalazły i wykształciły niektóre starożytnym ludom wcale nieznane, i że nawet tak dawno znajomych i opisanych znacznie się odmieniły, a wiele wsławionych u starożytnych lekarstw w czasach naszych dawną straciły sławę." 2) (Cf. wyżej słowa S. Chryzostoma). „Można powiedzieć śmiało, że przyczyna wielkości Greków w każdym rodzaju zawierała się cała w ich ~~[illegible]~~ sposobie wychowania i życia... a sposób życia zależał na tem, iż przy nader prostym a skromnym stole pielęgnowano zarówno i utrzymywano w całej mocy wszystkie władze człowieka; ćwicząc, doskonaląc i podnosząc do zupełnej siły i rzeźwości władze cielesne przez gimnastykę, wstrzemięźliwość i mężne znoszenie wszelkich niewygód, a władze umysłowe przez nauki i wprawianie do myślenia..." 3) „Pomiędzy Grekami wychowanie i życie Spartanów - jest najlepszym dowodem, że życie proste, skromne, twarde i wstrzemięźliwe jest najpewniejszym sposobem utrzymania i zapewnienia sobie

Dodać ~~Resztę opuścić do końca.~~

1/ str. 11. 2/ str. 10. 3/ str. 15.

zdrowia, siły i czerstwości... Żeby mieć wyobrażenie niezmiernej prostoty ich stołu, dosyć jest czytać opisanie ich uczt publicznych, dosyć powiedzieć: że zupa czarna gatunek naszego piernika, złożona ze krwi, soli i octu, była najwyborniejszym ich przysmakiem. Nie znali co to jest pić bez potrzeby... Ateńczykowie, dopóki zbytek nie wkradł się do nich... zwyciężali, rządzili się dobrze i ~~z~~ napełnili miasto swoje najwyborniejszemi płodami geniuszu w każdym rodzaju".[1] Toż i o Rzymianach. Podobnych też przykładów znajdziemy nie mało w Piśmie św. „Post wychował wielkiego Samsona, i dopóki był z nim, padał nieprzyjaciel tysiącami, bramy miast nie mogły się ostać, lwy nie mogły wytrzymać siły rąk jego. Lecz skoro tylko pijaństwo i nieczystość ogarnęły męża tego, wnet popadł w ręce nieprzyjaciół, a pozbawiony oczu, stał się pośmiewiskiem swoich wrogów".[2] „Obżarstwo i pijaństwo wstrząsło i zachwiało stojącą Niniwę; post zaś chwiejącą się i już-już mającą upaść podniósł."[3]

~~Kiedy więc nędza, zbytek i próżniactwo są wielkiem źródłem chorób,"[4] a nie post, tło słuszna przeto jest rzeczą, żebyśmy z wesołością przyjmowali dar postu"[4] a nie składali się próżnemi wymówkami~~

~~Widząc przeto post, zawoła św. Chryzostom, jako post..~~ ~~Słusznie także S. Augustyn o~~

~~Gdy~~ Holofernes ~~gdy~~ podstąpił pod Betulię, „post jednej niewiasty (Judyty, „która pościła przez wszystkie dni wdowstwa swego") pobił niezliczone jego wojska"[4]

„Nędza, zbytek i próżniactwo są wielkiem źródłem chorób",[5] a nie post. Słuszna, przeto jest rzeczą, żebyśmy ~~się~~ ~~za~~ z wesołością przyjmowali dar postu",[6] a nie składali się próżnemi wymówkami. Słusznie też S. Augustyn o takich co nie dla delikatności, lecz dla lenistwa", nie dla choroby ciała, lecz dla braku pobożności ducha, ~~wymawiają~~ ~~się~~ wymawiają się od postu brakiem sił, lub chorobą wnętrzności," – powiada, „że jeśli mają jaką niemoc, to tem bardziej powinni być kontenci z postu i ubiegać się za nim. Jako bowiem z uciech powstają choroby, tak przeciwnie post jest lekarstwem dla ciała."[7]

„Szukasz więc lekarstwa, a przed postem uciekasz?, a czyż może być skuteczniejsze lekarstwo nad post?"[8] Mówisz, że post osłabia twoje ciało i niszczy. Lecz, (chociażby i tak było, to) o ile psuje się człowiek zewnętrzny, o tyle wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia (II Cor. 4,16)."[9]

1) Str. 16. 17.

2) S. Basilii M. Sermones de Moribus ser. 10. n. 3. et De Jejunio hom. 2. n. 6.

3) S. Chrysostom De Poenitentia hom. 5.

~~4) Śniadecki op. c. str. 12. cf. S. Chrysost. l. c.~~

~~4) S. Theodori Studitę Sermones catech. ser. 53. Laeti munus jejunii suscipiamus.~~

4) S. Ambros. L. de Elia et Jej. c. 9.

5) Śniadecki: op. c. str. 12.

~~6) S. Theodori Studite Serm.~~

6) Laeti munus jejunii suscipiamus. S. Theodori Stud. Sermones catech. ser. 53.

7) S. August. Sermo 66. De jejun. (seu Class. VI ed. Caillau Opp. S. Aug. XXXIII. 328). cf. S. Petri Dam. Epistolar. l. 1. ep. 15.

8) ~~S. August.~~ S. Ambros. Hexaëmeron l. 6. c. 4. n. 28.

9) S. Chrysost. ~~ho~~ De Poenitentia hom. 2. § 4.

„Jeżeli więc kto przyjdzie do ciebie i powie ci: „nie pość tak często, bo przez to niedołężniejesz"; — nie wierz mu, ani go słuchaj, bo jest podmówiony od dyabła. Przypomnij sobie raczej, co napisano, że gdy Daniel z trzema pacholętami dostał się w ręce króla Babilonu Nabuchodonozora, a z nimi i inne pacholęta, — i gdy król kazał im jeść ze swego stołu królewskiego, Daniel z trzema pacholętami nie chciał tego uczynić..." 1) a jednak bynajmniej nie opadli na ciele, lecz owszem „jarzynami karmieni byli rozstropniejsi ~~i~~ i piękniejsi od tych, co pożywali mięso ze stołu królewskiego." 2)

„Nikt jeszcze wodą się nie upił, nikt ~~też~~ także nie obciążył wodą tak, żeby go bolała. Kto przyjaźnił się z wodą, ten nie potrzebował cudzych nóg. Nikomu ani ręce, ani nogi nie wymówiły posłuszeństwa, jeśli je wodą skrapiał." 3) „nikt skutkiem postu nie dostał zatwardzenia." 4) „Którzy mówią, że post jest ciężkim, niechaj powiedzą: kto pod nim ustał? Owszem, ~~wielu~~ niejeden przy jedzeniu, zrzucając biesiadę, wyzionął duszę. Jakież wreszcie zwierzę starzyło się, że post był mu przyczyną śmierci? Owszem, goniące za pokarmem, nie strzeże się sideł. W pokarmie to ukrywa się wędka; pokarm wpycha do jamy, pokarm wprowadza do sieci... Ileż ~~niebezpi~~ zasadzek obliczonych na żołądek?" 5)

„Gdybyśmy z trzeźwym umysłem 6) pędzili życie, — ~~to~~ ~~gdybyśmy~~ wszelkie mieli staranie o rzeczach ~~ducho~~ duchownych, — do brania pokarmu wtedy tylko przystępowali gdy konieczna zmusza potrzeba, a życie przepędzali na dobrych uczynkach, bez wątpienia post nie byłby nam tak bardzo potrzebny!" 7) A tu jakże trudno jest ustrzedz się od przekroczenia granic nakreślonych prawem Bożem! „Któż jest, ktoby się nie uniósł po za granicę potrzeby? Ktokolwiek zaś jest rzeczywiście takim, ten jest wielkim; niechaj wielbi imię Pańskie." 8) Na nieszczęście każdy zmuszony jest zastosować do siebie słowa S. Augustyna i wyrzec z pokorą: „Ja zaś nie jestem takim, bom jest człowiek grzeszny," 9) — a stąd zatem pościć muszę.

[illegible]

1) S. Athanasius. De Virginitate.
2) S. Hieronym. adv. Jovinianum. l. II §. 15.
3) S. Basilius M. De Jejunio hom. 1. n. 9.
4) S. Ambros. L. De Elia et Jej. c. 8.
5) Ibid.
6) Umysł trzeźwy t. j. niezajęty sprawami światowemi, nieoddany im zupełnie.
7) S. Chrysost. Eclogae de Jejun. hom. 4.
8) Et quis est, Domine, qui non rapiatur aliquantulum extra metas necessitatis? Quisquis est, magnus est, magnificet nomen tuum. S. August. Confess. l. 10. c. 31.
9) S. August. l. c.

Pościć więc musimy najprzód dla tego, żebyśmy umieli zachować umiarkowanie w jedzeniu i piciu. Bez postu umiarkowania tego nigdy nie będzie; bo tylko „wtedy człowiekowi łatwo przychodzi oprzeć się złemu, gdy wstrzymuje się od rzeczy ~~[illegible]~~ dozwolonych." 1) Ztąd S. Chryzostom: „Miłuję post jako początek wstrzemięźliwości i źródło mierności wszelakiej" 2) potrzebnej koniecznie do zachowania już tylko zdrowia ciała.

A jeśli każdemu, to szczególniej młodzieży i ludziom w kwiecie wieku będącym, post jest niezbędnie potrzebny. Młodość już i tak sama z siebie jest gorąca, ~~[illegible]~~ już sama w sobie ma podnietę do pożądliwości. 3) „Pokarmy ~~[illegible]~~ zwierzęce, dając nam materyę szybko przez nas krążącą, a zatem przyspieszającą bieg życia F; pokarmy zaś roślinne przeciwnie." 4) „Na cóż więc dolewać oleju do ognia? na co w gorejącem już ciele ogień podniecać?" 5)

~~[illegible] To też myślę, że między innymi przyczynami Więc~~ Młodzież przeto powinna strzedz się mięsa i trunków, jeśli chce cieszyć się zdrowiem ciała i duszy. Piękną jej w tym względzie daje przestrogę S. Hieronim.

„Najprzód więc, aż do wyjścia młodocianych, za napój używaj tylko wody, jeśli na to pozwala usposobienie żołądka pozwala, — bo woda jest z natury twej najzimniejsza. Jeśli zaś słabość nie pozwala, słuchaj wraz z Tymoteuszem rady S. Pawła: używaj potrosze wina dla żołądka. 6) X ~~[illegible]~~

Dalej w używaniu pokarmów unikaj tych które rozpalają: a rozumiem tu nie tylko mięso, o którem naczynie wybrane daje wyrok: Dobrze jest nie pić wina ~~[illegible]~~ i nie jeść mięsa (Rom. 14, 21), lecz nawet w używaniu jarzyn (legumina) trzeba strzedz się wszystkich tych co rozpychają, i są trudne ~~ciężkie~~ do strawienia. ~~Miej więc~~ Otóż wiedz, że nie ma pożyteczniejszej rzeczy dla młodzieńca chrześcijańskiego nad pokarm z roślin (olerum esus). Dla tego Pismo S. mówi: Który słaby jest, jarzyny niechaj jada (Rom. 14, 2). ~~Upał ciała~~ Gorącość ciała trzeba chłodzić zimnemi biesiadami... Niektórzy prowadzący czyste życie, w pośród drogi upadają, bo chociaż od mięsa się wstrzymują, przecież jarzynami (legumina) obciążają żołądek. A... nic tak nie rozpala ciała, [illegible] jak niestrawny pokarm... Cokolwiek zasiewa lubieżność to uważaj za truciznę. Skromny pokarm i żołądek

1) S. Leo M. ser. 91. c. 1. Cum a licitis abstinetur, facilius resistitur illicitis.

2) Jejunium diligo, quod temperantiae sit ~~mater~~ parens, et fons omnis philosophiae. S. Chrysost. In Genes. ser. 6. §. 1. Philosophia znaczy tu to samo co frugalitas, jak to często S. Chryzostom używa.

3) Incendium est voluptatis. S. Hieronym. Epist. 22. ad Eustoch. §. 8.

4) Śniadecki op. c. str. 20.

5) S. Hieronym. l. c.

F (rozpalającą ciało, a tem samem niszczącą je);

6) ~~Tymoteusza~~ I Tim. 5, 23. Widać z tego, że S. Tymoteusz pościł ~~widać~~, ~~[illegible]~~ jak Apostoł zalecał: Dobrze jest nie jeść mięsa, ~~ani~~ i nie pić wina (Rom. 14, 21.), i z tego powodu zasłabł sobie żołądek.

żołądek zawsze wolny, lepszy jest nad trzydniowe posty (bez jadła); i daleko lepiej jest codziennie jeść a mało, aniżeli czasem a do sytyści." 1)

~~Znaczy być co piękniejszego~~

Post nie jest też bez wdzięków.

~~Bo~~ „Czyż może być co piękniejszego nad mierność? Ta ~~starym latom nadaje~~ czyni staremi młode lata, nadając starość obyczajów. A jako zbytek pokarmów, i opilstwo rozpalają nawet wiek dojrzalszy, tak przeciwnie bystrość młodości uśmierza się skromnem pożywieniem i trunkiem źródlanym. Ogień widzialny wodą się zalewa i gasi; nie przeto dziwnego że i wewnętrzny ~~ogień~~ gorącość ciała chłodzi się rzecznym napojem, gdy tymczasem sam ogień pokarmami wzmiega się lub zmniejsza." 2)

Post prawdziwy, cielesny razem i duchowy jest ~~nie tylko~~ ozdobą nie tylko duszy, lecz też i ciała. „Nic nie może być obrzydliwszego nad niewiastę oddaną rozkoszom, lub pijaną. Kwiat jej oblicza więdnie, burzy się pogoda i wdzięk ocku, jak chmura zasłaniająca promienie słoneczne... Jak niemiłą jest niewiasta oddychająca winem, gdy się jej odbija odor winny połączony z wyziewem psującego się mięsa! Okiężała, iż wstać nie może; czerwona nadmiarą, chwieje się; mgła w jej oczach. Która zaś od rozkoszy się wstrzymuje, nie jest taką, lecz uczciwą, wstrzemięźliwą, piękną: bo stan duszy wiele dodaje ozdoby ciału... Daj dziewicę piękną, lecz niespokojną, gadatliwą, kłótliwą, ~~t~~ lubiącą trunki i zbytki; a zobaczysz czy nie będzie brzydszą od najbrzydszej niewiasty. Jeśli zaś ma wstyd, umie milczeć i mówić skromnie, umie pościć, to dwakroć jest piękniejszą." 3)

Post utrzymuje przy zdrowiu dziecię; dojrzałym czyni młodzieńca, poważnym starca. Siwizna bowiem ozdobiona postem, jest poważniejszą. Post jest najprzyzwoitszą ozdobą niewiast, wędzidłem dla silnych i dojrzałych; jest stróżem małżeństwa, a dziewictwa piastunem;" 4) „jest ozdobą miasta i jego tarczą; przynosi pokój domowi, a majątkom bezpieczeństwo." 5)

Przynosi pokój domowi: bo ileż niezgod w skutek pijaństwa, lub marnotrawstwa na zbytki? Ileż kłótni ~~ale~~ w skutek ~~prędkości~~ wzburzenia krwi, które tamuje drogę do zgodnego porozumienia się? „To też gdyby wszyscy do dziś swoich używali postu za poradnika, pokój nie doznałby prze-

1) S. Hieronym. Ep. 54. ad Furiam §. 10.

2) S. Ambrosii Epist. 63. §. 26.

3) S. Chrysost. In Acta Ap. hom. 27. §. 2.

4) S. Basilius M. De Jejunio hom. 2. n. 5.

5) Ibid. hom. 1. ad fin.

szkody; jednakże przeciw drugim nie powstawali, ani się darli między sobą."1) ~~Znać to dobrze Karol W. cesarz.~~ gdy

Przynosi post bezpieczeństwo majątkom. Bo ileż to kradzieży, oszukaństw, zdrad, podstępów, krzywd etc. wypływa stąd, iż brak na wygodne życie? Kto zaś w obfitości umie zachowywać mierność, umie się powstrzymywać, ten w niedostatku zniesie spokojnie nędzę, i nie ~~ani potrzebuje~~ upodlić się nigdy. „Post nie zna wierzyciela, ani procentu; stąd poszczącego nie trapi lichwami; syn męża wstrzemięźliwego nie jest duszony procentami ojcowskiemi. Pozostałej wdowy po mężu trzeźwym nie dręczą długi na majątek zaciągnione; a mąż poszczący nie zostawi domu obdłużonego tak, iżby spadkobierca musiał przed tym spadkiem uciekać." 2)

Post więc jest źródłem zdrowia ciała i wielu innych materyalnych korzyści, zatem zgodny jest z naturą naszą, owszem konieczny dla niej; a przeto z prawa natury wypływa.

Wreszcie przypomnijmy sobie „który czasz jest nam milszy: czy po przesyceniu się trunkami i pokarmami, czy też gdy postem się cieszymy" 3)

Te to są przyczyny i korzyści postu, patrząc jedynie ze stanowiska materyalnego. Położyłem je na pierwszem miejscu, nie dla tego iżbyśmy w tym jedynie celu pościli, lecz iżby czytelnika przekonać, że post nie szkodzi, owszem pomaga do dobra ciała, i że choćbyśmy duszy nie mieli, to nawet wtedy musielibyśmy pościć.

A tu ~~więc~~, kochany czytelniku, podziwiaj dobroć Boga, który nie dosyć że ~~nam~~ nakazuje nam to co jest dla nas ~~naszej~~ koniecznie potrzebnem, co zmierza do naszego ~~bożego~~ szczęścia nawet doczesnego, — ale jeszcze ~~nakazuje~~ czyni nam z tego obowiązku materyę zasługi, jakbyśmy Mu przez post wielką łaskę wyrządzali! ~~Wszakże~~ Tak czyni nam P. Bóg z pokarmem, tak i z postem. Pokarm np. jest potrzebny człowiekowi dla utrzymania życia, iż bez niego żyć nie może. ~~P. Bóg~~ Również post jest potrzebnym koniecznie do zdrowia ~~każe używać pokarmu, kto; a kto głodem się~~ ciała. ~~morzy namyślnie, ten jest samobójcą.~~ Jednakże człowiek ~~pobożny~~ może mieć zasługę z mierne go użycia pokarmu, gdy „czyto je, czy pije,

1) ~~S. Sermones De Morib. ser. 10. § 3. et De Jejun. hom. 2. n. 5.~~ Quodsi omnes jejunium ad res gerendas in consilium adhiberent, nihil obstaret quominus pax esset, videlicet nec aliis gentibus in alias insurgentibus, nec civitatibus manus inter se conserentibus. — S. Basilius M. Sermones De Morib. ser. 10. § 3. et De Jejuniis. hom. 2. § 5.

2) S. Ambros. L. de Elia et Jeju. c. 9.

3) S. Hilarii Tract. in Psal. 125, 8.

wszystko na chwałę Bożą czyni." 1) Co więcej! Bóg przyjmuje od nas używanie pokarmu nie tylko jako zasługę; nadto jeszcze zakazuje zbytecznego ich ujmowania sobie, i to pod grzechem. „Gdy bowiem słabość i ułomność ciała naszego wymaga, abyśmy pokarmem krzepili ~~siły~~ nasze, przeto każdy kto (pości surowo, a pomimo słabości) nie zwalnia z surowości postu, bardziej za okrutnego ~~ani-~~ ~~żeli za samo~~ i zabójcę swego ciała, aniżeli za dbającego zbawienie duszy, ma być poczytany." 2) (~~Słowa jednego z Pustelni~~ Bez wątpienia, że kto pości tylko dla zdrowia ciała, ten tylko zdrowie ciała w korzyści odniesie; to też nie pość jedynie dla ziemskich korzyści, a otrzymasz najpierw doczesną ~~wieczer~~ i łaskę ~~prawa~~ u Boga. Abyś zaś ~~je~~ wiedział, na czemasz pościć, przypatrz się innym pożytkom cnoty wstrzemięźliwości, czyli postu.

§. 3 7

Nad zdrowie ciała i inne doczesne pożytki, są jeszcze inne rzeczy ważniejsze do których post prowadzi, a które także mają ~~pewien~~ znaczny wpływ na zdrowie ciała.

„Wielkiem dziedem 3), „wielką cnotą jest cnota postu. A tak jest piękna, że nawet Chrystus Pan miał sobie ~~uczyny~~ rozkosz postu ~~dobre sprawione~~, tak potężną, iż człowieka ku niebu dźwignęła." 4) Pozwalając sobie ciągle rozkoszy w pokarmach, człowiek za cały zysk odniesie nasycenie się i nic więcej; a straty kto policzy? Pominąwszy już to że „nawet najgwałtowniejsze wód wezbranie nie da się porównać z gwałtownością, z jaką rozkosze unoszą z sobą podstawę zdrowia," 5) pominąwszy, mówię, tę stratę, ileż traci dusza przy rozkoszach?

Z nasycenia powstaje ~~lenistwo~~ ociężałość, lenistwo, które nauczyło wszelkiej złości. 6) Ciało wtedy bierze górę nad duszą, a dusza musi iść ~~za~~ za żądzami ciała, nie mogąc się oprzeć. ~~Ducha~~ Najwyższy stopień doskonałości człowieka, który lubi wygodki, jest wtedy, gdy nikomu nie szkodzi, nikomu drogi nie zajdzie; owszem gdy jest towarzyskim, grzecznym. Jest to ~~naj-~~ ~~lepszy~~ dobry kompan, jak mówią, najwyżej człowiek poczciwy 7), lecz o zasady ani pytaj! Człowiek ten wegetuje tylko, lecz nie żyje. Do życia potrze-

1) I Cor.

2) Słowa jednego z pustelników egipskich surowo pa szczegółach. Apud Cassian Collatio 21. c. 14.

3) S. August.

4) S. Ambros. L. de Elia c. 2.

5) S. Chrysost. hom. 22. in Joan. §. 3.

6) Omnem malitiam docuit otiositas. Eccli: 33, 29.

7) Francuzi nazywają takiego un bon-homme, un honnête-homme.

ba walki, bo żywot człowieczy na ziemi jest nie czem innem tylko bojowaniem ustawicznem, 1) gdzie namiętności się ścierają między sobą. Do tego boju potrzebna jest siła ducha, virtus; wygodzić zaś, służąc ciału tylko, stracić wolność, stracić i siłę, bo ciało rozbroiło jego ducha.

Otóż „jeśli chcesz wzmocnić ducha, ciało swoje postem uśmierzaj. W tem to znaczeniu mówi Apostoł (II Cor. 12, 10.): gdy nie mogę, tedym jest potężny." 2)

Ten „pożytek postu istotnego najlepiej okazuje się na udoskonaleniu cnoty czystości." 3) W poście bowiem ciało ~~osłabione~~, pobite, upokorzone, osłabione, nie zdolne zapanować nad duszą. „Wprawdzie lubieżne wzruszenia ciała, dopóki tylko ciało żyje, zupełnie usuniętemi być nie mogą, lecz może być usunięta gwałtowność ~~tych~~ wzruszeń. Nie można wprawdzie ciału odjąć tego, iżby według praw swych nie poruszało członkami, lecz można mu odjąć gwałtowność ruchów tak, iż zostanie samo wzruszenie, pozbawione wszelkiego upodobania woli." 4)

„Zbytek jest matką lubieżności"; 5) post zaś jest środkiem czystości i skromności, bo w nim gasi się pożądliwość ciała. 6) Obżarstwo przeto, opilstwo i rozkosze żadną miarą ~~pogodzić~~ z czystością pogodzić się nie dadzą; są incompatibilia z natury swojej; I cnota czystości bez postu żadną się miarą nie ostoi. Stąd wszyscy, którzy utrzymywali, że dziewictwo nie jest zasługą, byli wprzód nieprzyjaciółmi postu. Mamy tego dowód na Jowinjanie, prze- ~~Tak np. Jovinianus~~ ciw któremu S. Hieronim napisał swe dzieło Contra Jovinianum, broniąc postów i panieństwa. ~~Zaś~~ Równocześnie prawie (około r. 396.) S. Ambroży pisze list do wiernych dyecezyi Wercellońskiej, iżby się strzegli Sarmacyona i Barbacyana, zbiegłych z klasztoru mnichów, którzy powstawali na posty i panieństwo. 7) Tak samo czynili inni heretycy w dawniejszych czasach, a w nowszych reformacya (nie herezya-sic) Lutra, ~~który~~ ~~najpierwszem staraniem było zniszczyć nie widząc w Ewangelii~~ zniosła ~~posty~~ pierwej posty, następnie celibat sobie nienawistny. 8)

1) Job.

2) S. Basilius M. De Jejun. hom. 1. n. 9.

3) S. Gregorii M. Expositio in I Reg. l. 5. c. 1. n. 13.

4) Ibid.

5) S. Ambrosius Epist. 63. §. 26.

6) ~~S. Leo M.~~ Na potwierdzenie tych dwóch skutków powag ~~[illegible]~~ przytaczać ~~nie~~ byłoby rzeczą zbyteczną. Dosyć powiedzieć, że wszyscy to przyznają. Zresztą każdy, kto żyje duchem, wie o tem bardzo dobrze.

7) Ob. Epist. 63. ed. Caillau. Opp. S. Ambr. t. IX.

8) Co Luter sądził o celibacie, ob. Audin. Hist. de Luther t. I. ch. VIII.

Stąd też z drugiej strony Montaniści, którzy o mało że samego sakramentu małżeństwa nie potępiali, pościli surowiej od Katolików; 1) zakonnicy wszyscy w dawniejszych wiekach codzień pościli, z wyjątkiem pewnych dni, a nawet w te dnie wyjęte, mięsa ~~[illegible]~~ nie jedli wcale.

Pokarm już nie w zbytniej ilości, lecz do sytości tylko pożywany, a zwłaszcza mięso i trunki, rozpalając krew, podbudzają namiętność; a tem samem obnażają duszę, bo ją wystawiają na wszelkie pociski szatańskich pokus. Post zaś poskramiając burzliwość ciała, odejmuje mu wewnętrzną podnietę i najbliższą okazyę do grzechu tak dalece, iż nawet zewnętrzne okoliczności nie mają dlań powabu. „Więc kto nie pości, nagi jest, wystawiony na rany. Adam gdyby się okrył postem, nie stałby się nagim." 2) „Łakomstwo obnaża, posty zaś okrywają nawet obnażonych (wystawionych na pociski). Dla tego Dawid mówi (Ps. 68, 11): Okryłem postem duszę moją. Dobre okrycie co osłania duszę, aby kusiciel jéj nie schwycił i nie obnażył. Dobra zasłona, która wstrzemięźliwością i łaską pokrywa winę." 3)

Słusznie przeto S. Tomasz ~~wyliczając~~ za pierwszy cel postu kładzie ukrócenie pożądliwości ciała. 4)

„2re, mówi tenże, post używa się się dla tego, iżby umysł mógł swobodniej zajmować się rozmyślaniem rzeczy wyższych." 5)

Dogadzając zawsze ciału swemu, człowiek zapomina o duszy; staje się cielesnym (animalis homo 6). Post zaś odcinając od duszy niepotrzebne troski, jakiemi ciało ją obarcza, 7) obudza umysł ze snu niedbalstwa i wszystkie myśli skupia do jednego środka, t.j. do duszy. 8) „Ciało samo z natury swej ciągnie nas do ziemi; duch zmierza w górę; miłość go wznosi, lecz przy ciężar ciała przytrzymuje. O czem Pismo ś.: Ciało, które się kazi, obciąża duszę, a ziemskie mieszkanie tłumi umysł wiele myślący (Sap. 9, 15). Skoro więc ciało, przyciągając duszę do ziemi, jest dla niej ciężarem, przeto każdy, o ile pragnie życia przyszłego, o tyle ujmuje sobie ciężaru ziemskiego przez post." 9) Post przeto cielesny dla postu duchowego ustanowiony jest; 10) a Bóg nakazując nam umartwienie, „nie wymaga od nas ~~[illegible]~~ ~~tylko~~ wstrzymywania się od pokarmów i samego morzenia się głodem, ~~lecz~~ ~~[illegible]~~ to abyśmy cierpieli tylko, lecz iżbyśmy się odrywali od spraw światowych i zbywający czas oddawali rzeczom duchowym." 11)

1) Cf. Tertull. L. De Jejuniis.

2) S. Ambros. Epistolar. Class. I. Ep. 42. §. 11.

3) S. Ambros. L. De Elia et Jeju. c. 4.

4) Assumitur enim jejunium principaliter ad tria. Primo quidem ad concupiscentias carnis reprimendas... Secundo assumitur ad hoc, quod mens liberius elevetur ad sublimia contemplanda... Tertio ad satisfaciendum pro peccatis.
S. Thomae Summa. 2a 2ae qu. 147. art. 1.

5) Ibid. 6) I Cor. 2, 14.

7) Cf. wyżej. Post bowiem jest zaniedbaniem ciała.

8) Jejunium ~~[illegible]~~ bonum est, quippe quod reliquis curis, ac negligentia, quae mentem circumflat, cogitationem omnem ad se convertat. S. Chrysost. De Virginitate §. 30.

9) S. Augustini Sermo de utilit. jejun. c. 2. Cf. S. Chrysost. Interpret. in Isaiae: Vidi Dominum. hom. 6. § 3. et Homil. in Genes. hom. 1. § 3.

10) S. Chrysost. hom. de Resurr. et advers. ebrios.

11) Id. Eclogae de Jeju. et Temper. hom. 4.

Że zaś post podnosi ducha naszego, czyni go i do modlitwy i do wszelkiej innej pracy, zwłaszcza umysłowej, zdolniejszym, dowodów na to przytaczać nie potrzeba. „Niechaj każdy siebie samego weźmie za przykład: jak się modli gdy jest naczczo, a jak gdy nasycony? jak z twarzą rozpaloną, a jak z bladą? jak przy dziewiczej ślinie (t. j. która się nie dotknęła pokarmu), a jak przy wargach drżących od upicia się? jak przy umyśle obciążonym ucztami, a jak przy czuwaniu i skromnej mierności?" 1) Toż samo o wszelkiej innej pracy mówi znane przysłowie:

Plenus venter nec studet, nec laborat libenter. 2)

Przy poście zaś umysł jest rzeźwiejszy. Nie przesadzał zatem S. Nilus gdy mówi, że „nie tylko pościmy aby ciało skarcić, lecz też aby nabrać roztropności ducha" 3)

Dla tego ~~też~~ w Chrześcijaństwie, ~~iże~~ ~~razy~~ ~~chodziło~~ przed wszelkiemi ważnemi naradami odbywano posty, nie tylko aby pokutą uprosić sobie łaskę Ducha S., lecz jako naturalnego środka do spokojnej obrady. ~~Przed~~ ~~Soborami~~ np. odbywano przy posty przeduższonych i ścisłych. 4) Nie inny też powód ustanowienia postów przed wyborami i święceniami kapłanów, t. j. że gdy dawniej wierni wybierali sami kapłanów i biskupów, aby przy wyborach nie rządzili się namiętnością, lecz ze spokojem obradowali, nakazywany był post. (✱) ob. na kartce i tu dodać.

„3° post używa się, aby zadosyć uczynić za grzechy" 5) „Post trapi i upokarza duszę (wyrzucając z niej pożądliwość, rządzi wolą, a skłaniając do dobrej); utrapieniem zaś ciała wyjednywamy sobie odpust za grzechy." 6) Z tego powodu niektórzy dawni teologowie post określają: „że jest wspólnem wszystkich członków zadosyćuczynieniem t. j. że w poście wszystkie członki ciała naszego mają zadosyćuczynić w stosunku do grzechów przez się popełnionych." 7)

Ile razy ~~t.~~ przeto potrzeba było skruszyć gniew Boży i odwrócić jakie nieszczęścia, zawsze uciekano się do postu, jako do najpierwszego środka, ~~jak tego i Pismo S. i dzieje Kościoła dowodzą~~. Dodać z kartki (✱ ✱)

A ✱✱ Te to są ważniejsze korzyści z postu wynikające.

Ztąd nie dziwnego, że Ojcowie SS. i pisarze kościelni o postach mówią jako o uroczystościach, i ~~wyrazów~~ używają wyrazów ~~tych~~ o poście, tych co i o ~~uroczystości~~ świętach. I tak: Czterdziestnica dla S. Chryzostoma jest najpiękniejszem świętem (pulcherrimum festum) 8); Prudencyusz ~~sam~~ w hymnie o poście nie używa wyrazu jejunium, tylko festum, a zamiast solvere jejunium, mówi solvere festum. 9)

1) Dimittantur caetera, unusquisque seipsum consideret, quanta sit orandi differentia inter vacuum ventrem et refertum, – inter rubentem faciem et ora pallentia, – inter salivam virginem et labia crapulis dissoluta, – inter oppressum epulis sensum et inediae tenuitate vigilantem.
S. August. Serm. 36. in Quadrag. (Opp. S. Aug. ed. Caillau. t. 24. str. 449.)

2) Dosłownie: Brzuch pełny ~~nie ma ochoty~~ ani do nauki, ani do ~~pracy~~ roboty, nie ma ochoty.

3) Jejunium non idcirco tantum colimus, ut corpus affligemus, verumetiam ut prudentiam mentis adipiscamur.
S. Nilus de Fornicat. in Coteleri Monument. Eccl. Gr. III. 192.

4) Conventus autem illi (t. j. concilia) ~~de~~ ~~...~~ stationibus prius et jejunationibus operati. Tertullianus. De Jejun. c. 13.
~~4) Capitulare Aquisgr. c. 62. (Concil. coll. XX. 32.)~~

5) S. Thomas l. c.

6) Jejunium ~~tamen~~ afflictionem atque humiliationem animae habet, afflictio autem corporis peccatorum indulgentiam deprecatur, t. j. odpuszczenie kary doczesnej za grzechy.
S. Hieronymus. Comment. in Isai. 58, 6.7. (t. XVI.)

7) Est enim jejunium communis omnium membrorum satisfactio, ut scil. membra satisfaciant secundum peccata quae commiserunt.
Garnerii Ep. Lingon. (c. a. 1198) Sermo 13. in Quadrag. Ob. Patrologia ed. Migne t. CCV.
Item Durandi Ration. divin. off. l. 6. c. 7.

8) S. Chrysost. De Poeniten. hom. 5. §. 5.

~~9) Adsto castis, Christe, parsimoniis Festumque nostrum rex serenus adspice Jejuniorum dum litamus victimam. Cathemerinon hym. 7. v. 3-5.~~

~~Nos brevis voti dape~~

9) Nona submissum rotat hora solem,
Nos brevis voti dape vindicata
Solvimus festum...
Cathemerinon ~~Ibid.~~ hym. 8. v. 12-14.

19

Do str. 32.

(*) Znać to dobrze Karol W. cesarz gdy w Kapitularzach swych ~~[illegible]~~ pragnie, „aby sędziowie naczczo zasiadali do słuchania spraw i ich rozsądzania;" ~~4a)~~ i świadkowie też aby naczczo do przysięgi stawali: 4a)

4a) Capitulare Aquisgran. cap. 62. Rectum autem et honestum ~~[illegible]~~ videtur, ut jejuni judices causas audiant et discernant. ~~cognoscant.~~ cap. 63. Sed et nobis honestum videtur, ut qui in sanctis habet jurare, hoc jejunus faciat. Vid. Concil. coll. reg. XX. 32.33.

Do str. 32.

(* *) wedle postanowienia ś. Liberyusza Papieża (r. 352–356). 7a)

7a) Si evenerit fames, inaequalitas aëris, pestilentia, vel talis qualiscumque tribulatio, statim jejuniis, eleemosynis et obsecrationibus Domini misericordia deprecetur. Constit. Liberii P. c. 12. (Concil. coll. reg. III 161.)

~~III~~ Powszechnie także mówią, że post jest sacra solemnitas (święta uroczystość)[1]; dni Krzyżowe to operosissima festivitas;[2] więc poszcząc obchodzimy niejako święto (celebramus jejunium[3]), weselimy się (jejuniis laetamur[4]). Bo i jakże się nie weselić, kiedy post jest darem Ducha Ś.[5] „czemu smucić się z tego co jest zbawienne?"[6] „Wielkie to głupstwo nie cieszyć się ze zdrowia duszy, a jeszcze większe żałować i smucić się ze zmiany pokarmów, bo przez to okazujemy, jakobyśmy dbali więcej o rozkosz cielesną, aniżeli o uprawę duszy."[7]

Cieszmy się więc gdy nadchodzi post,[8] ~~przy~~ nim rozweselajmy duszę naszą[9]; bo „Chrystus Pan (postem swym) ustanowił prawo, żebyśmy post bez smutku przepędzali."[10] Niech się smuci ten, kto pościć nie może;[11] my zaś, którzyśmy dar postu otrzymali, w przeznaczone na tę praktykę uroczystości,[12] śpiewajmy wesoło z Prudencyuszem.

Adesto castis, Christe! parcimoniis,
Festumque ~~(t. j. post)~~ nostrum ~~rex~~ serenus aspice,
Jejuniorum dum litamus victimam.[13]

~~(Przybądź, Chrystusie!~~
~~)~~

§. 4. (8)

Z tego, cośmy dotąd, mówiąc o potrzebie i korzyściach postu, widzieli, – wypada, że post nie tylko wcale nie sprzeciwia się naturze ludzkiej, lecz owszem in statu quo jest dla niej niezbędnie potrzebnym, a zatem z prawa natury pochodzi. I to ma być nie taki, jak się teraz pospolicie obserwuje, lecz ścisły, jak był dawniej.

A skoro jest tak ~~potrzebnym~~, zgodnym z naturą człowieka, owszem tak potrzebnym, więc musiał być od początku człowieka. Rzeczywiście, nie na ziemi on powstał, ani też jest świeżym wynalazkiem, bo sięga początku świata... Naszczepił był Pan Bóg raj (Gen. 2,8), a pierwsze prawo, jakie nadał mieszkańcom tej krainy, było o poście. Wiedział albowiem Bóg, iż przez pokarm miała wejść śmierć."[14] „Dla mnie więc życie rajskie było obrazem postu,"[15] a „przez żądzę zakazanego pokarmu utracił był człowiek łaskę."[16] Dla tego „gdyby Ewa wstrzymała się od owocu z drzewa zakazanego, niegdybyśmy tego postu nie potrzebowali... Lecz żeśmy wtedy przełamali post, przeto zostaliśmy z raju wygnani. Pośćmy więc aby wrócić do niego."[17]

1) S. Cyrill. Alex. De festis Pasch. hom. 6. et passim. [illegible]
2) S. Avitus. Hom. de Rogationib.
3) S. August. Enarr. in Psal. 98. §. 5. et passim. Et alii permulti
4) S. Hilarius Tract. in Psal. 125, 8.
5) S. Leo M. Sermo. 78. c. 1. ser. 79. c. 4. I S. Bazyli W. post nazywa donum jejunii. De Jejun. hom. 1. n. 2. a S. Theodor Studita Serm. catech. n. 53. munus jejunii.
6) Tertull. L. de Jejun. C. 8.
7) S. Basilius M. Sermones de Morib. ser. 10. n. 1. et De Jejun. hom. 1. n. 1.
8) Id. de Jejun. l. c. cf. Ibid. hom. 2. n. 3.
9) Corporali jejunio ad exhilarandas animas utemur. S. Basil. M. De Jejun. hom. 1. n. 6.
10) ~~De~~ Tertull. ~~l.~~ l. c.
11) S. Caesarius Arel. hom. ~~V~~
~~11~~ 12) Tertull. cf. infra.
13) Prudentius Cathemerinon. hym. 7. v. 3–5. Poeta festum bierze za jejunium, tak samo jak w ~~wyżej~~ wierszu wyżej przywiedzionym.
14) S. Ambros. L. de Elia et Jeju. c. 4.
15) S. Basilius M. De Jejun. hom. 1. n. 3.
16) S. Ambros. Enarr. in Psal. 40. §. 1.
17) S. Basilius l. c. cf. S. Ambros. l. c.

Post zaś jest starszym jak sam świat, wierny przyjaciel człowieka od jego kolebki. A że „wszystko co się odznacza starożytnością, godne jest uszanowania," więc powstań przed poważną siwizną postu i uczcij ją (revereare venerandam canitiem jejunii), bo on począł się razem z pierwszym człowiekiem" 1) Szanujmy go więc nie tylko dla potrzeby, jako jedynego lekarza na wszelkie choroby ciała i duszy, 2) lecz też jako starca poważnego, białym okrytego szronem. Wyszedłszy on z raju razem z człowiekiem, towarzyszył wszystkim świętym Starego Zakonu. Bóg zalecił go ludowi swemu, tak jak zalecił przez Mojżesza 3) dziesięć przykazań, będących streszczeniem prawa natury, potem prorocy rozwijali dalej ową filozofię boską. 4) Chrystus zaś zakonu nie zniósł, tylko uzupełnił. Non veni solvere legem, sed adimplere. 5) Więc i postów nie zniósł, tylko uzupełnił, tak jak nie zniósł przepisów zakonu na prawie natury opartych. Trafnie w tym względzie czyni uwagę ś. Cyryll Aleksandryjski: „Izraelici składali Bogu ofiary zakonne: cielę, lub owcę etc. Że zaś Chrystus zakonu nie zniósł, tylko uzupełnił, więc i Chrześcijanie do tych ofiar są obowiązani. Jakimże sposobem ofiary te spełniamy. Mojem zdaniem (mówi ś. Cyryll) ofiary Mojżeszowego zakonu były figurą i obrazem duchownych cudów... Dawniej zabijano cielcą; uważaj w nim wiernego, który siebie samego składa na ofiarę Bogu, aby był wdzięczną wonią (in odorem suavitatis). Napisano bowiem (Rom. 12, 1.): wydawajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu. 6) Lubo zaś Chrystus wyraźnego przepisu co do obchodzenia postu nie wydał, jednak Chrześcijanie Jego przykład uważali za nakaz i dla tego pościli. 7) Inaczej, zakon nowy byłby niższym od starego, gdyż byłby pozbawiony tak skutecznego środka, jakim jest post.

1) S. Basilius M. l. c.

2) Honora medicum propter necessitatem

3)

4)

5)

6) S. Cyrill. Alex. De festis pasch. hom. 22.

7) Tertullian, którego słowa ob. w końcu poprzedniego §.

cf. S. Grzegorza W. słowa w Brewjarzu czytane: „Odkupiciel nasz niekiedy nas słowami upomina, niekiedy czynami. Same bowiem czyny jego są wymową, gdy w tem co sam czyni, domyślnie się nam każe, że i my mamy toż samo czynić."

§ 5. 9.

Widzieliśmy, jak post jest potrzebnym dla zdrowia ciała i duszy, a przytem, jak są błahe wymówki tych co się słabością ciała od postu wymawiają, lub drogością postnych pokarmów. Zobaczmy inne jeszcze zarzuty. Przychodzi oto kusiciel i mówi z udaną pobożnością: „Cóż czynisz poszcząc!.. Duszę swą krzywdzisz! bo jej nie dajesz tego co jej sprawia przyjemność; siebie karzesz, dręczysz i męczysz! Czyż to się Bogu podoba? A jeśli Mu się podoba, jeśli się lubuje w męce twojej, więc jest okrutnym!“ 1)

„Odpowiedz temu kusicielowi: Tak jest; męczę siebie aby On mi przebaczył; siebie karzę, aby On się nademną ulitował, abym się Mu podobał i sprawił Mu przyjemność,.. aby ciało mniej uciskało duszę moją... Ty sam, jadąc na koniu, który zrzuca,.. czyżbyś mu nie ujął obroku i nie hamował głodem, nie mogąc uśmierzyć wędzidłem, abyś mógł jechać bezpiecznie? Podobnież i ja czynię. Ciało moje jest zwierzęciem: drogę odbywam do niebieskiej Jerozolimy; zwierz ten często mię unosi i zbaczając z drogi; drogą zaś moją Chrystus. I czyż tak brykające zwierzę nie mam postem hamować?“ 2)

Przychodzi inny niby pobożny Doktor zakonny, biegły w Piśmie ś. i mówi:

„Uczy nas dobry Ojciec: że wszystko czyste jest dla czystych, ale złe jest człowiekowi który je z obrażeniem (Rom. 14,20.); i że wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nic nie ma być odrzucono co z dziękowaniem bywa przyjmowano (I Tim. 4,4.); i że nas pokarm nie zaleca Bogu (I Cor. 8,8.); i niechaj was tedy nikt nie sądzi w pokarmie albo w piciu (Colos. 2,16); i ten który je, niechaj nie gardzi niejedzącym: a który nie je, jedzącego niechaj nie posądza (Rom. 14,3).“ 3)

Takie zarzuty kładli piśmienni Doktorowie za czasów S. Augustyna. Luteranizm, który lubi powoływać się na tego S. Doktora, powtórzył je. Na takie dictum acerbum cóż powie wierny Katolik? Przyznać musi, że wszystko czyste jest dobre co Bóg uczynił; to też nie lęka się nieczystości pokarmu, lecz żądzy!“ 4) „Nauczył go Bóg, aby do brania pokarmu przystępował jak do lekarstwa. Lecz gdy od niespokojnego głodu przechodzi do spokoju nasycenia, w tem przejściu właśnie czyha na niego sidło pożądliwości“ 5) do przebrania miary.

1) Apud S. Augustin. De utilitate Jejunii. §. 3.
2) Ibid.
3) Apud S. August. Confess. l. 10. c. 31.
4) Non timeo immunditiam obsonii sed immunditiam cupiditatis. S. August. l. c.
5) Ibid.

Sama ta pożądliwość wprawdzie nie jest dotąd grzechem, ale daje początek grzechowi, i tem jest niebezpieczniejsza, im bardziej się ukrywa „pod pozorem zaradzenia potrzebie ciała; gdy zaś ciało hojnie pokrzepi, wypuszcza do umysłu miecz rozpusty. Radzi ona to, co nie jest grzechem; a gdy przyjmujesz pokarm jako nie grzech, dusza popada w jarzmo lubieżności." 1) Chrześcijanin przeto, aby się oparł tej pożądliwości, i nie pozwolił uwieść dalej, musi w samym początku wykorzenić ją, odmawiając sobie tego nawet co mu jest dozwolonem. „Kto zaś nie hamuje się w rzeczach dozwolonych, bliskim jest niegodziwych. Tak np. godziwe jest małżeństwo, niegodziwe cudzołóstwo; dlatego mężowie powściągliwi, aby nie popaść w cudzołóstwo, wstrzymują się niekiedy od godziwego małżeństwa. Podobnież godzi się najeść do sytości, lecz nie godzi upić; dla tego ludzie skromni, aby być dalekimi od zeszpecenia się pijaństwem, karcą się niekiedy zabraniając sobie sytości." 2)

Prawda, odpowie dalej Katolik, że wszystko dobre co Bóg stworzył; 3) „wiem także iż Noemu pozwolone zostało używanie wszelkiego gatunku mięsa (Gen. 9, 3)... że Eliasz pokrzepiał się mięsem (III Reg. 17, 6); że Jan Chrzciciel nie zmazał się zwierzętami t. j. szarańczą; ale też wiem że pożądanie soczewicy było Ezawowi przyczyną oszukania się; że Dawid sam sobie wyrzucał pragnienie wody (II Reg. 23, 17); że czart kusił Króla naszego nie mięsem lecz chlebem, wiem wreszcie że lud na puszczy nie dla tego zasłużył na naganę iż żądał mięsa, ale że wiedziony żądzą jedzenia szemrał przeciw Panu." 4) Słusznie przeto chrześcijanin tej pożądliwości obawia się, jako niebezpiecznej, i woli głód znosić aniżeli jej się poddać.

Dodać tu jeszcze należy, że w przywiedzionych słowach S. Pawła, nie masz mowy o poście, tylko o pokarmach bałwanom ofiarowanych, że są one czyste dla czystych t. j. dla Chrześcijan, którzy je bez zabobonu pożywają, – pożywają jako pokarm, nie zaś jako rzecz bałwanom ofiarowaną. Jeśliby zaś drugi Chrześcijanin miał się tem zgorszyć, to nie godzi się jeść takich pokarmów. O poście zaś Apostoł mówi: <u>Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina</u>. 5) Dobrym więc uczynkiem jest post, ale wprzód trzeba być samemu czystym.

1) S. Gregorius M. Expos. in I Reg. l. 5. c. 1. n. 2.

2) S. August. Sermo de Utilit. Jejunii. §. 6.

3) Gen. c. 1.

4) S. Augustini Confess. l. c.

5) Rom. 14, 21.

to doktorze zakonnym przychodzi inny, człowiek postępowy, czciciel wolnego ducha, ~~który~~ któremu zewnętrzne formy wydają się cechami zakuwającemi ducha. –

Co tam! mówi on, głupstwo post! „lepiej wstrzymywać się od grzechu, aniżeli od pokarmu." 1)

Nasz raczej tak nauczają wszyscy Ojcowie począwszy od Hermasa,2) ~~którzy~~ i wszyscy teologowie aż do naszych czasów. ~~Ale powiedz mi, czy też wiele razy przed grzech~~ „Lecz powiedz mi, jak też od grzechu wstrzymujesz się, gdy służysz obżarstwu.3) Czyż obżarstwo nie jest jednym z ośmiu grzechów głównych? 4) Adam jedząc to co było ~~mu~~ zakazanem, utracił raj; a jakże ty chcesz zyskać niebo, nigdy nie pościąc, a zawsze grzesząc." 5)

SS. Ojcowie też wynoszą ~~wstrzym~~ post duchowy nad post cielesny, tego ostatniego bynajmniej nie odrzucają, ale owszem zalecają go jako potrzebny do zachowania postu duchowego. 6)

Zresztą ~~dla~~ obszerniejsze zbijanie owego zarzutu na nic się nie przyda, bo go kładą ludzie, których niczem przekonać nie można, i którzy od postu wstrzymują się ale od grzechu nigdy ~~się~~ nie poszczą.

Zwykłą wymówką i słusznym powodem ~~do~~ do niezachowania postu jest 1° choroba, i to nie każda, a nawet choroba ~~nie~~ może uwalniać tylko od cząstkowego postu, t.j. od postu co do jakości pokarmów, lecz nie co do ilości. 2° Praca ciężka zaś przeciwnie ~~nie~~ uwalnia od postu co do ilości, lecz nie co do jakości. Wiek ~~nie~~ podeszły i usposobienie żołądka, gdy nie może znosić postnych pokarmów, należy podciągnąć pod chorobę. 3° wiek niedojrzały – zwłaszcza w dziecinnych latach, gdzie siły są słabsze, wzmacniać je należy pokarmem. 4° Ubóstwo, kiedy człowiek nie może mieć innego pokarmu tylko to co dostanie od drugich.

Obszerniejszy wywód tych przyczyn uwalniających od postu nie wchodzi w zakres niniejszej pracy, bo to każdy znajdzie w teologii. ~~Tu tylko~~

Nadmienić mi jeszcze wypada o warunkach, których dopełnić winni wszyscy, co otrzymali ~~otrzymali~~ by zwolnienie od postu: „Kto nie może pościć niech 1° daje obfitszą jałmużnę; 2° w modlitwie niech będzie gorętszy; 3° niech ochotniej słucha słowa Bożego; 4° niech się pojedna z nieprzyjaciel-

---

1) Apud S. Ratherium (żył w X w.) Opp. pars III. ser. II. §. 9.

2) Pastor. l. III simil. 4.

3) Obżarstwo ~~u~~ ~~nie~~ jest kiedy się nie zachowuje postu, czy to co do jakości, czy co do ilości pokarmów, jak to wyżej było wykazane.

4) S. Nilus liczy także ośm grzechów głównych: ~~Gula, Fornicatio, Avaritia, Ira, Tristitia, Acedia, Inanis gloria, Superbia.~~ Obżarstwo, nieczystość, łakomstwo, gniew, smutek, lenistwo czyli oziębłość, próżna chwała i pycha. Zapewne te same przyjmuje S. Raterius, z którego niniejszy zarzut i odpowiedź wziąłem.

5) S. Ratherius l. c.

6) Ob. wyżej S. Chryzost. i S. Severian. cf. Origenis hom. 10 in Levit.

lem, i niech wyrzuci z serca swego nienawiść i żądzę zemsty. W tem wszystkiem nie słabość ciała przeszkadzać nie może. Jeżeli to wszystko uczynisz, zachowałeś prawdziwy post, jakiego przedewszystkiem Bóg od nas żąda." 1)

„Nie pość więc kiedyś słaby, ale też nie używaj rozkoszy; używaj pokarmu, któryby cię posilał, lecz nie psuje, jako psują biesiady obfite." 2)

A nie wmawiaj w siebie żeś chory, lub że ci post nie służy; spróbuj wprzód, ~~bez~~ uprzedzenie odrzuć, a post ci szkodzić nie będzie. „Patrzaj, abyś nie był wymazany z listy anielskiej za nędzną uciechę z pokarmu, i zarazem ~~[illegible]~~ abyś się nie stał winnym zbiegostwa wobec Tego, który cię pod swą chorągiew zaciągnął." 3) „Który teraz ~~[illegible]~~ gardzisz wodą (trunkami dogadzając swemu ciału) patrzaj abyś potem nie pragnął kropli wody, jak ów bogacz (w przypowieści o bogaczu i Łazarzu)." 4)

Przypuszczam że „chcesz pościć lecz nie możesz i że chcesz wstrzymywać się od mięsa i wina (trunków) lecz ~~nie możesz~~ słabość ci nie pozwala. Jest i na to rada: Oto jeśli nie możesz pościć, daj jałmużnę, a o ile słabszym jesteś względem postu o tyle bądź hojniejszym w jałmużnie. Dobrze jest pościć; lecz lepiej dawać jałmużnę. Najlepiej jest gdy kto może i jedno i drugie; gdy zaś nie może, lepiej niech da jałmużnę, bo post bez jałmużny, to jak lampa bez oleju." 5)

1) S. Chrysost. Homiliae in Gen. hom. 10. § 2.
2) Id. in Acta Ap. hom. 27. § 2.
3) S. Basilius M. Sermones de Morib. ser. 10. § 1. Idem. De Jejun. hom. 1. n. 4. et hom. 2. n. 2.
4) S. Basilius M. De Jejun. hom. 1. n. 9.
5) Caesarius Arelat. hom. II
Rabanus Maurus ~~de 7~~ hom. 10. de Quadrg.

Część II O postach w szczególności

~~Rozdział I Wiadomości ogólne.~~

§. 1. ~~A~~ Przykazanie o poście.

Już u Tertuljana spotykamy różnicę między postami przykazanemi a dobrowolnemi. Pierwsze zowią się u niego legitima jejunia, albo legitimi jejuniorum dies [1]; za nim inni pisarze taką samą nazwę dają postom przykazanym.[2] ~~Jed~~ Lecz, przez legitima jejunia Tertuljana nie należy rozumieć postów z nakazu kościelnego, bo tego w II wieku nie było wcale. ~~bo i~~ [illegible] Wierni sami z własnej woli „oprócz paschy[3] nie tylko i przededniami, w których oblubieniec odjęty jest, zachowywali posty przedłużone, nadto jeszcze często dnie życia przeplatali łżejszemi, lub suchemi, żyjąc o chlebie i wodzie, jak kto chciał;"[4] a na ochocie nie zbywało, chociaż i niedbalstwa dosyć było. Pierwotnie więc, ani Czterdziestnicy, ani innych postów nie było nakazanych prawem kościelnem,[5] czyli nie były posty określone (definita). Pierwsze dopiero świadectwo o określeniu postów przez Kościół mamy w IV w. u S. Chryzostoma i S. Wiktorya Antiocheńskiego. ~~Od IV zaś wieku~~ [illegible] Cóż więc znaczą legitima jejunia u Tertuljana? Oto uroczystości wyznaczone na tę praktykę (postu) przez pismo święte i podanie starszych.[6] Któreż były przez pismo ś. ustanowione (scripturis constituta)?

„Co się tyczy postów,[7] mówią (Katolicy) że są pewne dnie od Boga nakazane... w Ewangelii (mianowicie te dnie w których oblubieniec odjęty jest. Że te tylko są obowiązkowe posty chrześcijan, a zakonne i prorockie starożytności zniesione już dawno.[8]) Pościli więc Katolicy przez Wielki Piątek i Wielką sobotę nic nie jedząc, bo to był post (bez jadła), legitimum jejunium, przykazany ~~[illegible]~~ przez nowy zakon (ex imperio novae ~~legis~~ disciplinae[9]), w onych słowach Chrystusa Pana: „Przyjdą dni w których wzięty będzie od nich t.j. od uczniów oblubieniec: a tedy będą pościć.[10]) Dnie zaś, w których ~~obchodzi~~ oblubieniec wzięty jest, są te, w których obchodzi się pamiątka męki i śmierci Zbawiciela, t.j. Wielki piątek i sobota.

1) L. de Jejuniis. c. 2. et passim.

2) Zeno Episc. Veron. (żył w IV w.) Tractatuum l. 2. tract. 4. Rufini Hist. Monast. c. 7. S. Leo M. ser. 88. c. 2. ser. 89. c. 2. Cassianus Institut. l. 5. c. 24. S. Augustin. Epist. 36 ad Casulan. §. 1. S. Isidorus Hisp. De Offi. eccles. l. 1. c. 43. etc.

3) „Pascha to jest Męka Pańska" tłomaczy Tertull. advers. Jud. c. 10.

4) Convenio vos et praeter pascha jejunantes, citra illos dies quibus ablatus est sponsus, et stationum semijejunia interponentes, et interdum pane et aqua victitantes, ut cuique visum est. De Jejun. c. 13. Citra, kiedy jest mowa o czasie, znaczy przed. cf. Binterim. Denkwürdigkeit. d. christkatol. Kirche. V. Bd. II Th. s. 43. ~~Dnie zaś w~~

5) Kassian. (†440). Collat. 21. c. 30.

6) ~~Ter~~ Praescribitis (vos Catholici) constituta esse solemnia huic fidei scripturis vel traditione majorum. Tertull. De Jejun. c. 2.

7) Post tu rozumie się przedłużony, całą dobę przynajmniej, bez jadła.

8) Tertull. l. c. 9) Ibid. 10) Matth. 9, 15. cf. Mar. 2, 18. Luc. 5, 33.

O postach zaś pochodzących z tradycyi starszych, możemy na to tylko z Tertulljana wnieść, iż były [illegible]ejsze od postu paschy, i przed nim były obserwowane. Gdy bowiem, jak niżej zobaczymy, post paschy zasadzał się na tem, żeby przez owe dwie doby, lub przynajmniej przez jedną, nic nie brać do ust, to inne były albo postami suchemi, o chlebie i wodzie, albo pół-postami. Mówiąc o czterdziestnicy wykażę, że Tertulljan już ją znał. Tymczasem, ponieważ chodzi tylko o to: czy były pewne posty obowiązkowe w pierwszych wiekach? – myślę, że czytelnik widzi jasno początek ich i obowiązek w najodleglejszej starożytności chrześcijańskiej. (2ch lub 3ch wiekach). Powtarzam jeszcze: że Kościół w pierwszych wiekach nie postanowił osobnego prawa ani o czterdziestnicy, ani o innych postach, a jednak były legitima jejunia t.j. nakazane przez Pismo Ś. lub tradycyę, jak to najwyraźniej świadczy Tertulljan. Pod tym względem posty idą w parze z dogmatami. Któż będzie śmiał twierdzić, że Kościół przed Soborem Nicejskim (r. 325) nie wierzył w bóstwo Jezusa Chrystusa? albo że dogmat o Trójcy Przenajświętszej był dopiero w drugiej połowie drugiego wieku ustanowiony? Nie; bo zanim Prakseas zaczął utrzymywać iż w Trójcy Przenajśw. jest tylko jedna osoba, to już wierni z Pisma Ś. i z podania od Apostołów dawno wiedzieli, że są trzy Osoby, a jeden Bóg; herezya zaś Prakseasza była dla nich nowością, i jako nowość, potępili ją. Tak samo rzecz się miała z dogmatem Bóstwa Jezusa Chrystusa. Aryusz to wprowadzał „nowość" gdy począł bluźnić przeciw Bóstwu Chrystusa Pana; a Ojcowie Soboru Nicejskiego, potępiwszy Aryusza, nic innego nie uczynili, tylko ustanowiony już w Piśmie świętem i podaniu starszych (scripturis et traditione majorum) dogmat określili. Toż i z postem. Do tej praktyki ustanowione były dni w piśmie Ś. i w podaniu starszych.[1] A jako powodem określenia dogmatów było niedowiarstwo heretyków, tak podobnie „jeśli czterdziestnica i inne posty zostały określone (definita), powodem tego było niedbalstwo wiernych"[2] którzy „z początku, za czasów

1) Praescriptis constituta esse solemnia huic fidei scripturis vel traditione majorum. Tertull. l. c.

2) S. Victor Antioch. (współczesny S. Chryzostomowi, w IV w.) In Marc. c. 2.

apostolskich cały rok jednakowo pościli.... później zaś wielu od tej apostolskiej pobożności odstępować zaczęło, goniąc za majątkiem... zapominając o wstrzemięźliwości i skrusze,"[1]) a nawet „wielu znalazło się takich, co bez sądu (cf. Probet seipsum homo) przystępowali do św. tajemnic, zwłaszcza w tym czasie w którym Chrystus nam je podał."[2]) Dlatego „zdało się (visum est) wszem kapłanom, iżby ludzi takowych... do dzieła świętego (t. j. do postu) kanonicznym nakazem powołać, i zmusić niejako do oddawania prawnych dziesięcin;"[3]) „zgromadziwszy się przeto biskupi nakazali 40 dni postów, modłów i słuchania słowa Bożego."[4]) t. j. wiernym ich obowiązek przypomnieli. Jak mówiąc ci co w IV w. żyli: Więc w IV wieku już były jejunia nie tylko legitima, constituta scripturis et traditione (Tertull.), lecz i definita (S. Victor Antioch. l. c.) kanonicznym nakazem (Cassian. l. c.). Kiedy zaś ten kanoniczny nakaz wyszedł? nie wiadomo. To tylko można powiedzieć że już był przed Soborem Nicejskim (r. 325), bo Konstantyn W. zachęcając Ojców Soboru do oznaczenia dnia Paschy, iżby wszyscy razem ją obchodzili, w te do nich odzywa się słowa: „Niechaj wasze świątobliwości uważą pilnie, jak to jest nieznośnem i nieprzyzwoitem, gdy jedni poszczą, drudzy biesiadują (w Paschę), a po święcie Paschy jedni przepędzają czas na uroczystościach... drudzy obchodzą nakazane posty od Kościoła (definitis vacant jejuniis)."[4]) Sobór zaś Nicejski znał Czterdziestnicę, i mówi o niej jako o rzeczy znanej, kiedy poleca odbywać Koncylia corocznie ante Quadragesimam Paschae,[5]) a samej Czterdziestnicy nie stanowi, ani innych postów. Zapewne przez ten nakaz kościelny rozumiano Kanony Apostolskie, które chociaż nie są pisane przez Apostołów, jednakże krytyka odnosi je do w. III. ⊢ Lecz i Kanony i Konstytucye Apostolskie, jako podrobione, w owym czasie, w którym zostały podrobione, nie mogły narzucić wiernym praktyki nie bardzo miłej, jaką jest np. Czterdziestodniowy post. Jeżeli zaś co stanowią, to tylko jest stwierdzeniem i sformułowaniem karności, która przed ich podrobieniem istniała.

1) Cassianus Collat. 21. c. 3.

2) S. Chrysost. Advers. Judaeos. orat. 3. n. 4.

3) Cassianus l. c. 4) S. Chrysost. l. c.

4) apud Eusebium De Vita Const. l. 3. c. 18.

5) Concil. Collectio Harduini A. I. col. 326.

6) Contra haeres. 75. str. 406. ed. Basileae 1560

⊢ W rzeczywistości powołuje się na Kanony, lecz na Konstytucye Apostolskie S. Epifaniusz († 402 r.)[6])

~~Co zaś~~
~~Kiedy~~ Znajdujemy dopiero późniejszego pisarza, który jednak może nam zaświadczyć o pierwszych wiekach, jako mający źródła po temu. Chcę mówić o Anastazym Bibliotekarzu Rzymskim ~~(żył ok. r. 880)~~, ~~[illegible]~~ autorze Żywotów Papieży ~~(Vitae Romanorum Pontificum)~~. ~~Mia~~ Żywoty te ułożył on (r. 885–890) ze starych annałów papiezkich, ~~czyli z tak zwanych libri pontificales,~~ już dawno przed nim istniejących.[2] ~~[illegible] a co do których wciągano za życia jeszcze papieży, dzieje ich i postanowienia, jak to był zwyczaj i u [illegible] za czasów [illegible] rzeczypospolitej rzymskiej.[1]~~

Ten to Anastazy właśnie ~~[illegible]~~ podaje, że S. Telesfor Papież (r. 142) ~~cons~~ postanowił, iżby 7 tygodni przed Paschą był obchodzony post.[2] Inni zaś pisarze, trochę wcześniej od Anastazego piszący, powiadają, że to postanowienie tylko dla duchownych było wydane, aby ci, do większej świątobliwości obowiązani, więcej też od wiernych pościli. Lud zaś już za S. Telesfora pościł przez 6 tygodni.[3] ~~±~~

Tyle tylko można powiedzieć o ~~[illegible]~~ o postanowieniu, czyli nakazie ~~[illegible]~~ Kościelnym względem postów. Mówię Kościelnym, bo o ~~nakazie tradycyjnym~~ nakazie tradycyjnym, ~~z~~ pierwszego wieku wątpić ani można, kto pilnie zważy to co się dotąd powiedziało, i co się jeszcze powie. Na mocy więc tego postanowienia tradycyjnego, nastąpiła definitio Kościoła najpóźniej w III w., dla niedbalstwa wiernych, jako przypomnienie obowiązku, nie zaś jako nowe prawo; bo tego ostatniego wierni w III wieku jużby nie przyjęli.

Aże to Co ~~[illegible]~~ przez wszystkich, ~~[illegible]~~ co wszędzie, co zawsze jest utrzymywane, a nigdzie prawem ~~nie~~ określone nie było, jest z podania apostolskiego[3]; ~~Czterdziestodniowe [illegible] [illegible]~~ posty zaś znajdujemy już w II w. (jako nakazane przez podanie starożytnych,[4] więc przykazanie o postach pewnych ~~[illegible]~~ od Apostołów najniezawodniej pochodzi.

~~[illegible] Zanim jednak zobaczymy rozbierzmy pytanie: które posty są ustanowienia apostolskiego? — zobaczmy wprzód różne ich formy, czyli różnice między jednemi a drugiemi postami i ich doniosłości.~~ A to przykazanie uważane nie tylko jako zwyczaj pobożny, lecz też jako prawo ściśle obowiązujące. Inne bowiem posty były ze zwyczaju, chociaż zwyczaj ~~[illegible]~~ sięgał także Apostołów, a inne z przykazu.

1) Roczniki te znane są w historyi literatury rzymskiej pod nazwą: Chronica Pontificum, lub Annales maximi, Commentarii Pontificum, dla tego że przez Najwyższego Arcykapłana, lub pod jego okiem były spisywane. Za tym to przykładem poszedł i Rzym chrześcijański.

2) Anastasii Biblioth. Vitae Romanor. Pontif. c. 9. Dzieło to nosi jeszcze tytuł: Liber Pontificalis.

3) Caroli M. (+814) ad Alcuinum epistola. Inter epistolas Alcuini n. 81. Alcuini (+804) ep. 80. ad Carol. M. Alkuin ~~zatem~~, i Karol W. pisali przed r. 804. a Anastazy w 80 lat później ukończył swoje dzieło. ~~Stąd wypada~~

3) S. Vincentius Lerin.

4) Cf. Tertull. l. c.

chrześcijanie dobrze odróżniali obadwa te gatunki, ~~i wiedzieli, które są constituta~~ gdy u Tertulljana dowodzą, że jedne są nakazane, drugie nie.

~~W rzeczach przez Pismo ś. stale nie ustanowionych, zwyczaj ludu Bożego, lub ustanowienia przodków za prawo uważać należy. S. August. Epist. 36. ad Casulan. n. 2.~~

Nie mały też dowód tego nakazu apostolskiego, leży w samej różnicy między jednemi a drugiemi postami, że jedne były lżejsze, inne surowsze.

~~Zanim poznamy różne posty, kolej jakie kolejno wieków weszły w praktykę Kościoła, należy wprzód obznajmić się z różnemi terminami w tej materyi używanemi:~~

A. Co do surowości posty były w najdawniejszych czasach trojakie: Statio, xerophagia i ~~jejunium prawdziwe~~ superpositio. Tak dzieli Tertulljan (160–245) z tą tylko różnicą, że to co u innych pisarzy jest superpositio, to u Tertulljana zowie się jejunium, lub jejunatio.[1] O tej różnicy pamiętać dobrze należy. ~~Jaka zaś różnica między temi trzema gatunkami?~~ Że, Stationes, zasadzały się na spóźnieniu pokarmu do godziny dziewiątej (nona, po naszemu trzecia po południu)[†]; Xerophagiae nie tylko na spóźnieniu, lecz i na zmniejszeniu czyli raczej na odjęciu wszelkich gotowanych potraw, a pozwoleniu sobie chleba i wody; jejunatio, albo continuatio, albo superpositio (po grecku ὑπέρθεσις) na zupełnem odjęciu pokarmu przez jeden, dwa, lub trzy dni, a nawet więcej. Porównawszy ~~XIV~~ rozdział Tertulljana Księgi o postach z rozdziałem XII i XIII różnica ta pokaże się jasna: Tenże i wszędzie według swego zwyczaju, jednem słowem każdy rodzaj określa: Demorati (to są stationes), diminuti (to xerophagiae) et sublati (to superpositio) cibi officia, czyli: posty o pokarmie spóźnionym, zmniejszonym, i bez pokarmu. Albo w innem miejscu: Convenio vos et praeter Pascha jejunantes (superpositio), et stationum semijejunia interponentes, et interdum pane et aqua victitantes (tu xerophagia). ~~Te trzy gatunki będę rozróżniał nazwami: post lżejszy (statio), post suchy (xerophagia) i post przedłużony (superpositio).~~ Cóż z tego podziału wypływa? ~~Mianowicie zdaniem...~~ Że była pewna reguła, której trzymano się w postach, a zwyczaj miejscowy określał, w jaki sposób ma być ta reguła zastosowana do praktyki.

1) Propterea per singulas direximus species: 1) Stationum, 2) xerophagiarum, 3) jejunationum. Tertull. L. de jejun. c. 11.

[†] ~~dlatego zowią się Stationum~~ semijejunia

~~Na wschodzie zaś~~ co na zachodzie tylko; bo na wschodzie [stationes] posty ścisłe (~~ścisłejsze~~) nie były znane: chociaż ~~były~~ i tam ~~zachowano~~ trzy gatunki t. j. νηστεία (post do wieczora), ξηροφαγία (post suchy) i ὑπερθέσεις (post przedłużony), a nawet abstinentia a carnibus była surowsza, bo ~~dni~~ w dnie na nią przeznaczone można było dopiero na wieczór jeść potrawy mleczne.1) Najściślejszy więc post był gdy na wieczór dopiero wolno było jeść pokarmy, ~~ale~~ i to nie mięsne. ~~W~~ Taki post (nie abstinentia) był we środy i piątki: t. j. „że nie tylko wstrzymywano się od mięsa, lecz ~~jeszcze~~ nadto aż do wieczora nic ~~do ust nie~~ nie brano pokarmu." 2) i ~~przez cały rok wypadające posty~~ i zdaje się że wszystkie posty ~~ścisłe~~ w ciągu roku wypadające, do tejże danej kategoryi należały. ~~tylko Czterdziestnica była surowsza, bo był post suchy (Xerophagia)~~ ~~podczas~~ i cała czterdziestnica, ~~bo~~ t. j. post przed wielkim Tygodniem

1) Taki tydzień był zwany Hebdomada Lacticiniorum (Τυροφάγον ἑβδομάδη) i wypadał między naszemi niedzielami – Sześćdziesiątnicą i Pięćdziesiątnicą. Ob. Theodori Studitae Sermon. catech. ser. cf. S. Joan. Damasc. Epistola de Jejun.

2) Jejunium feriae 4 et 6 non in sola carnis abstinentia positum esse ~~dixit~~ Philostorgius, sed canonibus definitum esse ne quidquam omnino cibi usque ad vesperam sumatur. Philostorgii (400 r.) Hist. E. l. 10. c. 12. ~~Chr.~~ S. Epiphan. i inni.

~~Montaniści z katolikami spierali się o dni postu ścisłego, bo (jejunatio) bez jadła,~~ o Ze wspomnionej księgi Tertulliana o postach widoczna, jest rzeczą, iż Montaniści właśnie mieli posty bez jadła (jejunium, vel jejunatio), że posty ściślejsze (stationes) do wieczora przedłużali, i wreszcie że wprowadzali ~~xerophagi~~ suche posty (xerophagias),1) które ~~były~~ była nowością dla katolików afrykańskich, 2) chociaż ~~rzecz~~ rzecz samą wypełniali. 2)

~~Tyle~~ W następnych §§ ~~powiem~~ bliżej określę każdy z tych gatunków, mówiąc o wyznaczonych na ~~te praktyki~~ w każdą z tych praktyk uroczystościach (constituta huic fidei solemnia: Tertull.), bo każda z nich miała osobne dni.

1). Arguunt nos, quod jejunia propria custodiamus; quod stationes plerumque in vesperam producamus, quod etiam xerophagias observemus... Tertull. L. de Jejun. c. 1. cf. Xerophagias novum affectati nomen officii. Ibid. c. 2.

2) Convenio vos... interdum pane et aqua victitantes. Ibid. c. 13.

~~§ II~~ ~~§ e~~ Post w środy, piątki.

§ 2.

II Ogólne przepisy tyczące się obserwacyi postów.

~~Widzieliśmy że isto~~ ~~§. 2.~~

Wiedząc już (że ~~na czem~~ istota postu, ~~przyjdźmy teraz dalej~~ należy na umartwieniu ciała, dla powstrzymania się od grzechów, a wypełniania cnót chrześcijańskich, ~~wyliczymy dalej których~~ ~~inne okoliczności~~. Taki post jest z prawa natury ~~ludzkiej~~, i z prawa boskiego. ~~Skoro zaś to umartwienie~~ ~~wykonywać~~ ~~[illegible]~~ Że zaś umartwienie może się ~~wiele~~ ~~na wielorakimi~~ odbywać rozmaitemi sposobami, przeto i post może mieć rozmaite modyfikacye, w których mniej lub więcej umartwienie się objawia, ~~[illegible]~~ a któremi przeto mniej lub więcej wypełniamy prawo postu. Prawo boskie ~~sposobu tego umartwienia~~ nie oznaczyło, w jaki sposób mamy dopełniać przykazania o umartwieniu; ~~bo oznaczenie~~ bo sposób i okoliczności inne należą do rzeczy przypadkowych, które raz mogą być pożyteczne, drugi raz szkodliwe, albo w jednem miejscu możliwe są, a w drugiem niemożliwe.[1]

~~Zostało też postanowione~~ A ponieważ okoliczności te zależą od miejsca i czasu, dla tego oprócz ogólnego przykazania Kościelnego, F były odrębne zwyczaje i postanowienia odnoszące się do pewnych miejsc, ~~które itd~~

1) cf. Bellarmini De bonis opp. in partic. l. II c. 2. (Disputationum t. IV. kol. 1207) ed. Colo. Agr. 1619.)

F które wyznaczało czas na umartwienie ~~(tak fidei solemnia)~~

Kościołowi zaś było poruczone oznaczyć sposób umartwienia, ~~czasu~~ [illegible]

Od najdawniejszych przeto czasów przyjęto, że umartwienie to ma się objawiać: w czasie, jakości i ilości używanych pokarmów. 1)

~~Że trzy warunki musimy rozwinąć ściśle obszerniej, zanim poznamy dnie na post przeznaczone.~~

Przez pierwszy warunek t.j. czas rozumie się czekanie (przez zwyczaj) oznaczonej godziny pewnej, ~~przez~~ np. ~~do południa lub~~ do trzeciej godziny po południu, lub do wieczora i dłużej wstrzymywać się od pokarmu.

Przez jakość ~~pokarmu~~ rozumie się wyjęcie pewnych potraw.

Przez ilość zaś, aby jeść raz na dzień i odżywiać tyle, ile potrzeba do zaspokojenia głodu.

Jejunium ― mówi S. Antioch (hom. 7.) non solum tarde comedere sed ~~et~~ parum comedere.

Więc 1ᵒ parum comedere ~~z ś. Tomasza Jejunium est~~ o którym warunku już w 1ej części.

2ᵒ tarde to należy odrzucić.

---

1) Post ~~jest~~ wtedy ~~ścisły~~ jest prawdziwym, gdy się ma wzgląd na czas, na jakość i na ilość w użyciu pokarmów. Cassianus Collat. 21. c. 17. cf. wyżej §. 1.

2

~~jest wiosna postu, bo uśmierza nam fale, nie wód morskich, lecz nieporządnych wzruszeń i żądz ciała, i wije nam koronę, nie kwiatów, lecz duchownej łaski: Korona łaski będzie przydana głowie twojej (Prov. 1, 9). Nie tyle przybycie jaskółki odpędza zimę, ile przybycie postu wypędza z nas zimę burzliwych wzruszeń ducha.~~ ~~Tu przeplatać z arkusika mniejszego st. 2. 3. i 4.~~

~~A przestrzegano tego zawsze i wszędzie za ścisły obowiązek, jak widać stąd, że w późniejszych wiekach~~

~~Zwyczaj nie~~ ~~Najprzód więc zwyczaj miejscowy okreslał w jaki sposób~~

~~Ktore~~ Kościół podał dzień, czyli wskazał ~~kiedy~~ czas umartwienia i pokuty, ta potem zwyczaj miejscowy określał w jaki sposób należy obchodzić czas wyznaczony ~~czas~~ na tę praktykę (constituta huic fidei solemnia). Stąd pochodzi ~~Mniej więcej były pewne reguły stałe, których się trzymano zawsze~~ że tylko czasy postu mniej więcej były jednakowe w całym Kościele, lecz obserwacye jak najrozmaitsze. ~~Prawda że i czas, czyli dni postu czasem się zmieniały, lecz, jak niżej zobaczymy, nie było to po nie można; że zmieniały się tylko dni, które~~

Jednakże i co do obserwacyi były pewne zasady ogólne. Nie mówię tu już o istocie, t. j. o umartwieniu się w ogóle (ob. cz. I §. 1.), lecz o wykonywaniu tego umartwienia.

§. 2

Pierwsza zasada było, aby postny posiłek był późniejszym niż zwykle, czyli aby jeść nie tylko mniej jak zwykle, lecz do tego później.[1] ~~Dla tego wszędzie i zawsze była pewna godzina oznaczona na posiłek, albo 9ta dziewiąta (nona, po naszemu trzecia po południu), albo wieczór, albo też żeby przez dwa dni żeby wstrzymywać się. Godziny te wszędzie znajdujemy od najdawniejszych czasów, razem ~~ze~~ z postami ścisłemi, suchemi, i przedłużonemi.~~

~~Przyczyna tego opóźnienia bardzo prosta. W poście bowiem potrzeba coś więcej czynić nad zwyczaj przyjęty, tak jednak żeby natury nie skrzywdzić.[2]~~ W inne dni potrzeba ograniczać się w pokarmach, aby nie przesycić się niemi: Dla tego ogólnie przyjęta jest godzina południowa na posiłek, bo wtedy pokarm z dnia poprzedzającego już jest strawiony, i ciało wymaga nowego.

1) Jejunium est non solum tarde comedere, sed et parum comedere. S. Antioch. hom. 7.

~~2) S. Thomas. Summa. 2a 2ae qu. 147. art. 7.~~

~~Te 7 wiersz do następnej stronnicy należą~~

Więc aby się umartwić, potrzeba odwlec ~~tę~~ godzinę zwykłą; 1) a im większe chcemy sobie zadać umartwienie tem dłużej należy zwlec tę godzinę.

Dlatego to od najdawniejszych czasów były pewne godziny oznaczone, 2) ~~do~~ których nie godziło się jeść, czyli należało być naczczo (~~jejunum perm~~) 3) i znosić głód dla miłości Pana Boga. 4) W posty ściślejsze (stationes) nabożeństwo zaczynało o godzinie szóstej (naszej 12ej w południe); odśpiewano więc sextę, wyszła potem Msza ś. i lud jej wysłuchał. Do godziny dziewiątej (nona) skończyło się nabożeństwo, ~~zapewne~~ jeszcze i nonę odśpiewano po Mszy, a odśpiewawszy zasiadali wierni w pierwszych wiekach do ~~agap~~ ἀγάπη t. j. do wspólnej skromnej uczty braterskiej. ~~a z ustaniem agap~~ Gdy zaś ἀγάπαι ustały, to po nabożeństwie każdy z weselem szedł do do domu, to gronie familijnem zasiadał do stołu i śpiewał:

Nona submissum rotat hora solem.
Nos brevis voti dape vindicata.
Solvimus festum... 5)

~~Już pora dziewiąta słońce~~
~~Dziewiąta godzina obniżyła słońce.~~
~~Odziewiątej więc godzinie do~~ A że takowe posty, ~~jakiemi ... więcej ...~~ zwykle były dla Kommunii ś., 6) do której trzeba było przystępować naczczo, więc ~~nie~~ ~~tylko~~ ~~potrzeba było~~ nic nie brano do ust, aż do trzeciej godziny po południu, (jejunare a cibo et potu); # poczem dopiero wolno było złamać ten post naturalny (solvere jejunium) t. j. pożywać skromny posiłek z umiarkowaniem (cibo exiguo moderate contenti). ~~Najlepszy dowód tego że Nie wolno...~~ #

Inne były posty ~~suche~~ w których ~~do których do wieczora~~ ~~to~~ dopiero wieczorem wolno było jeść, (jejunare ad vesperam), czyli które dopiero vespera solvebantur # ~~czyli~~ jeszcze skromniejszym posiłkiem, aniżeli poprzednie, bo w pierwszych wiekach pospolicie nie gotowanego się nie jadło. Nie jeden nie mógł tak długo wytrzymać; to też Ojcowie nie mają za złe, gdy kto ~~jejunum~~ jadł wcześniej nie mogąc się obejść ~~przez cały dzień~~ bez pokarmu przez cały dzień 8) ~~...~~, lecz za to każą dać jałmużnę większą. ~~Nabożeństwo w dnie takowe zaczynało się o godzinie trzeciej po południu (nona), a wieczorem się kończyło, A że do Kościoła trzeba było~~

---

1) cf. S. Thomae Summa. 2a 2ae qu. 147. art. 7.

~~2) ad praestitutam horam~~
2) usque ad praestitutam jejunii ~~regulam~~ horam refectionis regula servaretur. Cassianus Instit. l. V. c. 24.

3) Jejunum permanere, albo jejunare a cibo czyli nic nie jeść.

4) cf. Non omnis fames acceptabile jejunium facit, sed fames quae Dei amore suscipitur. S. Ambros. L. de Elia et Jeju. c. 10.

5) Prudentii Cathemerin. c. supra.

6) S. Epiphanius infra citand.

7) Tertull. L. de Oratione c. 19.

F Skąd poszło że niektórzy Chrześcijanie, w dnie stationis sądzili iż nie należy przystępować do Kommunii ś. aby nie złamać postu. 7)

E A więc solvere jejunium nie znaczy wcale jeść ~~mięso~~ lub inne potrawy zakazane ~~w post~~, lecz nie czekać oznaczonej godziny. W tem znaczeniu Ojcowie zwłaszcza wschodni ~~...~~ używają tego wyrażenia: jejunium solvere.

8) Quapropter si jejunus tota die permanere nequeas.

F ob. na kartce. 4)

9) S. Ambros. Expos. in Psal. CXVIII. ser. 8. n. 48

94. ~~Czas jedzenia.~~

W dni takowego postu nabożeństwo zaczynało się od trzeciej godziny po południu i kończyło się wieczorem. A że trzeba było przystąpić do komunii, więc nie można było nic jeść. Ztąd ś. Ambroży: „Zapowiedziany ~~post~~ postu post ~~...~~ nie zaniedbujże go. A ~~jeśli~~ chociaż cię głód zmusza do codziennego obiadu, i nieostrożność odwodzi od postu, jednak powstrzymuj się dla niebieskiej ~~uczty~~ biesiady ~~...~~ (coelesti magis te servato convivio). Nie przenieśże tego na sobie, iżby stoły zastawione miały cię pozbawić Sakramentu. Poczekaj troszkę (differ aliquantulum), nie długo koniec dnia: owszem wiele jest dni takich, że zaraz od południa idzie się do kościoła, śpiewają hymny, składa ofiara (celebranda oblatio). Bądź więc gotów na przyjęcie obrony, ~~[illegible]~~ na pożywanie ciała Pana Jezusa" 9)

.... ~~Ofiara też wieczorna upominaa się abyś miały nie zapominać o tem. Gdy kładziesz się do łóżka, nie zapomnij ska~~

~~pomnij tego Pana,
do którego przy za-
chodzie dnia zasło-
łeś modlitwę, który
uczta swego ciała
głód twój zaspokoił.
Obudziwszy się nie
długo, ~~bo~~ ~~po~~ bę-
dziesz rozważał
to, o czem myślałeś
na wieczór.~~

~~S. Ambrosii Exposi-
in psal. 118. ser. 8
n. 48.~~

~~Valentynjanowi zarzucali (jactabant) niektórzy, że spieszy się z obiadem; zaczął więc pościć tak (ita frequentare jejunium) ut plerumque impransus convivium solemne suis comitibus exhiberet; quo et religioni sacrae satisfaceret et principis humanitati.~~

~~S. Ambros. De Obitu Valentiniani Consolatio. §. 16.~~

~~De multiplici sensu litterali.~~

~~Beelen. Dissert.~~

~~Patris Francisci Xav. Patritii e S. J. De Interpretatione sacrae scripturae~~
~~liber I. Romae 1844.~~

Skoro zaś na wieczór był posiłek, więc raz tylko jadło się, a nie kilka. Kościół jednak miał wzgląd na pracujących ciężko. W ściślejsze posty, we czterdziestnicę, wolno było na wschodzie mnichom, którzy w polu pracowali, o trzeciej po południu zjeść trochę chleba, a wieczorem jeść wieczerzę; 1) a w inne równie obowiązujące, mogli w południe (hora sexta) jeść trochę a swoją drogą wieczerzę wspólnie z tymi, którzy zostawali w klasztorze. 2) A kiedy zakonnikom na wschodzie drugi posiłek był dozwolony, to tem bardziej na zachodzie, 3) a jeszcze więcej innym rolnikom świeckim.

Najprzód zatem ludziom ciężko pracującym był dozwolony drugi posiłek. A że każdy ma pretensyę do ciężkiej pracy, i ci co siedzące życie prowadzą, i nawet ci co prawie nic nie robią (w prostym języku nazywają takich próżniakami), więc pod ciężko pracujących podszywali się wszyscy i pozwalali sobie najprzód w południe najprzód przekąski skromnej (praegustare), a potem zwolna wieczerza, główny posiłek postny, dostała się południowi, przekąska zaś poszła na wieczór. Taki, przynajmniej mojem zdaniem, jest początek kolacyi postnej. Nie od razu ona [illegible] i nie wszędzie zainstallowała się, lecz wiekami wyrabiała sobie prawo obywatelstwa. Już na początku VIII w. „zwykło było wielu brać posiłek, skoro tylko usłyszeli dzwonienie na nonę, nie czekając wieczornego nabożeństwa;” 5) lecz takiemu zwolnieniu opierali się biskupi jak mogli. 3) A Poczynawszy jednak od X w. zwyczaj takowiśów przemógł w niektórych miejscach, tak iż S. Ratherius biskup Weroneński (ok. r. 974) mówi w swych konstytucyach: „Upominamy, iżbyście w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek Wielkiego tygodnia pościli do godziny trzeciej po południu (ad nonam), wyjąwszy dzieci i starców.” 4) Więc już pozwala, nawet w W. Tydzień łamać post o trzeciej godzinie po południu. To dopiero pierwszy przykład zwolnienia dawnej surowości i jedyny aż do czasów S. Tomasza z Akwinu (+1274).

Mówię jedyny, bo jeszcze przy końcu jedenastego wieku żyjący autor Micrologi 5) i inni 6) nie pozwalają przed wieczorem jeść w post czterdziestodniowy. 5)

1) Nicephori Patr. Constant. (+825) Canones Synodici. in Cotelerii Monument. Eccl. Gr. t. III str. 445 et sequ. Can. 16. (na str. 452) Quod oporteat monachos, qui per sanctam quadragesimam opera faciunt, hora nona parum panis sumere, vespere autem cœnare. cf. can. 16. str. 447 Coteler.

2) Oportet eos, qui in monasterio manserunt semel ad vesperam comedere. Ibid. can. 29. str. 452.

3) Durandus Ration. div. off. l. 6. c. 7.

3) Solent plures, qui se jejunare putant, mox ut signum audiunt ad nonam, manducare, qui nullatenus jejunare credendi sunt, si ante manducaverint, quam vespertinum celebretur officium. Concurrendum est enim ad Missas, et auditis Missarum solemnibus, sive vespertinis officiis, et largitis eleemosynis, ad cibum accedendum. Theodulfi Capitulare. c. 39.

4) S. Ratherii Synodica ad presbyt. c. 15.

5) Micrologus De rebus ecclesiasticis (krótki wykład obrzędów) c. 49. Nec juxta canones quadragesimaliter jejunare censemur, si ante vesperam reficiamur. 6) Concil. Rotomagen. a. 1072. can. 20. Item statutum est, ut nullus in quadragesima prandeat antequam hora nona peracta vespertina incipiat. Non enim jejunat, qui ante manducat. (Concilia Rotomagen. ed. Bessin. I 57.)

i za S. Bernarda († 1153), ~~w środy~~ począwszy od ~~środy popielcowej~~ Niedzieli I. Wielkiego postu nie tylko zakonnicy, lecz wszyscy pościli aż do wieczora. 1)

W pierwszej przeto połowie trzynastego stulecia dawne Xerophagiae czyli posty suche przeszły do rzędu Stationum (postów łzejszych), bo S. Tomasz z Akwinu już pozwala o trzeciej godzinie po południu jeść ~~w taki~~ dla poście, nie czyniąc żadnej różnicy między Czterdziestnicą a innemi dniami postu. 2)

A chociaż ~~kolacya~~ postna wieczerza ~~postna~~ posunęła się do trzeciej godziny, przecież o drugim posiłku nigdzie nie znajdujemy wzmianki; 3) owszem S. Tomasz ~~??~~ jeszcze go nie znał. 4) ~~Ma~~ Ma się rozumieć, że nie masz tu mowy o chorych, ani o ~~pracujących~~ ~~ciężko~~ tych co ~~fi~~ ciężką pracą fizyczną się zajmują jak to już poprzednio nadmieniłem. Dla tych bowiem, x zołaszcza ostatnich, nie ma postu właściwego, ~~którego~~ ~~principalis species in castigatione victus, lecz tylko~~ x ~~abstinentia~~ tylko exceptio quorundam edulorum, 5) ~~jak się niżej jeszcze powie~~ (wyjęcie pewnych jadełek).

Z kartki: 1. 1)

~~Lecz i dla trzeciej po trzynastym wieku, i czekanie do trzeci~~ Dla tych ~~zaś~~ zaś którzy lekko pracowali i przytem cieszyli się zdrowiem, jeden ~~był to~~ na dzień posiłek był dozwolony, x ~~z początku~~ ten na wieczór, potem o trzeciej godzinie po południu, wreszcie z trzeciej godziny w ciągu XIII ~~a może i XIV~~ wieku przeniesiono na godzinę dwunastą i zyskał jeśli nie zatwierdzenie, to przynajmniej domyślne pozwolenie Kościoła (tacitum consensum). A skoro tylko pozwolony został obiad w dwunastą godzinę, tem samem musiała pójść za nim kolacya wieczorna. ~~tak że Od XV~~ ~~zatem a przynajmniej XVI wieku~~ Już Durandus (~~nasta~~ ~~ko~~ żył ok. r. 1317) pozwala dwa razy na dzień jeść, byle mało i przywodzi na to przykład Cystersów, ciężko ~~pracu~~ pracujących, że dla usunięcia zgorszenia, a dla zachowania miłości, ~~wszystkim~~ jedzą dwa razy. 6) Coby zaś znaczyło owo zgorszenie, to ~~powodzić~~ wyjaśnić nie umiem. Stąd jednak ~~potwierdza~~ że Durandus powołuje się na Cystersów ciężko pracujących (operantes) ~~potwierdza~~ i z nich bierze regułę dla wszystkich, – potwierdza się mój domysł, że ~~kolacya~~ ~~czyli~~ nowożytna kolacya postna ~~upoważnienie~~ ~~została przez~~ ~~otrzymała upoważnienie powszechne i pozwolenie Kościoła na się~~ ~~tylko przemyconym sposobem weszła do karności~~ jest skutkiem przeniesienia wieczerzy na obiad. ~~Kościół~~ Zaś A że zwyczaj ten nie ~~nie~~ zawiera w sobie przeciwnego nauce wiary i obyczajów, więc Kościół, chociaż go nie nakazywał, jednak toleruje, jako wyrozumiała Matka, zostawiając wolność umartwiania się większego lub mniejszego własnej ochocie wiernych. 7)

1) S. Bernardi Ser. III in Quadrag. Hactenus usque ad nonam jejunavimus soli (zakonnicy): nunc usque ad vesperam jejunabunt nobiscum pariter universi.

2) ~~Summa~~ S. Thomae Summa. 2^{a} 2^{ae} qu. 147. art. 7.

3) Bellarminus l. c.

4) Quantitas cibi non potuit eadem omnibus taxari propter diversas corporum complexiones... Sed ut plurimum, omnes possunt naturae satisfacere per unicam comestionem. S. Thomas. op. c. art. 6.

5) Tertull. L. De Jejun.

6) Posset etiam statui, ut quidam dicunt, ut in dictis jejuniis (np. Czterdziestnica etc.) bis, parum tamen comederetur: sicut faciunt Cistercienses operantes, qui ad tollendum scandalum (?) et charitatem servandam aliquid praegustant, nec propter hoc jejunium per ecclesiam indictum solvere dicuntur. Durandi Ration. l. c.

7) Usum jejunia solvendi circa meridiem et coenulam sumendi sub noctem, ab Ecclesia non imperari sed tolerari; neque deesse inter Catholicos: qui ~~Bellarminus l. c.~~ quinimo omnino refectione contenti nihilominus ibi degustent, nisi vel hora nona vel sub vesperam.

Bellarminus l. c.

Do str. 2

15

~~Różne~~

Jeżeli zaś kiedy ~~obowiązywał Kościół~~ do postów ściślejszych obowiązywał Kościół i tych co ciężko pracowali np. około roli, to zarazem ~~ostrze~~ nakazywał panom uwalniać poddanych swoich od robót ~~uwalniać~~ w dni postowe. ~~od robót.~~ 1) ~~Pańszczyzny~~. Mnisi przeto byli wtedy wolni od pańszczyzny, a jeśli chcieli to mogli pracować dla siebie, 2) ~~a mnisi~~ a ~~św.~~ wspominany już Nicefor ~~pat~~ Patryarcha Konstantynopolitański zakazuje mnichom we Wielki Piątek pracować około roli, aby pod pozorem ciężkiej roboty nie łamali postu ~~je~~ używając wina i oliwy, 3) ~~bo to, mówi,~~ ~~a to~~ Sięgając zaś dawniejszych czasów znajdujemy już w Konstytucyach Apostolskich nakaz, aby ~~ab~~ cały W. Tydzień był wolny od robót. 4) I ~~to~~ to właśnie było przyczyną, że w W. Tygodniu ustawały ~~świ~~ wszelkie prace, aby łatwiej można się oddać postom, modlitwie i rozpamiętywaniu Męki Pańskiej.

1) Concil. Aurelianen. I. (a. 511). can. 27. Concil. coll. reg. X. 407. cf.

2) Capitula Aethelredi reg. Angl. s. a. 1012. c. 2. Concil. coll. reg. XXV. 271.

3) Non debent monachi magna parasceve opera agriculturae exercere, eorumque praetextu solvere jejunium, sumendo vinum et oleum. Haec enim sunt gulae instituta. Niceph. Canon. Synod. c. 16. Coteler. Monum. III. 447.

4) Constit. Apost. l. 8. c. 33.

2)

do str. 3.

~~Zkądże więc~~

~~A~~ Widzimy że tu nigdzie mowy nie ma o śniadaniu. ~~A Czyż więc zwyczaj lekkiego posiłku rannego w poście jest godziwy?~~ Owszem z zasady postu wypływa, iż dawniej nigdzie śniadania nie było. Z jednej bowiem posty, czyli stationes były dla przyjmowania Kommunii, jak się niżej okaże, — po wtóre ściślejsze ~~to~~ np. w Czterdziestnicę Kościół także obowiązywał wiernych, aby przystępowali do ~~Stołu~~ ~~Świą~~ Pańskiego, a więc trzeba było ~~przez cały czas~~ do trzeciej godziny po południu, lub do wieczora być na czczo. Nawet w XVI wieku Bellarmin mówi tylko ~~de bina refectione~~ o dwukrotnym posiłku, lecz nie o trzykrotnym. Czyż więc można uważać śniadanie, czyli lekki ranny posiłek za ~~się~~ dozwolony prawem postu? ~~Co do mnie, nie uważałbym tego za złamanie postu, zwłaszcza iż klimat Naszym zdaniem, kto może od tego powstrzymać się~~ Tabym odpowiedział podobnie jak Teodulf biskup orleański, mówiąc o wstrzymywaniu się a lauticiis: „Qui vero ovis, caseo, piscibus et vino abstinere potest, magnae virtutis est: qui autem his, aut infirmitate interveniente, aut quolibet opere, abstinere non potest, utatur. Tantum ut jejunium usque ad vesperam solemniter celebret."2) Toż i o śniadaniu

można powiedzieć, że Qui abstinere potest, magnae virtutis est, qui vero abstinere potest, utatur, — byle tylko nie pozwalał sobie ~~tego, co nazywamy~~ drugiego śniadania, które ~~bywa je~~ często obfitsze jest od samego obiadu, — ani podwieczorku. Można zatem mieć się permissive względem samego śniadania, zwłaszcza, że tego zdaje się wymagać nasz klimat, a zwyczaj przyjęty upoważnia.

2) Theodulfi Capitulare c. 40.

3.

~~Sądzę przecież, iż gdy zwyczaj tako ma zwyczaj jeść obiad dopiero około trzeciej godziny, ten bardzo stary Tezar zwyczaj dosyć powszechny jest,~~

To na zachodzie, takich doznawał koleń czas posiłku postnego. Na wschodzie zdaje się iż rzecz tym samym szła torem. Wnosić o tem możemy z zarzutów, ~~czynionych przez~~ które Grecy uczynili Łacinnikom.¹) W zarzutach tych, sięgających XIII w. lubo Grecy wyrzucają Łacinnikom że jedzą ryby przez ~~cały~~ czterdziestnicę, a jaja i ser ~~przez~~ w soboty i niedziele czterdziestnicy, przecież ~~nie~~ ~~wspominają~~ żadnego nie czynią ~~zarzutu~~ ~~o łamaniu postu jeść tez~~ co do łamania postu o trzeciej godzinie po południu. Widać stąd że sami ~~już~~ poczuwali się w tym względzie do winy; inaczej zaś nie omieszkaliby wytknąć tej Crimi-natio.

ob. na karcie n. 2)

~~Trzeci był post zawadzający się~~

O czasie posiłku w dni postu ~~będziemy jeszcze~~ powiem jeszcze przy każdym poście w szczególe,²) jako też o trzecim rodzaju postu zwanego przedłużonym (continuatio, superpositio). Nadmienić tu jeszcze wypada o drugiej zasadzie ogólnej, t. j. o wyjątku pokarmów (exceptio quorundam eduliorum).

§. 3.

1) In Cotelerii Monum. Eccl. Gr. t. III str. 495 etc.

2) Niechaj to czytelnika nie dziwi że ~~zamiast pod jedną rubryką odnieść~~ fakta do jednej kategoryi należące, rozdzielam ~~oblicznie~~ zamiast zebrać razem i pod jedną rubryką sformułować. W historyi, ~~trzeba~~ ~~jako rzeczy nauce pozytywnej~~ gdzie wszystko jest pozytywne, ~~taki~~ systematyczne sformułowanie jest niemożebnem. ~~W~~ Zresztą, ~~nie ma~~ sam post, czyli raczej obserwacya jego, była zawsze najpozytywniejszą; a przeto w opisywaniu jej nie można wymagać ścisłego logicznego porządku. Częstokroć z jednego faktu wypływa kilka wniosków z których każdy do innej rubryki należy; więc sam fakt ~~w~~ kilka razy trzeba powtórzyć, lub kilka razy powołać się na jedną nowagę.

W posty kutem ~~prawdziwe~~ ~~[illegible]~~

*) Post jest nie tylko wstrzymywaniem się przez pewne godziny od pokarmów, lecz i od pewnych pokarmów *1) Drugim przeto warunkiem postu czyli drugą zasadą umartwienia było, aby wstrzymywać się od pewnych pokarmów. Ten warunek ~~tak~~ był po wszystkie czasy istotnym. ~~Choć nawet kanony, zabraniające postu w niektóre dni, choć nie wspominają o zakazie potraw jednak ich nie wolno było używać. Ale i wstrzymywanie się od pewnych potraw za Tertulljana~~ nawet wtedy gdy nie było postu. Było ~~warunkiem~~ koniecznym samej cnoty wstrzemięźliwości, 2) nie tylko postu; zatem (jako wstrzemięźliwość, zawsze i wszędzie odejmowanie sobie pewnych pokarmów było obowiązkowem, a tem bardziej w dni postne. W każdym bowiem dniu ~~postu~~ wyznaczonym na umartwienie, rozróżniać należy: ~~trzy rzeczy~~ 1° jejunium czyli inediam, t. j. ~~[illegible]~~ być naczczo do pewnej godziny. Skoro zaś nadeszła oznaczona godzina do brania posiłku, wtedy jejunium solvebat, post ustawał, a przychodziła 2° abstinentia t. j. wstrzemięźliwość od pewnych pokarmów

~~S. Joannis Damasc. Epist. de ss. Jejun. § 3.~~ 1) Ex quibus omnibus inchoare sententiam venimus, jejunium esse non modo a cibis a summo mane usque ad vesperam, sed et a quibusdam edulis abstinentiam. S. Joan. Damasc. Epist. de ss. Jejuniis. Opp. ed. Le Quien t. I str. 501.

2) Abstinentia est, qua consulte ab esculentis abstinemus. S. Antiochus l. c.

1/ ex arbitrio et pro causis uniuscujusque. Tertull.

~~Ita~~ A więc gdy zakazywano ~~się~~ postu, to cnoty wstrzemięźliwości nie zakazywano, bo ~~ta~~ zawsze obowiązuje każdego, nie tylko ~~co do ilości pokarmów~~ w pokarmach żeby nie przekraczał miary, lecz i dla osobistych często powodów 1/ ~~(pro~~ np. dla uśmierzenia pożądliwości ciała.

~~Jejunium ē n̄ solum abstinentia wstrzymywaniem się przez pewne godziny od pokarmów lecz i od pewnych pokarmów " (s. Jan Damasc.~~

2.

„Wstrzymywanie się od pewnych pokarmów nie dla tego, żeby były złe z natury swej, lecz ~~jako~~ ~~od~~ że nie są potrzebne, bynajmniej nie jest złem. Miarkować się zaś czasem i potrzebą w ich użyciu, ~~[illegible]~~ właściwą jest rzeczą Chrześcijan."1)5 Którą byłaby wstrzemięźliwość nasza, gdybyśmy, za przykładem niektórych dawniejszych heretyków pościli dla tego, aby gardzić stworzeniem Bożem, a tem samem i Stwórcą. Taki post byłby gorszym od wszelkiego pijaństwa,2) nie dla wstrzemięźliwości od pokarmów, lecz dla wzgardy Stwórcy. „Pożyteczną jest wprawdzie praktyka, która przyzwyczaja nas do skromności, a ~~[illegible]~~ powstrzymuje żądzę rozkoszy; lecz biada tym wierzącym, którzy samym postem grzeszą!" 3)

5 1) S. Isidori Hisp. De Ecclesiast. Dogm. c. 66. (in Append. Opp. S. Isidori n. XIII.)

2) S. Chrysost. Advers. Jud. orat. 4, § 1. cf. s. Hieronymi Comment. in Obd. 2, 14. et in Agg. 2, 11.

3) Utilis quidem est observantia, quae parco assueta victu, deliciarum cohibet appetitum; sed vae illorum dogmati, apud quos etiam jejunando peccatur. S. Leo M. Ser. 42. c. 4.

1) Cf. wyżej cz. I. §. 1.

Wolne dni od post.

3.

1) Kościół przeto nakazując wstrzymywanie się od pewnych pokarmów, nie odrzuca ich jako złych; zakazuje ich tylko dla tego, że nie są koniecznie potrzebne do życia, lecz uprzyjemniają je.[1] Gdy zaś umartwienie ciała dla poskromienia namiętności jest przykazaniem natury i prawem nowego zakonu, przeto Kościół, uzupełniając wolę prawodawcy Boskiego, musiał otrzymać władzę określenia, w jaki sposób to umartwienie ma być dokonywane.

4) Dobrze jest nie jeść mięsa, ani nie pić wina, mówił Apostoł, a wierni tej rady i polecenia ściśle się trzymali, i nie ubiegali się za mięsem, jako teraz. Wstrzymięźliwość od pewnych pokarmów, była tylko cząstkowym postem.[2] To też jej wcale za post nie uważano. Do takich pokarmów, które z pogardą Tertulian z lekceważeniem nazywa edulia[3], należało najprzód mięso. Apostołowie nakazują wiernym, nawróconym z pogan, iżby się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawionej.[4] Że zaś poganie najwięcej używali mięsa zezwie-

2) Abstinentia quorundam eduliorum portionale jejunium est. Tertull.

3) Po naszemu można by to nazwać jadełko, zdrobniałe od jadło.

4) Act. 15, 29.

4

rząt uprzód ~~Bo~~ bogom ofiarowanych, dla tego Chrześcjanie, aby nie złamać przepisu zakonnego, często musieli od mięsa się wstrzymywać.

~~Dla tego zaś mięsa zakazano~~

2) Wykonywając tę władzę, ~~Kościół~~ w myśl swego prawodawcy, ~~...~~ ~~wstrzymywanie się od~~ ~~mięsa. Dla tego~~ za pierwszy warunek postu, naznaczył wstrzymywanie się od mięsa.

3) Przyczyna tego bardzo prosta: „Post ustanowiony jest na przytłumienie pożądliwości ciała: t. j. rozkoszy zmysłu czucia, która się objawia w smaku i ~~w~~ lubieżności. Dla tego Kościół zakazał w poście tych pokarmów, w których pożywaniu najwięcej się czuje przyjemności i które ~~prawdziwie~~ wywołują lubieżność. ~~Takiemi zaś potrawami~~ Takiemi zaś potrawami są: mięso zwierząt na powierzchni ziemi się rodzących, i oddychających, i ~~tylko~~ to co z nich pochodzi, jako mleczywo ze zwierząt, i jaja z ptaków.” 1)

Dobrze jest etc. cały period do wstrzymywać

5) Zakonnicy na wschodzie nigdy mięsa nie jedli, jak to wyraźnie pokazuje Kassyan. 2) F Nie pościli oni w pewne dnie wyjątkowo od postu w zwyczajnym tłuściu, lecz też i mięsa nie jedli. Gdzie zaś jest mowa że nie zako-

1) S. Thomae Aqu. 2^a 2^{ae} Qu. 147. art. 8.

Ta regułka do poprzed. stron.

F ~~...~~ Konstytucye Nicefora (w. VIII) które jedzenie mięsa stawiają narówni ~~ze~~ ~~świeżiem z~~ występkiem w zakonniku, jak pojęciem żony, 3) a ~~Grecy~~ Grecy w XIII ~~jeszcze wieku ...~~ ~~...~~ między innemi ~~...~~ od wiary odstępstwami według ich pojęcia, zarzucają i to, że nasi zakonnicy jedli mięso. 4)

2) 3) Collatio 21. c. 23.

4) 3) Si monachus sancto habitu deposito carnem comederit, uxoremque duxerit, oportet eum, converti nolentem, anathemati subjici; et invitum monasterii vestibus indui atq in Monasterio concludi.

~~4) Criminationes § 53. Cotelier III 506.~~ Nicephori Canonis can. 35 vid. Cotelerii III 450.

wają postu, to znaczy że ~~[illegible]~~ z jedzeniem ~~[illegible]~~ nie czekają późnej godziny, czyli że zamiast ~~[illegible]~~ wieczerzy jedzą ~~[illegible]~~ obiad 1) lecz co do ilości i jakości pokarmów nie było żadnej różnicy ‡ między dniem postnym a uroczystym. 2) W czterdziestnicę im wolno było żyć surowiej, aniżeli w ciągu roku, 3) lecz zwalniać ze zwykłej ostrzemięźliwości nigdy nie było wolno, chyba gdy gościa trzeba było przyjąć; to wtedy przełożony, bywało się czasem 6 razy na dzień jadł, aby gościa zachęcić, ale jadł tak iż zawsze był głodnym, i śmiał się z gościa, gdy ten oświadczył że więcej nie będzie jadł. 4) Na zachodzie to przełożony niekiedy nawet mięso jadł z gościem, † w dnie samą tylko regułą ~~[illegible]~~ nakazane jako postne. 5) I jeszcze w XIII w. Grecy wyrzucają Łacinnikom, że zakonnicy łacińscy używają mięsa; 6) ztąd się pokazuje że co do postu, zakonnicy wschodni reguły swej nie zmienili. Można zatem wschodowi oddać tę sprawiedliwość, że ~~co do postu~~ pościł surowiej, aniżeli zachód. S. Chryzostom, chociaż ~~nieraz~~ w swych homiliach przygania wiernym, że nie poszczą,

1) Coenae mutantur in prandia. S. Hieronym. Epist. 22 ad Eustoch. §. 35.

2) Cassianus l. c.

3) Jejunium totius anni aequale est, excepta Quadragesima, in qua sola conceditur districtius vivere. S. Hieronym. l. c.

4) ~~Cassianus~~. Quidam seniorum cum reficientem me (opowiada ~~[illegible]~~ Kassyan) ut adhuc paululum quid ederem hortaretur, jamque me dicerem non posse, respondit: Ego jam sexies, diversis advenientibus fratribus, mensam posui, hortansque singulos cum omnibus cibum sumpsi, et adhuc esurio, et tu primitus nunc reficiens, jam te dicis non posse? Cassian. Coenobior. Instit. l. 5. c. 25. Nie godziło się nawet dać gościowi jeść a samemu nie skosztować. Id. Collat. II. c. 26. et Coll. XXI c. 14. Ale dawali gościowi ze swych porcyj, a więc mięsa nie było.

5) Regula S. Benedicti. c. 53. Jejunium a priore frangatur propter hospitem, nisi forte praecipuus sit dies jejunii qui non possit violari. Fratres autem consuetudines jejuniorum prosequantur.

† Co do mięsa, jedni pozwalali dawać go gościom, drudzy nie, wtedy gdy nie było postu kościelnego. Ob. Komentarz na Regułę wspomnioną. Patrol. ed. Migne t. LXVI. col. 760. U Cystersów nie wolno było dawać mięsa gościowi. Ztąd S. Bernard przyjmując w Clairvaux Papieża z kardynałami, jednemu tylko Papieżowi dał rybę. ~~a kardynałom [illegible]~~

‡ Reguła nawet S. Bazylego wyraźnie zabrania innych pokarmów nad te, które zakonnik pożywa. c. 20.

6) W XI wieku to samo zarzucali Łacinnikom Theophylactus (ob. Acta et scripta de controv. Eccl. gr. et lat. ed. Will. Lipsiae 1861. str. 230.) i Cerularius (in Cotelier. Monument.)

6

jednakże ~~oddaje~~ przyznaje „że gdy nastał post, to każdy wierny, choćby go kto tysiąc razy zachęcał i nieskończenie męczył do skosztowania wina lub innych prawem postu niedozwolonych rzeczy, wolał raczej wszystko znosić, aniżeli użyć zakazanego pożywienia." 1) ~~Że zaś to nie jest przesadzone świadectwo, pokazują inni historycy. Tak miało być w Antiochii, za Juliana Apostaty: że gdy ten na rynku kazał~~ Że zaś opowiadanie to wcale nie jest przesadzone, okazuje się z faktu, który miał miejsce za ... za Justyniana cesarza, że „gdy w Konstpolu powstał głód wielki, iż brakło rzeczy (do postu) koniecznych, Cesarz w drugim tygodniu wielkiego postu kazał na rynku sprzedawać mięso. Ale to było przez gwałt, bo lud, ~~że~~ postanowiwszy ~~stale~~ iść za pobożnością, ~~ani~~ mięsa ani nie kupował, ani jadł, sądząc iż należy raczej śmierć ponieść, aniżeli cokolwiek zmienić z ~~tr~~ obyczajów i podań ojczystych." 2) A nie tylko to był zwyczaj*, któryby można było dowolnie zachowywać lub nie, lecz ~~kanony przepisywały~~ na mocy zwyczaju i rady S. Pawła 3) ~~kanony~~ przepisy Kościelne* już w IV w. 4) a może i wcześniej, zakazały mięsa, ~~nakazu~~ i innych jeszcze potraw, a nakazały „pościć całą czterdziestnicę o suchych pokarmach" 5) czyli

1) S. Chryzost. Homil. 6 ad popul. Antioch.

2) Nicephori Hist. Eccl. l. 17. c. 32.

3) Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina. Rom.

4) Qui autem legum praecepta custodiunt, ignorant vinum in jejuniis, carnium esum repudiant. Epla Paschalis Theophili Patr. Al. a. 404. inter eplas S. Hieronymi n. 100. §. 6. cf. §. 8.

5) Concil. Laodic. (za Sylwestra I Pap.) can. ~~49~~ 50.

6) Jejuniorum tempore a vino et carnibus abstinendum, sumere de terra semina, potandam aquam. Theophilus Patr. Alex. Epl. c. §. 8.

„Wstrzymywać się od wina i mięsa, ~~a~~ używając tylko płodów ziemi za pokarm, i wodę za napój." 6)

Że zaś pierwsze sobory powszechne odbywały się na wschodzie, ~~gdzie~~ ~~pojmujemy~~ gdzie mięsa w post żaden wierny do ust nie wziął, ztąd ~~pierwsze~~ sobory, że ~~na wschodzie~~ ~~zwyczaj~~ mówiąc o postach, zakazie mięsa ani wspominając.

Ztąd ~~też~~ i Ojcowie SS. wschodni, gdy wiernym wyrzucają ~~to~~ łamanie postu, to ~~zwrócili~~ na myśli czas posiłku i ilość; co do jakości zaś mogli się nie bać wcale, i nie potrzebowali do niej wiernych zachęcać; ~~a nawet nie~~ kdający się nawet lekceważyć post t. j. czekanie oznaczonej godziny z posiłkiem. Bo też przyjęte jest powszechnie, iż kto nie może wytrzymać ~~~~ bez pokarmu aż do wieczora, lub południa, ten może się posilić, byle nie mięsem, lub innemi zakazanemi potrawami.[1] ⌐ Z ~~tem też~~ ~~zrozumieć~~ ~~należy~~ dobrze gdy mówią ~~historycy, że jedni~~ ~~poszczą~~ ~~niej, drudzy więcej tygodni, lub~~ ~~dni~~ a ~~w czterdziestnicę~~, t. j. ~~że~~ ~~wstrzemięźliwość od mięsa i innych~~ ~~pokarmów nie liczą za post, tylko~~ ~~wstrzymywanie się od wszelkich~~ ~~pokarmów aż do wieczora.~~ ~~⌐ bo tych nie tylko w poście, lecz~~ ~~i w inne dni często nie wolno~~ ~~dawać nie było postu.~~

Później ... teraz ... zasię

1) Cf. Socratis Hist. Eccl. l. 5. c. 22.
Sozomeni Hist. Eccl. l. 7. c. 19.
Cassiodori Hist. Tripart. l. 9. c. 38.

⌐ to stąd nie można wnosić iż wcale nie było postu w pewne tygodnie, tylko że nie było postu ~~ścisłego~~ suchego,

Wspomina tu Teofil o przepisach K[o]ścielnych, zabraniających mięsa [...]ma. Gdzież te przepisy? Kanony [apo]stolskie przepisują wprawdzie o[...]we kary na tych, co by [...] lecz nie mówią nic o [...] Podobnież Synod Gan[...] ~~Si quis ea~~ Jeśli „Ktokolw[iek ...]torem ćwiczenia pobo[...] trzeby ciała, sprawow[...]le i ~~przekazane~~ zapust ~~po~~ nak[...]cya, posty, które po[...] w Kościele się zachowują, ... niech będzie wyklęty.“ ~~1) 2)~~ Concilium Carthaginense IV (can. 63) na duchownych stanowi ~~depo~~ karę złożenia z godności. 3) Ale nigdzie wyraźnego zakazu mięsa nie ma; 4) owszem często nakazywano jeść mięso, jak niżej się powie. ~~dotąd~~

~~Z~~ ~~Zt.~~ ~~Gdy~~ Jednak pewny, że Ojcowie N. nie ~~poczytają za grzech~~ winują tego, który je przed ustanowioną w poście godziną (np. przed wieczorem) t. j. łamie post ~~jeśli~~ nie mogąc wytrzymać bez pokarmu do wieczora. więc łamanie postu co do czasu nie jest ciężkim grzechem, zatem nie może być przez kanony surowo karane.

~~Z tąd~~ Ztąd wnosić koniecznie musimy, że ~~kary~~ kanony powyższe nie mówią o ~~tych co jedli mięso~~ ~~nie o tych co jedli~~ ~~przed~~ ~~przesą~~ tych co przed oznaczoną godziną się post łamali. ~~czyli nie o porównie co do~~

Ten też wniosek wypływa z postanowienia synodu Gangreńskiego ~~Zt~~ ~~sey~~ dopiero co przywiedzionego.

1) Si quis episcopus etc. s. pascha, quadragesimam, vel quartum diem, vel parasceven non jejunat praeterquam si propter imbecillitatem corporalem impediatur, deponatur; si sit laicus segregetur. Can. Apost. 68.

2) Si quis ea[...] porali ne[...] rat, et i[...] muniter [...]cesia, dissolvat.. sit anathema. Conc. Gangr. can. 19.

3) Clericum qui tempore jejunii absque inevitabili necessitate jejunium rumpit, minorem habendum.

4) Dekret Telesfora Pap. wprawdzie każe Duchownym a carne et deliciis abstinere od niedzieli zapustnej, lecz dekret ten jest wątpliwej autentyczności.

36

Wspomina tu Teofil o przepisach kościelnych, zabraniających mięsa i wina. Gdzież te przepisy? Kanony apostolskie przepisują wprawdzie surowe kary na tych, coby zgwałcili post, 1) lecz nie mówią nic o mięsie. (ok. r. 340) Podobnież Synod Gangreński mówi: ~~Si quis eo~~ ~~Jeśli~~ „Ktokolwiekby pod pozorem ćwiczenia pobożnego, bez potrzeby ciała, sprawował się zuchwale i łamał ~~przekazane~~ nakazane tradycyą posty, które powszechnie w Kościele się zachowują, ... niech będzie wyklęty.” 2) Concilium Carthaginense IV (kan. 63) na duchownym stanowi ~~depo~~ karę złożenia z godności. 3) Ale nigdzie wyraźnego zakazu mięsa nie ma. 4) Owszem często nakazywano jeść mięso, jak niżej się powie.

~~Z t.~~ ~~Gdy~~ Jednak wiemy, że Ojcowie Ś. nie ~~poczytują za grzech~~ winują tego, któryje przed ustanowioną w poście godziną (np. przed wieczorem) t.j. łamie post ~~jeśli~~ nie mogąc wytrzymać bez pokarmu do wieczora; więc złamanie postu co do czasu nie jest ciężkim grzechem, zatem nie może być przez kanony surowo karane. ~~Z tąd~~ wnosić koniecznie musimy, że ~~kary~~ kanony powyższe nie mówią o ~~tych co jedzą mięso, a nie o tych co jedli przed~~ tych co przed ~~oznaczoną~~ oznaczoną godziną się post łamali. ~~czyli nie o później to do~~

Ten też wniosek wypływa z postanowienia synodu Gangreńskiego, ~~tu wyż~~ dopiero co przywiedzionego.

3) Clericum qui tempore jejunii absque inevitabili necessitate jejunium rumpit, minorem habendum.

4) Dekret Telesfora pap. wprawdzie każe duchownym a carne et deliciis abstinere od niedzieli zapustnej, lecz dekret ten jest wątpliwej autentyczności.

Synod mówi: Si quis eorum qui exercentur etc. ~~Co to znaczy~~? ~~W podobny sposób zaczynają się prawie wszystkie~~ Najdawniejsze kanony, mówiące o poście, ~~bardzo~~ często zaczynają się od słów powyższych, albo od następnych: Si quis propter eam, quam existimat (~~di~~ albo dicunt albo putant) exercitationem ~~[illegible]~~ (ἄσκησις). Coż jest Exercitatio czyli Ascesis? Tłomaczy S. Antiochus (t. 617) „Ascesis nie zasadza się na tem, aby co drugi dzień jeść, lecz aby nie jeść różnych potraw. ~~Jest bowiem~~ Asceza bowiem zowie się stół ograniczony jednym pokarmem w małej ilości."1/ A więc, ~~jeśli~~ kto ~~dla~~ exercebatur, czyli jadł jedną potrawę i to w małej ilości, ten nie mógł łamać postu, chyba jedząc mięso. Wniosek stąd oczywisty, że kanony powyższe, ~~[illegible]~~ gdy surowo karzą łamanie postu, ~~odnos~~ mówią o potrawach zakazanych. ~~tak~~ gdy z drugiej strony Ojcowie złamania postu nie uważający za ciężki grzech, mówią nie o potrawach, lecz o czasie postnego posiłku, i ~~do tego wiernych zachęca~~ do opóźniania posiłku wiernych zachęcają

1/ Nec secundo quoque die vesci id ascesis seu pietatis exercitium est, verum non vario cibo uti. Est enim ascesis mensa in uniusmodi cibo coarctata et ad modicum redacta. Hom. 7 in Bibliot. Vett. PP. ed. de la Bigne t. VII.

8.

1/ Si quis episcopus etc. s. paschae quadragesimam, vel quartum diem, vel parasceven non jejunat praeterquam si propter imbecillitatem corporalem impediatur, deponatur; si sit laicus segregetur. Can. Apost. 68.

czyli na odjęciu pokarmu

2) Si qis eos qui exercentur absque corporali necessitate insolenter gerat, et tradita jejunia, quae communiter servant ab Ecclia, dissolvat.. sit anathema.

Conc. Gangr. can. 19.

Exercentur ~~pieta~~ ΑΣΚΕΣΙΣ, ~~Ascesis est~~ ~~non vario cibo uti.~~ Ascesis seu pietatis exercitium est non vario cibo uti, czyli Ascesis est mensa in huiusmodi cibo sparcata et ad modicum redacta.

bo mięsie idzie zakaz używania wina w posty. A jako mleczne potrawy nie we wszystkie posty były zakazane, ~~Nie każdy więc~~

Mnich ~~kt~~ ~~w~~ na wschodzie który jadł mięso, popełniał występek równający się apostazyi ab ordine, i pojęciu żony.1)

A zakaz używania mięsa tak był ścisłym, ~~że~~ ~~jak opowiada Balsamon~~ „że ~~chociby~~ ~~kto~~ choćby kto konał, to w czterdziestnicę nie wolno mu jeść mięsa," jak opowiada Balsamon, i świadczy że nieraz na synodach proszono o złagodzenie tej ścisłości, lecz synody nie pozwoliły.1)
Lecz albo Balsamon sam sobie wykoncypował tę surowość, albo ~~też~~ ~~t~~ przynajmniej nie wszędzie tak było, jak widać ~~z~~ ~~te~~ z przywiedzionych wyżej kanonów, które wszędzie zakazują mięsa a jednak wyjmują corporalem imbecillitatem czyli corporalem necessitatem.
Skoro zaś tak surowo było mięso

1) ~~Nicephori~~ Simonachus sancto habitu deposito, carnem comederit, uxoremque duxerit, oportet eum converti nolentem, anathemati subjici. Nicephor.

1) Non permittitur cuiquam, etiamsi extremum agat spiritum, in magna Quadragesima (t.j. czterdziestnica przedwielkanocna) carnibus vesci: vidimus enim hoc diversis temporibus synodisque petitum ~~et~~ esse et non concessum. Apud Binterim op. c. str. 87.

[za Justyniana

zakazane, stąd nic dziwnego, że lud wschodni [wolał raczej śmierć ponieść z głodu, aniżeli skosztować potraw zakazanych. # To posłuszeństwo prawom Kościoła dobrze się maluje w powszechnie znanej anegdocie:

~~Którow~~ Pewien + wieśniak wschodni przyszedł ~~zapytany~~ ~~porzą~~ ~~na spow~~ do spowiedzi, i zaczął wyznawać swe kradzieże, zabójstwa, etc. i to z najzimniejszą krwią. Po wyliczeniu tych zbrodni kapłan pyta: Czy jadłeś mięso w środę lub piątek?

~~Broń Chryste!~~ A niech Pan Bóg broni! odpowiada penitent z największym jakoby oburzeniem, na podobne podejrzywanie jego prawowierności.

Znane są także i u nas słowa często o ludzie prostym powtarzane: że wolałby kogo zabić, aniżeli jeść mięso w post.

A jakkolwiek to są bajki, przecież dobrze się w nich przebija charakter ludu.

Nie tylko na wschodzie, lecz i na zachodzie ~~oprócz~~ prawom Kościelnym szły w pomoc postanowienia Królów. Prawa angielskich królów Edwarda i Guthurna (r. 905) naznaczają za przełamanie postu karę pieniężną na wolnych, a na niewolników batonadę, chyba że się wykupili. 1)

10.

1) Liber si indictum jejunium dissolverit, mulcta et ipsa legis violatae poena plectitor, servus vapulato, aut pretio redimito. Lex VIII. Concil. coll. reg. XXIV 715. ~~cf. Canuti Leges. Eccl. 15. bis Migne Patrol. t. CLI col. 1179.~~ cf. Capitula Aethelredi (c. a. 1012) c. 2. Concil. coll. XXV. 271. A kara ta była, jak zdaje się nie tylko za jedzenie mięsa, lecz razem i za przyspieszenie posiłku, bo Malum est tempore veri jejunii ante prandium edere, et adhuc pejus seipsum carne defoedare. Canuti I. Leges eccl. c. 15. bis. in Patrol. ed. Migne t. CLI col. 1179.

11.

Na przekraczających były surowe kary: Mnich na wschodzie który by jadł mięso przepadał zabrod. nia równa apostazyi i pozbyciu żony. ch. sym. Według Kanon. Apost. 68 ~~Dint~~ klerykom na złożenie, świeckim na klątwę cta. u Binterim. str. 86. A str. 123.

Clericum qui tempore jejunii absque inevitabili necessitate jejunium rumpit, minorem habendum. Conc. Carthag. IV can. 63.

Prawa węgierskie wygnaniem i konfiskatą majątku groziły takowym, 1) a u nas podobno Bolesław Chrobry kazał zęby ~~takowym~~ wybijać tym każdemu, ktoby jadł po niedzieli Starozapustnej: 2)

1) Leges Ladislai Reg. c. 31. apud Binterim. op. c. str. 86.

2) Quicumque post Septuagesimam carnem manducasse invenitur, abscisis dentibus graviter punitur. Tiethmari (Dytmara) Chronic. l. VIII c. 18. ed. Pertz in Monum. Germ. t. V (Script. t. III) str. 861.

~~Eduardi et Guthrumi Leges (a. 905) ka VIII) Liber si in de tum jejunium dissolverit mulcta et ipsa legis violatae poena plectitor servus vapulato aut pretio redimito (Concil. XXIV 715.) Nie mniejsza była kara gdy kto inny posty przechodzie Lamał jego przed S. Michałem (Capitula Aethelredi regis c. a. 1012. c. 2. Concil. t. XXV str. 271.)~~

Zdaje się że na zachodzie zwyczaj nieużywania mięsa w ~~dwie~~ niedziele czterdziestnicy przed XIII w. już był ustalony, gdyż w Konstyt. Synod. Rotomag. ok. r. 1200 czytamy zakaz używania mięsa pod[illegible]kom.

12.

13

li więc, co strzegli wiernie przepisów Kościoła, nie jedli mięsa, ma się rozumieć że różnicy żadnej nie było, ani przywilejów dla ryb. Zakazane było mięso, zatem wszelkie mięso, czy to zwierząt czworonożnych, czy ~~ptaków~~ ryb czy ptaków etc. czyli ciała wszelkich stworzeń które się zabijają ~~pierwotnie zatem wszelkie mięso było (Zakazane w post~~ [1]) ~~czyli i w dnie wstrzemięźliwości~~; co na wschodzie wiernie przechowywało się. ~~Tam bowiem, w czterdziestnicę~~ w środy i piątki także nie wolno ~~było jeść ryb, tylko w soboty i niedziele, to i nie mniej w środy~~ W XIII jeszcze wieku Grecy wyrzucają Łacinnikom i za występek im poczytują, że „przez cały rok w środy i piątki wszystkie jedzą ryby" i w czterdziestnicę tak samo. [1] ~~Zła tego Na wschodzie bowiem~~ Że zaś Sobór Konstantynopolitański III (r. 860) świadczy iż „Kościół Boży ... w czterdziestnicę wstrzymuje się od wszystkiego, co się zabija" ~~a Nomocanon~~ i to nawet w soboty i niedziele, więc pozwolenie użycia ryb w soboty i niedziele czterdziestnicy ~~jest póź~~ które znajdujemy w zbiorach kanonów wschodnich, [2] jest późniejszym zwolnieniem, i to tylko dla świeckich; bo zakonnikom ~~zaś~~ wschodnim ~~wolno było a tak wolno było~~ tylko w święto Zwiastowania N. M. Panny i w niedzielę palmową, tenże Nomocanon pozwala. [3]

a Ecclesia s. ab omni mactabili abstinet. Conc. Constantinop. III c. 56.

1) Criminat. advers. Eccl. lat. § 49. et 51. (in Cotelerii Monument. III. 495.)

2) ~~Zbiory takowe p. t.~~ Nomocanon c. 256. ~~pod względem prawnym~~ z XIII. lub XIV. in Cotelerii Monument. t. I.

3) Ibid. c. 255.

1) omnino animatis abstinent. Socrat. H. E. l. 5. c. 21. cf. S. Epiphan. Op. c. str. 492.

2) ex animatis solos pisces comedunt. Ibid.

3) Nonnulli cum piscibus, etiam volatilibus vescuntur, et illa secundum Moysen ex aquis provenisse dicentes. Ibid.

4) ad popul. Antioch. hom. 3. §. 5.

14.

~~Lecz wstrzymywać się od wszelkiego mię-~~
~~sa wiernym jednakże~~ wydało się ~~za cięższe;~~
~~poczęto więc szukać wybiegów.~~ Dopóki
pierwsi chrześcijanie całą naukę wiary
znali na pamięć z opowiadania star-
szych, z nauki biskupów i kapłanów,"
Dopóki była w nich większa żarliwość,
dotąd w szczerości serca wstrzymywali
się od wszelkiego rodzaju mięsa.1) Lecz ~~później~~
~~poczęli więc~~ tak trudna obserwacya sprzy-
krzyła im się, zwłaszcza w dłuższe
posty, jak Czterdziestnica; poczęli więc
szukać wybiegów, a najprzód ze stwo-
rzeń żyjących pozwolili sobie ryb.2)
~~K Chryzostom mówi~~ Niezadługo potem
za rybami poszły i ptaki; bo też, wedle
opowiadania Mojżesza z łona wód wyszły.3)
~~Widać~~ Już S. Chryzostom mówi: „Cóż za
pożytek, ~~xx~~ iż wstrzymujemy się od pta-
ków i ryb, gdy braci kąsamy?"4) Zkąd
widać że niektórzy nawet na wscho-
dzie jedli w posty nie tylko ryby lecz i ptaki.
Mówię nawet; bo wszystkie te restrykcyo
(przywileje na korzyść ryb lub ptaków należą więcej)
~~[illegible]~~ do zachodu aniżeli
do wschodu; ~~[illegible]~~ np. w Niemczech
wolno było jeść ptaki, a pozwolenie to
zniesione być miało za Ludwika Poboż-
nego Cesarza. Wedle Rabana Maura
~~K~~ nawet zakonnicy jedli ptaki; dopiero
Ludwik spostrzegłszy, że zbyt wiele ~~[illegible]~~ pta-
stwa tego stworzenia ubywa, postarał się,
aby ~~[illegible]~~ zamiast ptaków, wolno
było używać mięsa zwierząt w postnych
potrawach.5)

5) Piscem sane possumus manducare. Avium quoque esum credo a patribus inde permissum esse, quod ex eodem elemento, de quo et pisces, creatae sunt. Nam in regula monachorum quadrupedia solummodo vetita sunt." Hoc autem (t.j. pozwolenie używania ptaków) tempore Ludovici Pii sic immutatum esse dicitur ut in omni eorum pulmento sanguine uti liceat propter nimiam et aliis damnosam volatilium consumptionem quam faciebant. Rabanus Maur. De Instit. Cler. l. 2. c. 27.

Lecz że Rabanus Maurus nie ~~twierdzi~~ mówi o tem z pewnością, tylko opiera się na wieści, *dicitur*, więc też jego opowiadania nie można brać na seryo. Jednakże musiało być coś podobnego, ~~kiedy bo w Konstytucja~~ bo w Regule zwanej pospolicie Constitutiones Portuenses, pisanej dla duchowieństwa świeckiego około r. 1116 przez Piotra de Honestis z Rawenny, znajdujemy iż w niektóre posty wolno było używać krwi (lub sadła) zwierząt, a mianowicie w środy i soboty ~~xxi~~ od oktawy Bożego Narodzenia do Trzech Króli, i od oktawy Wielkanocy do Zielonych świątek.1) Było to jednak miejscowym tylko zwyczajem, nie ogólnym, ~~post~~ a może pochodziło ze szczególnego złagodzenia (dyspensy).

Bądź co bądź mięso było zawsze i wszędzie zakazanem, chociaż jedni brali wobec dzenięi zrem ~~znaczenie~~ inni w ściślejszem ~~a to wiaty A było zakazane~~ znaczeniu. A było zakazane nie tylko w post, lecz także w dni wyjęte od postu, np. niedziele i soboty czterdziestnicy, jak ~~to~~ się niżej pokaże.

~~Na przekraczających pod tym względem były surowe kary.~~

~~A używan~~ ~~Ktoby jadł mięso ten popełniał ~~wielką~~ zbrodnię, za którą kanony apostolskie i~~

Wskutek zakazu mięsa, ~~nie~~ Mikołaj I. Papież zakazuje także Bulgarom odbywać polowania praecipue quadragesimali tempore.2)

1) l. II c. 2.

2) Resp. ad cons. Bulg. c. 44.

40

15.

~~Ponieważ zaś mięsa to przed nie używano~~

16.

Ad ~~przekazującego~~

„Słuszną zaś jest rzeczą, iżbyśmy wtedy, gdy od mięsa ~~zwierząt~~ się wstrzymujemy, wstrzymywali także tego wszystkiego, co ma początek w nasieniu ciała, jako to mleko, ser i jaja."1) Dla tego w posty ścislejsze, nie wolno było używać pokarmów mlecznych (lacticinia), i przywiedziony wyżej kanon soboru Konstantynopolitańskiego III ~~zakazuje~~ nawet w soboty i niedziele czterdziestnicy ~~używać~~ zabrania sera, jaj i mleka. Na zachodzie zaś w jednych miejscach używano, w innych nie. Teodulf np. biskup orleański zaleca tylko i zachwala wstrzymywanie się od tych pokarmów, lecz nakazywać nie śmie 2) Przy końcu zaś XIII w. ~~jeszcze ... przepisy co do tych potraw nie były ustalone, albo~~ już mniej więcej teologowie się zgadzali, że lacticinia nie wolno jeść w żadnym poście, z tą tylko różnicą, że w czterdziestnicę ktoby je jadł łamie post i grzeszy, w inne zaś ~~posty~~ postu się nie łamie, lecz grzech popełnia. 3) Pomimo to jednak synod w Diamper przy końcu XVI w. odbyty, zaleca wstrzymywanie się ab ovis, lacticiniis, caseo, piscibus et vino, imo et ab uxoribus w czterdziestnicę jako laudabilem consuetudinem. 4)

1) List przypisywany S. Grzegorzowi W. In append. epistolar. S. Gregor. M. n. 13.

2) Capitulare cap. ~~40~~. Qui vero ovis, caseo, piscibus et vino abstinere potest, magnae virtutis est; qui autem his, aut infirmitate interveniente aut quolibet opere, abstinere non potest, utatur. Tantum ut jejunium usque ad vesperam solemniter celebret.

17

3) Durandi Ration. divin. offic. l. 6. c. 7.

4) decr. 11. tom. VI Supplem. concil. Mansi str. 158.

Widać więc, że ta laudabilis consuetudo ~~wielce~~ trwała od najdawniejszych czasów, a chociaż nie była prawem ~~ako~~ ogólnem nakazana, jednak jako od niepamiętnych czasów istniejąca, wszędzie obowiązywała, i ściągała się do owych edulia od których wstrzymywanie się było cząstkowym postem już za Tertuljana.

18

~~Nie mały też dowód tego nakazu apostolskiego leży w samej różnicy między jedzeniami a drugiemi postami, że jedne były lżejsze, drugie surowsze; w jednych były pozwolone niektóre pokarmy, w innych nie.~~
~~I tak od najdawniejszych czasów były stałemi,~~

Ci sami, ~~Ojcowie~~ którzy wspominają o zakazie mięsa, równocześnie zakazują wina * tak na wschodzie,[1] jako i na zachodzie.[2] Przez wino zaś rozumiano każdy napój ~~czyli~~ mocniejszy, czyli „wszystko cokolwiek upaja i mąci umysł, tego niegodziło się używać tak samo jak wina."[3] ~~Jeszcze Nomocanon z ostatnich czasów cesarstwa wschodniego każe wstrzymywać się od wina w Czterdziestnicę.~~[4] Konstytucye Nicefora Patr. Konst. zakazują mnichom „pracą ~~rol~~ około roli się zajmować w W. Piątek, aby pod tym pozorem nie łamali postu przez używanie wina i oliwy. Bo to są, dodaje Nicefor, wymysły obżarstwa."[4] O świeckich zaś mówi (iż nie grzeszą, gdy w święto Zwiastowania N. M. Panny używają wina i ryb (can. 5. l. c.)
Jeszcze Nomocanon,[5] kompilacya z ostatnich czasów cesarstwa wschodniego, świeckim pozwala tylko ~~tylko~~ w soboty i niedziele Czterdziestnicy (wyjąwszy od postu), używać wina i ryb.[6] Zkąd się pokazuje że wino tylko w ściślejsze posty było zabronione, wtedy kiedy i ryb nie ~~było~~ wolno jeść.

1) Theophilus Patr. Alex. Ep. c. §. 6. ~~et~~ S. Cyrill. Hier. Catech. IV. n. 27. S. Chrysost. passim. S. Severianus De Mundi creat. oratio IV. §. 10.

2) S. Hieronym. Ep. 52 ad Nepot. §. 11. S. Augustin. ~~...~~ Sermo 36 in Quadrag. (Opp. ed. Caillau XXIV 449) S. Maxim. Taurin. ser. (8 de Quadr.

3) S. Hieronym. l. c.

~~4) §. 234. In Cotelerii Monum. t. I.~~

4) can. 16. Coteler. Monum. III. 447.

5) In Cotelerii Monument. t. I.

6) §. 256.

19

~~Łacinnicy tak długo nie wytrwali, bo~~
Na zachodzie zwyczaj nie używania wina najwyżej do końca V wieku [illegible] się przechować. Później zaś „pozwolono używać wina tak, iżby się nie upić" 1) Teodulf radzi ~~tylko~~ wstrzymywanie się od wina, tak jak a lacticiniis. 2)

1) S. Greg. M. epist. ad Augustin. in Decr. Gratiani.
2) Capitul. c. 40.

20.

43

§.

~~A ponieważ~~

Do rzeczy zakazanych w post, należała też niegdyś i kąpiel. Kąpiel bowiem była niezbędnym warunkiem, bez którego obywatel rzymskiego cesarstwa, żyć nie mógł, jak nie mógł żyć bez jedzenia.⁺ W umartwieniu ~~ciągłym~~ nawet i żałobie ~~ką~~ kąpieli nie używano.¹) Że zaś post był czasem pokuty, umartwienia, przeto z natury rzeczy wypadało, iżby odjąć sobie tą przyjemność wraz z odjęciem pokarmu. Stąd często można w Ojcach SS. napotkać alluzye do tej okoliczności. „Jeśli kogo spytam (mówi S. Chryzostom), czemu śpieszysz do łaźni, odpowie: abym ~~obm~~ po obmyciu ciała wziął się do postu." Jeżeli zaś spytam się: Dla czego się upijasz? — znów odpowiesz: ponieważ mam zacząć post (jejunium sum ingressurus). Czyż to więc nie jest błędem, przyjmować

1) Ob. Apulei: Metamorphos. l. V z początku ~~cf.~~ obacz str. 316. 317. et passim. (ed. Nisarda. Collect. des auteurs class.)

21.

⁺ Kąpiel była po pracy, aby lavacro fatigationem suam diluere. ~~Kąpiel przed jedzeniem~~ Próżniacy kąpali się przed jedzeniem. Przyjechał gość, to najpierwszym po przywitaniu obowiązkiem było dać wieczerze ~~???~~ i zaprowadzić do kąpieli.

to najpiękniejsze święto (post) z czystem ciałem, lecz z pijaną i nieczystą duszą." 1) A w święta Wielkanocne mówi do swych owieczek tenże S. Doktór: „Używaj kąpieli, zasiądź do stołu, używaj ~~wina~~ napoju wina z umiarkowaniem; możesz także kosztować mięsa; nikt ci nie zakazuje, tylko wstrzymuj się od grzechu." 2) ~~Kąpie~~ Od kąpieli także każą się wstrzymywać Ojcowie zachodni. „Niechaj ustaną, mówi S. Augustyn o poście, kąpiele, wino i rozkosze." 3) „Niechaj nie szuka podniety łaźni, kto ~~[illegible]~~ ogień ciała swego chce ~~[illegible] przygasić~~ potem zagasić." 4) Kanony nie wspominają wprawdzie o kąpieli, jednakże z nadmienionych miejsc Ojców ŚŚ. widać, że pobożni ~~wstrzymywać~~ mieli sobie za ścisły obowiązek wstrzymywać się od kąpieli. F

~~Stąd tego~~ Zwyczaj ten jeszcze w VII w. znajdujemy w Hiszpanii, ~~zapewne przez Gothów sprowadzony z zachodu~~. W Hiszpanii bowiem niedziela Kwietnia u ludu zwała się Capitilavium (mycie głowy), ~~że wtedy zwyczaj~~ dla tego że myto dzieciom głowy w on dzień, zabrudzone wskutek zachowywania czterdziestnicy, aby do namaszczenia krzyżmem były czyste." 5)

Na zachodzie zwyczaj wstrzymywania się od kąpieli trwał zapewne dotąd, dopóki ~~trwa~~ trwała X)

1) S. Chrysost. De Poenit. hom. 5. §. 5.

2) Idem. Hom. de Resurr. et advers. ebrios. §. 1.

3) Sermo 36 in Quadrag. Opp. ed. Coillau. t. 24. st. 449.

4) Balnearum fomenta non quaerat, qui calorem corporis jejuniorum cupit frigore extinguere. S. Hieron. Epist. 125. ad Rustic. §. 7.

X) Dies Palmarum... Vulgus autem ideo eum diem Capitilavium vocant, quia tunc moris est lavandi capita infantium, qui ungendi sunt, ne observatione Quadragesimae sordidata ad unctionem accederent.

5) S. Isidor. Hisp. Etymolog. l. 6. c. 18. n. 14. cf. De Officiis l. 1. c. 28. n. 2.

~~Jednakże kąpieli te~~
~~Nie w każdy jednak~~

~~Tym ... jak dziś S. Chryzost. polskim~~ Każda przed rozpoczęciem postu mieli zwyczaj wschodni używać kąpieli (pro corpore jejunium suscipere), jak świadczy S. Chryzostom.[1] Później jednak Grecy Bulgarom zakazywali kąpać się nie tylko w Czterdziestnicę, lecz i w środę i piątek.[2]

Lecz nie w każdy post była kąpiel zabroniona tylko congruens arido victui t. j. w Xerophagii – jak była ~~[illegible]~~ jako w Czterdziestnicę, ~~[illegible]~~ obyczaj: stąd do ~~[illegible]~~ obyczajów rzymskich ~~trwały~~. Później zaś, gdy Europa przez barbarzyńców została zalana, owe rozkoszne thermy (łaźnie) dawnych panów świata znikły: Kąpieli ~~[illegible]~~ używano ~~tylko~~ tyle jedynie, o ile konieczna zachodziła potrzeba; stąd nie potrzeba było jej zakazywać. To też od XV wieku nie znajdujemy o niej wzmianki u pisarzów Kościelnych. ~~Znajdujemy tylko we~~ wspominanym już Nomocanonie Cotelier'a zakazuje tylko aby w Wielki Piątek ~~nie~~ używać kąpieli.[4]

Owszem Grzegorz W. ~~Anglikom pozwala~~ zdaje się zalecać ją pro necessitate corporis[3] a na ~~w~~schodzie

1) De Poenitent. l. c.
2) cf. Resp. Nicolai I ad consul. Bulgar. c. 6. (Concil. coll. t. XXII)
3) Apud Nicklaum I. l. c.
4) §. 434.

~~Później jednakże (w. XIII) znajdujemy się [illegible] tylko zakazane w 2 ostatnie dni w. tygod. na Wschodzie (112)~~

(Widzieliśmy ~~w I części niniejszej~~ wyżej 1) jak Ojcowie św. nastają na wszelkie swary i niezgody w poście. Dekret Liberyusza Papieża zakazuje wszelkich sporów i prawowania się w dnie postne. 2) Dla tego już za ś. Chryzostoma, w ~~samym~~ Konstantynopolu od Kwietniej Niedzieli ustawały wszelkie sądy, aby tem usunąć ~~nie było~~ okazyę do kłótni (eliminentur omnes litium et contentionum species). Wszyscy nawet urzędnicy mieli wtedy ferye, 3) Na zachodzie również np. w Anglii w dni święte i w przykazane posty nie wolno było odbywać sądów Bożych (ordalia), ani odbierać przysięgi w sądzie pod karą pieniężną z nag. 4) ~~W Hadrianii~~ wszelkie sądy były zamykane 5) na następ. str. W czasach zaś, w których wewnętrzne wojny domowe i wzajemne napady panów lennych między sobą, niszczyły Europę; Kościół, chcąc tym krwawym zapasom przeszkodzić, ustanowił tak zwany pokój Boży (treuga) czyli zobowiązał do zawieszenia broni w pewne dni pod surowemi karami. Treuga taka bywała co tydzień kilka dni, i w święta, i w posty ~~wtedy~~ sukcesyonowe. Nadto jeszcze postanowione były treugae continuatae w Czterdziestnicy i w Adwent.

1) Ob. ~~cz. I~~ §. 2.

2) Ib. c. 9. Jejuniorum diebus nullae lites, nullae contentiones esse debent. (Concil. coll. reg. III. 161.)

3) S. Chrysost. in Gen. Hom. 30. §. 1. et Expos. in Psal. 145. §. 1. (Opp. ed. Migne A. IV et V.)

94

4) Festis diebus et legitimis jejuniis nullus ordalium ingreditor, neve ad jusjurandum adducitor. Quorum si quis contra fecerit, legis violatae poenas dato, Anglus multa plectitor. Leges Edwardi et Guthurni Reg. Angl. r. 905. 11. 9. (Concil. coll. reg. XXIV. 715.) To samo mówią Leges eccl. Canuti I (1014–1036). c. 17. ~~Centralbg.~~ Curs. ed. Migne A. CLI.

5) Konstyt. Normanii ~~Rotomag.~~ z XIV w. Notandum quod quaedam sunt tempora in quibus leges (t. j. judicia) non debent fieri nec simplices, nec apertae: videlicet, omnia tempora, in quibus matrimonia non debent celebrari. t. j. w posty. Concilia Rotomag. ed. Bessin. I 166. A. Nikolai I Resp. c. 45. et 46 gdzie zakazuje Papież sądy odbywać, i również karać rozpoczynać wojnę w posty.

3) ~~De Karolo Et rege~~ 45

Ut regia majestas observare praecipiat omnibus reipublicae ministris, quod a divina auctoritate et ss. Patrum constitutione cautum esse dignoscitur: ut nemo comitum, aut quisquam ex judiciaria potestate, post quartam feriam, quae caput jejunii nominatur, in qua omnes poenitentes manus impositionem ad vacandum solummodo poenitentiae et divinis

officiis accipiunt, placitum aut mallum tenere praesumant. Conc. Meldense (Meaux) a. 845. c. 76. (Concil. Coll. t. ~~XXI~~ 506.)
Placitum znaczy często judicium, albo jurisdictio, zkąd placitum exercere, ~~w Glossarium~~ ob. Du Cange Glossarium, verb. c. Mallum zaś jest publicus conventus, in quo majores causae disceptabantur. JD.-

Dla usunięcia zaś wszelkich pobudek do zaczepki, postanowiono, aby nik nie stawiał zamku (castrum) ani sypał wałów (munitionem) podczas treugae continuatae, jeśli ~~ta~~ ich nie zaczął na 15 dni przed takowym pokojem dłuższym.[1]

1) Dokumenta do tej materyi się odnoszące zebrał P. de Marca w dziele: De concord. sacerd. et imper. l. IV c. 3. i przedrukował je Migne w Patrol. Curs. t. CLI. cf. ~~Concilia Rotomagensia ed. Bessin. I. 166.~~ Bessin. l. c.

25

R. 853 na żądanie biskupów francuskich 3)

~~w skutek czego~~ Karol Łysy wydał polecenie, aby „comitibus et ministris" od środy przed zaczęciem Czterdziestnicy ~~aż do~~ (środy popielcowej) aż do oktawy Wielkanocnej włącznie, ~~to~~ nie ważyli się odbywać sądów mniejszych i większych (placitum vel mallum tenere), chyba dla pojednania i pogodzenia kłócących się. Podobnie ż od środy przed Bożem Narodzeniem aż do dni ~~po~~ końca dni poświęconych 4) i w post suchedniowy i dni krzyżowe". 5) ~~Wskutek czego Wcale to w~~ Wskutek tego jeszcze w XIII w. Konstytucye Normannii wspominają, iż wszelkie

4) ~~Rozumie się~~ [illegible] i aż do oktawy Trzech Króli, który to czas był także samo świętym i od postu wolnym, jak czas wielkanocny do Zielonych świątek.

5) Capitula Caroli Cal. in Conc. Suession. a. 853 edita. c. 3. Concil. coll. t. XXI. 658.

1 6 bis

26.

Obowiązek był także wstrzymywania się a reddendo debito conjugali. ~~Zkąd zaczem zwołania pości zakaz zawierania ślubów. Owiż w X w. cf. 88 Abstinendum in his sacratissimis diebus 40 diebus a conjugibus (Liberius c. 10. Concil. III 161.)~~ i często Ojcowie ŚŚ. obowiązek czystości przypominają. 1) „W inne dni nie godzi się popełniać cudzołóstwa, porubstwa i innych wszeteczności, te zaś dni (mówi S. Augustyn o czterdziestnicy) nawet od małżeńskiej powinności należy się wstrzymywać, 1) żyć w trzeźwości i czystości." 2) Nie odnosił się ten nakaz do wszystkich postów, lecz do przykazanych, a szczególniej do czterdziestnicy 3) Też ~~...~~ zwykle postom podaje się przydomek casta 4) — a że czterdziestnica jest najświętszym postem, stąd i castissimum, 5) a następnie życiem anielskiem jest post, jako „podstawa czystości" 6) Obowiązek ~~ten~~ zachowywania czystości był ścisłym, 6a) a przynajmniej małżeństwo nie wolno było zawierać. 7) ~~imienia wyprawiać~~ Ratherius (ok. r. 974) ~~wielce się zgorszył tem, że~~ za wielki występek poczytuje zawarcie małżeństwa w czterdziestnicę, i nowożeńcowi każe pościć 40 dni za pokutę 8).

~~Inne zaś~~ O innych ograniczeniach powiemy niżej, mówiąc o czterdziestnicy. Teraz zaś i przejdźmy do postów potrzebne

1) Sermo 205. §. 2. S. Bonifacius Opp. pars II. ser. 13.
2) Sobrie et caste vivendum. Theodulfi Capitul. c. 40. cf. Rabani Mauri Opp. p. II hom. 9.
3) Per te (pudicitia) legitima jejunia celebrantur. S. Zeno (w IV) Tract. l. II. tr. 4 de Pudicit.
4) Post devotissima completa expiationis sacrae casta jejunia. S. Zeno. Tract. l. II tr. 38.
Adesto castis, Christe, parcimoniis. Prudentius l. c. sup.

~~Feb na następ. Marzec~~

5) Castissimum et purissimum jejunium. S. Cyril. Al. De fest. pasch. hom. 8.
6) S. Ambros. L. de Elia et Jeju. c. 3.
7) ~~Abstinendum est in his sacratissimis diebus a conjugibus. Liberius Papa (352-356) c. 10. Concil. coll. reg. III 161.~~
8) S. Rather. Opusc. de Nuptu cujusd. illic. §. 6.

6a) Cf. S. Nicolai I Resp. ad cons. Bulg. c. 6.

§.

~~Trzecia~~ zasada w zachowywaniu postów była, iż w ~~[illegible]~~ ~~stacz~~ niedziela, wszystkie większe święta, [inne dni kiedy] i posty heretyków wypadające razem z katolickiemi, uwalniały od postu.

Jako były od najdawniejszych czasów pewne dni na post wyznaczone, legitimi jejuniorum dies,[1] tak również z drugiej strony były dni, w które się niegodziło pościć. ~~a ktoby pościł, ten bardziej grzeszył aniżeli ten który pijał popełniając grzech główny.~~[3]

I tak, nie godziło się pościć w niedzielę, i cały czas od Wielkanocy aż do Zielonych świątek,[4] bo to był czas świętej wesołości, ~~[illegible]~~ jako pamiątka chwalebnego zmartwychwstania (niedziela) i obcowania Boga z ludźmi (Pięćdziesiątnica t. j. czas od Wielkanocy do Zielonych świątek), ~~Z początku towięto były tedni litylko dla uroczy~~ ~~[illegible], ktory wiernni cały [illegible]~~ ~~jednakowo pościli.~~[5] ~~to [illegible] w niedzielę [illegible] i w inne dnie wolno było pościć jak kto chciał, bo żaden dzień nie był wyłączony~~ W te dni prawo zabraniało pościć. ~~[illegible]~~ Zakaz ten powstał w skutek herezyi gnostyków, którzy mięso i inne niektóre ~~potrawy~~ pokarmy uważali ~~[illegible]~~ jako pochodzące od złego Ducha, przeczyli zmartwychwstania ciał, ~~a tem samem zaprzeczali i znosili Mękę Chrystusową~~ twierdzili, że Chrystus Pan nie cierpiał, a tem samem że nie zmartwychwstał.F Dla okazania zaś swej wzgardy ku ~~[illegible]~~ Demiurgowi, którego ~~[illegible]~~ nazywali twórcą Starego przymierza, pościli w sobotę.[6] Ebionici np. potępiali mięso ~~pokarmy~~ i wszelkie pokarmy z mięsa pochodzące, propterea quod ex coitu et commixtione corporum talia sint.[6] Marcionici zaś, dla tego że sobota jest odpoczynkiem Boga żydowskiego, który stworzył świat, ~~[illegible]~~ pościli w sobotę, aby nie okazać czci swej ku temuż Bogu co żydzi.[7] Manichejczycy dla tej samej przyczyny, co Ebionici, nie jedli mięsa i pościli w Niedzielę i w poniedziałek, ~~aby~~ na wzgardę tajemnicy zmartwychwstania i na potępienie chrześcijańskiego dnia radości, wyklinając nadto stworzenia na wzgardę Stwórcy, przypisując je dyabłu, nie Stwórcy.[8] Tak samo Pryscyllianíści[9] ~~heretycy hiszpańscy~~ ~~[illegible]~~ we wszystkiem prawie do Manichejczyków podobni.[10]

~~Nie było więc w tępnie postu dla uroczystości.~~
~~Bo niedziela~~

---

1) Tertull. l. c. ~~2)~~ ... nefas ducimus. Tertull. L. de Corona c. 3. cf. S. Hieronymus epist. 41. ad Marcell. § 3.

3) quavis ebrietate sceleratius hoc jejunium (cum Judaeis). S. Chrysost. Advers. Jud. orat. 4. § 1. cf. S. Hieronym. Comment. in Joel 2,14. et in Agg. 2,11.

4) Die Dominico jejunium nefas ducimus... item a die Paschae in Pentecosten usque. Tertull. L. de Corona c. 3. S. Augustin. Epist. 36. ad Casul. § 18. S. Epiphan. ~~Contra haeres.~~ l. c. ~~ad calcem op. str. 491. ed. Basilea 1560.~~ S. Hieronym. ep. 41. ad Marcel. § 3.

~~5) Marcionitas~~

F i dla tego pościli w niedzielę.

~~6) Marcionitis jejunant~~ 5) S. Epiphan. Contra haeres. XXX. pag. 65. ~~ed. Basilea 1560.~~

7) Ibid. ~~pag.~~ haeres. XLII. str. 137.

8) S. Leo M. ser. 42. c. 4 et 5. cf. S. August. ep. c. § 1. S. Ambros. ep. 23. § 11.

9) Ob. Concil. Bracar. a. 563 can. 14. (Concil. Coll. reg. XII 575.)

10) Manichaeorum simillimi. S. Augustin. Epist. 36. ad Casul. § 26.

Aby więc odróżnić się od takowych heretyków i nie okazać się uczestnikiem ich obmierzłego dogmatu, czyli aby nie dać zgorszenia, w niedzielę zarzucano wszelkie posty 1) a ktoby pościł umyślnie (studiose) ten słusznie za wspólnika owych heretyków był uważany. Ztąd sobór Kartagiński IV nie każe uważać za Katolika tego, ktoby umyślnie pościł w Niedzielę, 2) a Ojcowie ś. ~~Doktorzy~~ uważają post w tenże dzień za wyparcie się dogmatu Zmartwychwstania Pańskiego. 3) F ob. na str. 2)

~~W wschodzie~~ Nakaz ten jeszcze surowszym był na wschodzie i obejmował nie tylko niedzielę, ale też i sobotę. Autor listu do Filippensów 4) nazywa zabojcami Chrystusa (Christicidæ) tych co w sobotę i niedzielę poszczą; Kanony Apostolskie stanowią za to na duchownych karę utraty godności, a na świeckich klątwę; 5) podobnież ~~po~~ niektóre synody tak wschodnie, 6) jak zachodnie 7).

Jako ~~zaś~~ Katolicy nie pościli wtedy, kiedy heretycy na okazanie swego bezbożnego dogmatu zachowywali post, tak przeciwnie: gdy heretycy cieszyli się i weselili, to Katolicy udawali się do postów i modlitw 8), nie dla tego aby im czynić na złość, lecz dla tego, żeby wyprosić im u Boga światło, któreby ich sprowadziło do prawdziwej wiary. 9) ~~gdy tymczasem~~

Niedziele zatem całego roku, nawet podczas czterdziestnicy, wyjęte były od postu, 10) ~~a środy i piątki~~ a w Pięćdziesiątnicę (od Wielkanocy do Zielonych Świątek) nawet środowe i piątkowe posty ustawały. 11) ~~tam gdzie nie były miejscowem prawem nakazane. 12) 12a)~~ ~~i dotąd tak trwa.~~ Za przykładem niedziel później inne święta, i także od postu przynajmniej ścisłego, uwalniały. Stąd „nie godziło się pościć ani w Trzy Króle, ani w Boże Narodzenie, choćby te święta wypadły w środę lub piątek.“ 12) i ta wraz z oktawami swemi, ~~Dalej święta ...~~ jak niżej obaczemy. Owszem ~~Postanowienie ...~~ późniejsze przepisy niektórych miejsc na równi z Pięćdziesiątnicą ~~(...)~~ 13) stawiają cały czas od Bożego Narodzenia do Oktawy Trzech Króli włącznie, 14) ~~Ta jednak czynią później nie~~ dla tego prawa angielskie nie zmuszały do postu między Bożem Narodzeniem a świętem Trzech Króli, ~~i~~ ani przez Pięćdziesiątnicę; 15) a ś. Bernard i święto oczyszczenia N. M. Panny zalicza do tejże kategoryi co Boże Narodzenie, i Trzy Króle. 16)

1) S. August. l. c. S. Ambros. l. c. Melchiadis Papæ Epist. §. 3. Leonis M. l. c.

2) Qui dominico die studiose jejunat, non credatur catholicus. can. 64.

3) Hoc est enim in resurrectionem Christi non credere, si quis legem jejunii die resurrectionis indicat. S. Ambros. Epist. 23. §. 11.

4) List ten przypisywano ś. Ignacemu Biskupowi Antyochii.

5) Si quis clericus inventus fuerit die dominico jejunare vel sabbato ... deponatur, sin autem laicus segregetur. Canon. Apost. can. 65.

6) Concil. Ancyran. can. 14. (r. 314) Concil. Gangren. can. 18. za Konstantyna W. odbyty.

7) np. Concil. Bracar. cf. wyżej w niniejszym §.

8) Pamiętać należy iż dawni Chrześcijanie nie znali postów bez modlitwy cf. w cz. I §.

9) S. August. Enarr. in Psal. 93. n. 5.

10) S. Epiphanius l. c.

11) Ibid. 12) Ibid.

~~12a)~~

~~13~~

13) Pięćdziesiątnicą nazywam tutaj cały przeciąg czasu między Zmartwychwstaniem P. a Zesłaniem Ducha ś. ~~b tak w~~

14) Constit. Portnen. l. 2. c. 1. et 2. cf. 15) Leges eccles. c. 16.

16) Epist. 221. §. 15.

~~Sama zaś owa różnica między jednemi postami a drugiemi czegóż dowodzi, jeśli nie pewnego ścisłego [illegible] nakazu, a przynajmniej starego zwyczaju?~~

~~Niekiedy pod to prawo podciągano i święto Oczyszczenia N. M. Panny, owszem z Oktawą,~~ ~~stąd~~ ~~S. Bernard~~ [F] i nie ~~bardzo chwali~~ bardzo chwalił tych co ~~przez oktawy~~ zachowywali post w oktawy Bożego Narodzenia, Trzech Króli i Oczyszczenia N. Panny; bo to, mówi, prawdziwe są niedziele.[2]

~~[illegible] jednak To tylko jednak stosuje się do środy i piątku~~

W wieku zaś X ~~przyjęta była zasada~~ S. Ratherius Biskup Weroński powiada, że „w czterdziestnicę, lub w Suchedni jeśli wypadnie święto, które nie jest świętem Matki Boskiej, lub Apostoła, lub Patrona miejscowego, raczej należy zachować post, aniżeli święto obchodzić.[3] ~~[illegible] samo co inne posty przykazane.~~[3] ~~Że zaś i na wschodzie widzieliśmy iż w święto Zwiastowania M. Boskiej nie było postu.~~ Jednakże gdzieindziej już od Niedzieli Mięsopustnej już nie wolno było zwalniać postu dla święta,[4] czyli że święta wypadające w czterdziestnicę, od postu nie uwalniały. I w tem Kościół miał ~~swoją~~ przyczynę. Gdy bowiem w dawnych wiekach obowiązywał do zwalniania postu, ~~dla~~ aby ~~nie~~ okazać, ~~[illegible]~~ iż nie podziela dogmatu heretyckiego, to później, ~~gdy [illegible]~~ gdy przyczyna zwolnienia ustała, musiało ustać i samo zwolnienie postów. ~~[Dowoli]~~ ~~najpierw~~ ~~[illegible] nakaz poszczenia między Wielkanocą a Zielonemi Świątkami zaczął ustawać, bo już~~ w VII w. Hiszpanii, „chociaż podanie wszystkich Kościołów ~~zwalniało~~ nakazywało jeść obiad zamiast wieczerzy postnej, jednak zakonnikom wolno było pościć,"[9] ~~a przedtem jeszcze zaprowadzono były posty we dnie S. Marka (Litania Major), dni Krzyżowe, Vigilia Zielonych Świątek.~~ ~~Słowem że chociaż reguła była iż przez Czterdziestnicę nie wolno było pościć~~[6] ~~jednak i wyjątków było dosyć.~~

~~[F]~~ [F] non satis approbo.) [2] Epist. 221. §. 15.

(18)

~~7~~

3) S. Ratherius Synodica ad Presbyt. c. 15. Opp. Paris. T. i o tu. S. Ratherius mówi o czterdziestnicy i Suchych dniach ~~[illegible]~~ ~~Conytiz.~~ Cortuen. l. II c. 11. ok. r. 1116. mowią o wszystkich postach przykazanych.

4) Ordinar. Canonic. Regular. S. Laudi Rotomag. (z XIII w.) ed. str. 280. ed. Prevotii.

~~5) S. Isidori Hisp. De Off. eccl. l. 1. c. 43.~~

~~8)~~

[I dla tego, chociaż było prawo, ~~że nie wolno~~ zakazujące postów między Wielkanocą a Zielonemi Świątkami,[6] jednak i wyjątków coraz więcej przypuszczano. I tak chociaż za S. Augustyna nie wolno było pościć przez cały ten czas,[7] jednak we Włoszech był post przez 10 dni t. j. od Wniebowstąpienia do Zielonych świątek;[8] przybyły potem Rogationes, czyli Dni Krzyżowe, Litania Major we dzień S. Marka i inne;

6) Tertull. L. de Corona c. 3. ~~S. Ambros. epist. 23. n~~ S. August. epist. 36. §. 18. S. Hieronym ep. 41. ad Marcell. §. 3. S. Maximus Taurin. hom. 61. Cassianus Collat. 21. c. 19. cf. c. 11. Concil. Septimanicen. apud Ferrandum c. 215.

7) S. August. l. c. 8) S. Philastrii (c. a. 384) L. de Haeresib. c. 149.

9) S. Isidori Hisp. De Offic. eccl. l. 1. c. 43.

~~Ślad jednak~~
~~czasami też i~~
~~Xxx~~ Został się tylko ślad owego nakazu w tem, iż niekiedy owe legitima jejunia, jak np. Dni krzyżowe odkładano na drugi dzień po Zielonych świątkach,[1] i w ~~xxxxx~~ w regułach zakonnych lub postanowieniach dyecezalnych, gdy ~~nakazując ... środy i piątki, lub piątki i soboty~~, wt. wszystkie środy, piątki i soboty Pięćdziesiątnicy nakazują posty lżejsze o dwukrotnym posiłku bez mięsa, lub nawet niekiedy i mięso pozwalają, jeśli nie we wszystkie, to przynajmniej w niektóre, jak mamy np. ~~w Konstytucyach Kartuzkich. 2)~~ w Regule Chrodeganga[2]

~~A gdzie Dz~~ Jednem słowem można powiedzieć, że dopóki nie było innych postów nakazanych oprócz czterdziestnicy, dotąd święta uwalniały od postu. Skoro zaś ~~śr~~ środa, piątek i sobota przeszły w legitima jejunia, i nadto kościelnem postanowieniem inne wprowadzone postały, to już ~~xxx legitima jejunia~~ owe legitima jejunia nie ustępowały świętu. W skutek tego, gdzie środa, lub piątek, lub sobota były za legitima jejunia uważane, tam ich święto nie usuwało, a gdzie były dowolnemi, tam wolno było pościć lub jeść mięso, gdy święto przypadło. Z tąd ~~w~~ Reguła Chrodeganga, gdzie środy i piątki są dniami wstrzemięźliwości tylko, ale postnemi, (a zatem post dowolny) ~~przeciwnie~~ mówi, że jeśli w środę lub piątek wypadnie święto, może przełożony dozwolić jeść z mięsem;[3] F gdy przeciwnie Ordinarium Canonicorum Regularium S. Laudi Rotomagensis (z XII lub XIII w.),[4] Konstytucye Kartuzkie (l. II c. 11.) nakazują w legitima jejunia i święto obchodzić i post zachowywać, ~~Więc~~ legitima jejunia ~~od postu~~ nie ustawały, gdy przypadło ~~w post~~ podczas nich święto. Np. Suchedni gdy przypadły podczas Zielonych Świątek,[5] nie były wolne od postu. ~~Piątki~~

1) S. Isidori Hisp. op. c. l. 1. c. 37.
2) Rabani Mauri De Instit. Cler. l. II c. 20.

2) A Pascha usque ad Pentecosten bis in die canonici reficiant et carnem manducandi licentiam habeant (nisi poenitentes) praeter tantum quartam et sextam feriam. c. 35. ed. d'Achery. ~~in Patrol. Migne.~~

3) c. 35. 4) ed. Crevotii str. 280.

F a Mikołaj I Papież ~~te~~ (Respon. ad consul. Bulgar. c. 5.) wyjmuje od postu te piątki, w które wypada święto Bożego Narodzenia, ~~M. B.~~ Trzech Króli, M. Boskiej; Ś. Piotra i Pawła, Ś. Jana Chrz. i Ewang. S. Andrzeja i S. Szczepana. Synod też Rzymski ~~w~~ r. 1078 uwalnia w soboty od wstrzemięźliwości ~~dla święt~~ dla święta (apud Hefele Conciliengesch. V. 114.)

5) L. De divinis offic. z XI w. (przypisywany Alkuinowi). c. 28. Suche dni, ~~jak zobaczymy niżej, nie miały do XII w. nie miały wyznaczonych terminów~~ jak dzi~~siaj. Zatem~~ które teraz obchodzą się po Zielonych świątkach, dawniej miały sobie wyznaczony drugi tydzień Czerwca; ~~w~~ zatem często wypadały w Pięćdziesiątnicę ~~Oktawie Zielonych Świątek~~, w którą nie godziło się pościć.

~~Niatylko~~ Dla tej samej przyczyny, dla której kanony zakazywały postu w Niedziele i święta, t. j. ~~dla~~ aby odróżnić się od heretyków, nakazywały jeść mięso w dnie od postu wyjęte, mianowicie w Niedziele; ~~a czasem i w soboty~~. „Jeśli który biskup, kapłan, lub dyakon (mówią Kanony apostolskie) w dni święte nie używa mięsa i ~~lub~~ wina, nie dla ćwiczenia ~~się~~ ciała, (umartwienia) lecz że ~~się~~ niemi gardzi; niechaj będzie złożony z urzędu!“ 1)

~~Lecz nie wiemy~~ Mamy jeszcze kilka innych podobnych dekretów synodalnych, które podobnież nakazują jeść mięso, a jeśliby który nie chciał dla umartwienia, tedy musiał przynajmniej skosztować jarzyn na mięsie gotowanych, aby okazać iż nie potępia ~~go~~ mięsa zwierząt, jak potępiali heretycy. 2)

A jakkolwiek kanony te nakazują używać mięsa, to przecież nie wiadomo czy nakaz ten obejmuje ~~także~~ i niedziele i święta ~~czterdziestnicy~~ wypadające w Czterdziestnicę, lub w inne legitima jejunia. Odróżnić tu trzeba przedewszystkiem post od ~~abst~~ wstrzemięźliwości. Wiemy że święta uwalniały od postu przez czas wszelaki, nawet w czterdziestnicę lecz stąd nie wypada iżby wolno było jeść mięso w dnie takowe. Kanony zaś nakazujące używanie mięsa w święta, nie ~~roz~~ wymieniają wcale, czy to należy jeść w Czterdziestnicę. Najlepsze w tym względzie objaśnienie może nam dać praktyka wiernych, czy oni jedli ~~tez~~ ~~to~~ mięso w święta przypadające w Czterdziestnicę ~~lub~~ inne dni postne.

Na wschodzie historya daje nam przeczącą odpowiedź. Wiemy bowiem że Kanon apost. 64 ~~postanowił~~, ~~aby~~ zakazał pościć w soboty i niedziele nawet Czterdziestnicy, wyjąwszy W. sobotę. Wiemy dalej że ~~kanon~~ 52 nakazuje jeść lub przynajmniej skosztować mięsa w święta, a jednak wierni uważali w tych prawach nakaz odnoszący się ~~do~~ ~~do~~ tylko do dni świętych ~~po~~ za postami przykazanemi, jak np. czterdziestnica. ~~Ale~~ ~~Mówi bowiem S. Jan Damo~~ Dowód tego mamy wyraźny w dekrecie Soboru powszechnego Konstantynopolitańskiego III (r. 680). Sobór ten „dowiedziawszy się, że w Armenii i innych miejscach niektórzy używają jaj i sera w soboty i Niedziele czter-

1) can. 52.

2) Concil. Ancyran. a. 314. c. 14. (Concil. II. 47.) Concil. Bracarense (a 563) can. 14. (Concil. XII 575.). Martini Epis. Bracaren. Capitulare c. 58.

dziestnicy, stanowi: aby sady Kościół Boży szedł jednym porządkiem i wstrzymywał się od jaj i sera tak samo, jak się wstrzymuje od wszystkiego, co się zabija. Ktoby zaś tego nie zachowywał, jeśli duchowny jest, niech będzie z urzędu złożony, świecki zaś od społeczności odcięty." 1) O Kościele Jerozolimskim to samo świadczy S. Jan Damasceński. 2) Więc pomimo nakazu Kanonu Apostolskiego (can. 52) aby jeść mięso w święta, — pomimo tego nakazu na wschodzie nie wolno było używać mięsa w soboty i niedziele czterdziestnicy.

Co do karności na zachodzie mamy tylko jeden dokument, dowodzący że było dozwolone mięso przynajmniej w niektórych miejscach, w niedziele czterdziestnicy, a tem samem i w inne święta, gdy te w post wypadły. Chcę mówić o liście Grzegorza W. (żył r. 540-604) do S. Augustyna Apostoła Anglii. Papież ten, widząc że wszyscy w niedziele czterdziestnicy jedzą z mięsem, i niejako poczytują sobie za obowiązek biesiadować do północy, radzi S. Augustynowi zostawić Anglikom do woli, używać mięsa lub nie (cum venia suo genio sunt relinquendi). 3) Prawda że list ten jest wątpliwej autentyczności, w każdym jednak razie, jako bliski onych czasów, może służyć za dowód, jak obserwowano niedziele czterdziestnicy. I Co do innych postnych dni, jakie było prawo? w Regule Chrodeganga dla Kanoników (ok. r. 766). Chrodegang w środę i piątek naznacza wstrzymywanie się od mięsa przez cały rok. E Jednak zaznacza, że gdyby w te dni przypadło święto, w takim razie za pozwoleniem przełożonego kanonicy mogą jeść mięso. 4) Gdyby nie wolno było jeść mięsa w święta wypadające w post, Chrodegang nie mógłby pozwalać przełożonemu, aby upoważniał braci do tego pokarmu, a jeśli dozwala, to widać że w całym Kościele podówczas wolno było jeść mięso w święta, choćby te w post wypadły. Potwierdza ten domysł (X)

Używano też mięsa w soboty, F podczas oktaw Bożego Narodzenia, Trzech Króli i Wielkanocy, zapewne i Zielonych Świątek, to przynajmniej we Włoszech 5) a we Francyi zapewne w piątki tych oktaw. 6)

---

1) sicut abstinet ab omni mactabili. Conc. Constantinop. III. can. 55. Concill. Coll. reg. XVI. 641.

2) Quoniam igitur S. Apostolorum canon sanxit non jejunandum esse sabbato et Dominica, ut omnigena abstinentia quinque diebus singulis hebdomadibus agamus; duobus vero sabbatho puta et Dominica ab aliquibus duntaxat cibis abstineamus.. S. Joan. Damasc. De sacris Jejuniis epist. § III.

I Później jednak mamy ślady że w niedziele czterdziestnicy mięsa używać nie wolno.

3) Vid. Append. epistolar. S. Greg. M. ep. 13. et in Decr. Gratia. Dist. 4. can. 6.

4) N.B. środę i piątki czterdziestnicy nie wchodzi: Regula Chrodeg. ed. d'Achery c. 35. cf. c. 34. ed. Labbei c. 20.

(X) ob. na str. 2)

E bo to były we Francyi dowolne posty.

(X) Mikołaj I Papież, gdy w liście swym do Bulgarów (c. 5.) pozwala używać mięsnych pokarmów w piątki [illegible] który gdyby

F i Zielonych świątek

5) Constitutiones Portuenses l. II c. 1. cf. c. 2. Konstytucye te około r. 1116 przez Piotra de Honestis pisane były dla duchowieństwa świeckiego Rawenny a zwłaszcza dla Kanoników, którzy wtedy jeszcze życie wspólne prowadzili. Znajdują się w Patrologiae Cursus N^a Migne tom CLXIII.

~~Synod rzymski r. 1078 c. 7. pozwala we~~

6) Litania Major (t.j. dzień S. Marka) si infra octo dies Paschae evenerit, nullum jejunium, nulla abstinentia.. Joannes Abrincensis (Avranche) De Offic. eccl. str. 71. żył ok. r. 1078. cf. Ordinarium Canonicor. Regularium Rotomagensium (w XII w.), str. 344. Operum Joan. Abrinc. Co tu o oktawie Wielkanocy mówi, to zapewne odnosiło się i do innych.

50

Oprócz niedzieli i świąt tak na wschodzie jak na zachodzie, a soboty na samym wschodzie, wyjęty był też gdzieniegdzie czwartek od postu. Liber Pontificalis (cap. 33) mówi że ~~te~~ „Melchiades Papież (r. 311) postanowił, aby w niedziele i czwartki żadną miarą wierni nie pościli, bo w te dnie poganie obchodzili posty." ~~Acz ... niektórzy ...~~ A jakkolwiek ~~nie-~~ ~~którzy~~ dekret uważają za podrobiony to przecież rzecz jest niewątpliwą, że ~~za~~ ~~czasów~~ Augustyna ~~w IV wie nie podzerono wcale tak jak w~~ ~~niedziele~~ przynajmniej w Rzymie czwartki były od postu wyjęte.[2] ~~Nawet za~~ Później jeszcze Alkuin i Karol W. świadczą, że niektórzy zaczynają czterdziestodniowy post od niedzieli Starozapustnej (~~...~~ (Septuagesima) dlatego, iż nie poszczą we czwartki, soboty i niedziele.[3]

~~Na to~~ 1 Z tego to powodu w W. Czwartek ~~tak~~ 3 porywali sobie niekiedy wierni 2 na pamiątkę Wieczerzy Pańskiej ~~i~~ 4 jeść wieczerzę z ~~wieczerz~~ ~~z~~ chleba przaśnego i wina po obiedzie, przeciw czemu surowo powstaje Kardynał Robertus Pullus (ok. r. 1153),[4] i co Grecy ~~zarzucają~~ i wyrzucają Łacinnikom za Innocentego III.[5] ~~Nie wiem jak gdzieindziej~~ ~~się dzieje, lecz tu w Warszawie jest~~ ~~zwyczaj~~ Jednak zwyczaj powyższy dawnych sięgający czasów[6] został się tak iż teraz w Rzymie Papież ~~przyjmuje~~ częstuje przy swym stole 12 pielgrzymów; — a u nas

[2] Maxime quia ibi (t. j. w Rzymie) jejunandum quinta sabbati non videtur. S. August. Epist. ad Casulan. §. 9.

[3] Caroli M. ep. ad Alcuin. in Lazii Fragment.

[4] Quae ergo ratio exigit, ut... post prandium... coenemus, et azymos panes, simul cum vino insumamus? Sententiar. l. 8. c. 9. Patrol. Curs. ed. Migne t. CLXXXVI.

[5] Criminationes §. 50. in Cotelier. Monum. III 505. omnes magna Quinta (feria) solvunt jejunium.

[6] Wspomina o nim Karol W. ~~...~~ w Admonitio ad Presbyter. c. a. 804. §. 9. Ut nullus praesumat in Coena Domini jejunium solvere.

jest zwyczaj, iż po nabożeństwie we Wielki Czwartek Arcybiskup wydaje ~~przyjmuje~~ u siebie obiad dla duchowieństwa. Tak samo zapewne i indziej się dzieje.

Streszczając to com mówił dotąd o wyjściu pewnych dni od postu wypadnie: 1sze że niedziele ~~i święta~~ były wolne od postu tak iż ~~w niedziele~~ nie wolno było pościć we żadną ~~wszystkie~~ niedzielę ~~każdego roku~~ ~~przynajmniej do XIII w.~~ Stąd 2re w niedziele czterdziestnicy ~~wolno było jeść~~ ~~mięso~~ nie wolno było pościć t. j. czekać z posiłkiem do wieczora a nawet niekiedy wolno było (owszem należało) jeść mięso w też niedziele. 3e nakaz ~~używam~~ ~~[illegible] w niedziele~~ używania mięsa w niedziele i święta na wschodzie nie obejmował niedziel i świąt czterdziestnicy tak jak obejmował na zachodzie. 4o Gdy ustały herezye, ~~prot.~~ które ~~mięso~~ potępiały używanie mięsa, ustał też i nakaz powyższy na zachodzie, tak iż w XI wieku już w niedziele czterdziestnicy nie używano mięsa nigdzie, ~~w innych~~ ani innych potraw, które były w Czterdziestnicy zwyczajem miejscowym zakazane, 1) ~~Dlatego~~ czyli była abstinentia, nie zaś jejunium.

1) Constitutiones Rotomagenses c. 64. z r. 1200. zakazują pod klątwą jeść mięso w Niedzielę I. Czterdziestnicy (ob. Conc. Rotomag. ed. Bessin. II. 61. "Inhibeant sacerdotes sub poena excommunicationis... ne quis in Dominica I. Quadragesimae carnes manducare praesumat." Mówią tu rzeczone Konstytucye tylko o I niedzieli ~~dla~~ dla tego, że niektórzy dawnym zwyczajem Czterdziestnicę liczyli dopiero od poniedziałku po tejże niedzieli przypadającego i zatem pozwalali sobie jeść mięso, a w inne niedziele już nie jedli. Gdyby zaś Łacinnicy jedli, to Cerularyusz (w Epist. ad Petr. Antioch. in Cotel. Monum. t. II.) lub autor Criminationum advers. eccl. lat. (Ibid. t. III) nie omieszkaliby wytknąć im tego ~~odstępstwa~~ niby odstępstwa.

~~5. Na równi z niedzielą, uwalniały od postu święta uroczyste~~

5 W pierwszych ~~3~~ trzech wiekach nie wolno było pościć przez cały czas, od Wielkanocy do ~~okt.~~ Zielonych świątek. Później zakaz ten ~~b.~~ ustał; F jednak ~~mięso jadło się~~ przez całą ~~w oktawę~~ Wielkanocy i Zielonych ~~ch~~ Świątek. ~~tak że~~ ani wstrzemięźliwości ani postu nie było. ~~6) Legitima [illegible]~~ ~~6) Święta uroczyste na wsi~~ 6) Na zachodzie wolno także było jeść mięso w piątki i soboty, w które wypada uroczystość Bożego Narodzenia, Trzech Króli, M. Boskiej, SS. Piotra i Pawła, ŚŚ. Jana Chrzcic. i Ewang. S. Andrzeja, i S. Szczepana.

W inne zaś posty przykazane (legitima) mianowicie po czterdziestnicę i suche dni nie godziło się łamać postu dla święta.

F ~~Dlatego~~ w skutek czego środy, piątki i soboty w tym czasie przypadające, były dniami postnemi lub dniami wstrzemięźliwości.

~~od piątkowego~~
~~od czwartku~~

11

~~Chrześcijanie wyróżniali dobrze obadwa te gatunki. Że zwyczaju apostolskiego wyprzedł post we środy, piątki i soboty było semijejunium stationum, albo statio, o którem w następnym §.~~

§. 4

~~Ponieważ najdawniejsze najpierwotne posty są stationes, przeto najprzód o nich powiedzmy.~~

~~Statio~~ Przez stationes rozumiano, jakeśmy już widzieli, post do godziny trzeciej po południu (dawniej nona). Sama nazwa statio 1) jak wywodzi już znajomy nam stary Tertulljan, wzięta jest z życia wojskowego, albowiem żołnierstwem Bożem jesteśmy, 2) i pierwotnie znaczyła zebranie się wiernych na nabożeństwo, jak to mamy w Liście S. Cypryana do S. Korneljusza 3) A iż to nabożeństwo łączyło się z postem, przeto pod temże imieniem oznaczano, nie tylko zebranie się na nabożeństwo, lecz też i post dowolny w środy i piątki. 4)

~~bo widać że prawdziwe znaczenie zaginęło, bo już~~ za Grzegorza W. (w. VI) stationes nazywają się w Rzymie processye do grobów SS. Męczenników lub Wyznawców, i te Grzegórz W. urządził, t. j. wyznaczył w które dni do których grobów należy processye te odbywać. 4) Jeszcze bardziej przekręcone znaczenie znajdujemy w VII w., bo S. Izydor Sewilski przez stationes rozumie nie posty dowolne, ~~jak u Tertulljana~~, lecz przykazane, 5) a więc wprost pierwotnemu znaczeniu przeciwnie.

Pisarze i którzy stationes uważali za posty przykazane, zapierali się zapewne na etymologicznym wywodzie, od statuo (stanowię), co jest błędnem; bo statio nie pochodzi od statuo, lecz od sto (stoję). Wiemy z Archeologii biblijnej, że niewolnicy stali ustawicznie za panem swym, aby byli na każde jego skinienie gotowi do usłużenia. Stąd stare znaczy to samo co ministrare (podawać co, służyć czem, lub w ogóle służyć), a stare coram Domino, gdy jest mowa o służbie Bożej, znaczy służbę Bożą odbywać, lub być na niej obecnym, i w nabożeństwie brać jakikolwiek udział.

„W starym zakonie” ten za kogo się sprawowała ofiara, musiał być na niej obecnym. Że zaś ofiary kościelne, czyli codzienne były za wszystkich synów Izraela, a wszyscy nie mogli się na nich znajdować, więc dawni prorocy ustanowili, iżby z całego ludu izraelskiego byli wybierani mężowie, dalecy od grzechu, i aby

III Posty ze zwyczaju apostolskiego.

Lex II.

1) Po polsku straż, albo czaty obozowe.
2) cf. II Cor. 10, 4. I Tim. 1, 18. apud Tertull. L. de Oratione c. 19. S. Isidori Hispal. Etymologiar. l. 6. c. 19. n. 66.
3) inter epistolas Cornelii Papae ep. 1.
4) cf. Tertull. L. de Jejun.

4) Vita S. Gregor. l. II c. 18.
5) Discernunt quidam inter jejunium et stationem; nam jejunium est indifferenter cujuslibet diei abstinentia, non secundum legem, sed secundum propriam voluntatem; statio autem est observatio statutorum dierum, vel temporum. S. Isidorus Hispal. l. c. To samo co do słowa powtórzył Rabanus Maurus De Institut. Cler. l. 2. c. 18.

N. B. Upraszam o objaśnienie niniejszego rękopismu, gdyż to zakreślenie niewiem w jakim idzie porządku?

O. Nic nie znaczy zakreślenie.

ci w zastępstwie całego narodu, na nabożeństwach bywali obecni. Tacy nazywali się (Viri stationis) mężowie stania. A jako kapłani i Lewici podzieleni byli na pewne oddziały, tak i ci dzielili się na 24 stacye, z któ[rych] każda miała swego przełożonego (Praefectus Stationis), i koleją odbywali swą służbę, począwszy od szabatu, tak samo jak oddziały kapłańskie i lewitów, cały tydzień przy świątyni spędzając. Między ich obowiązkami były najpierwsze post w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, — schodzenie się w te dni na modlitwę i czytanie zakonu. To nazywało się statio." 1)

Coś podobnego musiało być w pierwszym wieku Chrześcijaństwa, z tą tylko różnicą, że viri stationarii już nie byli wybierani z ludu, lecz każdy kto mógł i chciał ten stationem odbywał, i nie potrzebował czekać aiby na niego kolej przyszła do stanięcia przed ołtarzem pańskim. 2) Że zaś w pierwszych wiekach ofiara S. i Kommunia na nie nie odbywała się codzień, tylko w niedzielę, środę i piątek byly wyznaczone na otrzymywanie Kommunii S, 3) ztąd i stationes, czyli publiczne i niejako publiczne zgromadzanie się na służbę Bożą nie bywało codzień. Wprawdzie Chrześcijanie mogli codzień pożywać Kommunię S. i modlić się w domu i pościć t. j. wstrzymywać się od pokarmu dłużej lub krócej, lecz nie było ścisłego obowiązku. Jednakże środa, piątek i niedziela były wyznaczone na zgromadzanie się wiernych dla wspólnej modlitwy i łamania chleba (czyli przyjmowania Kommunii S.).

Pamiętać też należy że zwyczaj przystępowania do Kommunii S. naczczo, bez najmniejszej wątpliwości pochodzi od Apostołów. Ztąd wypada, że kto przychodził na zgromadzenie wiernych, czyli do Kościoła, i chciał pożywać Najśw. Sakrament, ten musiał być naczczo. Przyszedłszy zaś, był obecnym na Ofierze Mszy S. i otrzymawszy z rąk kapłana Chleb Anielski, albo zaraz pożył, jedną część, (drugą zostawiwszy na dni następne, do pożycia w domu secreto ante omnem cibum 4) jeśli był naczczo, i siebie doświadczył wedle przyka-

1) R. Maimonides apud Lightfoot Ministerii Templi descr. c. 7. in Ugolini Thesauro Antiqq. ss. vol. XXI col. 867.

2) Cf. Nonne solemnior erit statio tua si ad aram Dei steteris. Tertull. L. de Oratione c. 19.

bo był każdy Chrześcijanin z obowiązku swego był vir stationarius.

3) Pro communionibus, quae quarta (feria) et prosabbato fiunt ad horam nonam, in die dominica matutinis horis communiones fiunt. S. Epiphanius ad calc. op. Contra haeres. str. 492. ed. c.

3) Communiones autem sive synaxes ordinatae sunt ab apostolis quarta (feria) et parasceve, et dominica. Quarta vero et prosabbato jejunium statutum est ad horam nonam.

B 2

4) Tertull.

zu Apostoła.[1] ~~Kto raz~~ albo, gdy nie mógł ~~lub niechciał~~ w te dni razem
z innymi pożywać na zgromadzeniu wiernych,
~~ten~~ brał z sobą do domu całą część z ~~Ofiary~~ Naj-
świętszej Ofiary sobie wydzieloną i tam na drugi
dzień pożywał przed wszelkim pokarmem.
W środę i piątek ~~godzina~~ była wyznaczona na
~~takie~~ zgromadzenia godzina dziewiąta (nona)
t. j. trzecia po południu, dla tego żeby wypościć się
~~i~~ a następnie żeby lepiej się modlić; bo post
wielki dodaje ~~...~~ trzeźwości duchowi naszemu, i
czyni skuteczniejszą modlitwę przed Bogiem (cf.
wyżej cz. I § 4 ~~i niniejszej rozprawki~~). Tym spo-
sobem wierny przez umartwienie i modlitwę przy-
gotowywał się do przyjęcia Ciała Pańskiego. A kto
w te dnie t. j. w środę i piątek przystępował do Sa-
kramentu wspólnie z innymi, ten pościł uroczy-
ście (solemniter), niejako publicznie, jeśli tak rzec
można. Ztąd zrozumiemy Orygenesa (r. 185-253) gdy mó-
wi: Habemus Quadragesimae dies jejuniis conse-
cratos; habemus quartam et sextam feriam, qui-
bus solemniter jejunamus.[2] Cóż ~~...~~ znaczy solem-
niter jejunare, a co jejuniis diem consecrare?
W czterdziestnicę ~~bowiem~~ pości się dla pokuty, ~~dla~~ za nie-
dbalstwo ~~...~~ w służbie Bożej przez cały rok; bo
Czterdziestnica dla niedbalstwa wiernych została
przepisaną.[3] Dni więc czterdziestnicy są poświę-
cone umartwieniu, pokucie, czyli postom. Środa
zaś i piątek pości się dla tego, ~~aby~~ iż się ma przystąpić do
Kommunii ś.,[4] jakeśmy od Epifanjusza słyszeli.
Pierwotnie więc post środy ~~...~~ i piątku był
dla Kommunii ~~bo te były obadwa~~ i gdy kto chciał po-
żywać Ciało Pańskie, musiał pościć, a kto nie
mógł pożywać, ten przynajmniej naczczo szedł
~~do~~ na zgromadzenie, aby ~~z umysłem~~ ~~...~~ dobrze
się modlić. A byli też starym ~~te~~ wcale niechcia-
~~ło się~~ ani do Stołu Pańskiego przystąpić, ani
pościć, jak to zwykle bywa, że niedbalstwa
nigdy i nigdzie nie brak. Bądź co bądź zawsze
było więcej ochoty, aniżeli niedbalstwa; ~~Ztąd niedbal~~ jeść przed

mniej więcej każdy wierny ~~musiał się~~ (w tygodniu) żeby się
przed zgromadzeniem, aby nie był
za żarłoka poczytany. ~~...~~ ~~nie~~

~~To były więc były stationes wspólne~~ ~~...~~
~~...~~, ~~jakem~~ Nadmieniłem wyżej, iż nie tylko ~~w Ko~~
na zgromadzeniach takich pożywano Kommunię
ś., ale też z nich do domu sobie wierni za-
bierali cząstki, które musieli naczczo przyj-
mować. Ztąd ~~były sta~~ prywatnie ~~sob~~ pościli,
jak kto chciał, często do południa, czy do trze-

---

1) Probet seipsum homo, et sic de pane illo edat, et de calice bibat.

2) hom. 10 in Levit. „Mamy dni czter-
dziestnicy uświęcone postami; mamy
środę i piątek w których uroczyście
(= publicznie) pościmy."

3) Niżej ~~...~~ to lepiej się okaże.

4) Ztąd ~~też dziwnego~~ ~~dziwnego~~ ~~iż~~ ś. Chryzostom, za którego
Chrześcijanie ~~już rzadko kie~~
już tylko czasem w roku przy-
stępowali do Kommunii ś., mó-
wi że Czterdziestnica dla przy-
gotowania się do tego Sakra-
mentu jest ustanowiona.
adv. Judaeos orat. III. § 4.

ciej godziny po południu, lub do wieczora, albo też przez dobę całą, a nawet dwie nic do ust nie biorąc. Były to więc *privata jejunia*, dla odróżnienia od *solemnia*, we środę i piątek. Oto, mojem zdaniem, przyczyna, dla której Orygenes mówi: Habemus Quadragesimae dies jejuniis consecratos; habemus etiam quartam et sextam feriam quibus *solemniter* jejunamus. Mógłby kto zarzucić, że *solemniter* znaczy *z obowiązku*. Lecz posty we środę i piątek nie były w drugim wieku obowiązujące ściśle, tylko dowolne, jak o tem przekonywamy z Tertulljana *księgi o postach*.

Że zaś *statio* było nie co innego, tylko zgromadzenie się wiernych dla wspólnego modlenia się, i przystępowania razem do stołu Pańskiego, ztąd środa i piątek zowią się *stationum dies*, a post właściwie *stationum semijejunium*, albo przez skrócenie, czyli przez naciągnięcie: *statio*. Już u Hermasa (zatem na początku II w.) *statio* używa się za *jejunium*. „Cóż jest, rzecze (anioł) statio? I rzekłem: *Post*."[1] Gdy celem stationis było przystępowanie do komunii ś., a na to nie było przepisu innego, pobożny zwyczaj, więc wolno było pościć w środy i piątki, lub nie. Pobożniejsi uważali ten zwyczaj za ścisły obowiązek; lecz teologowie, z jakimi już ma do czynienia Tertulljan, dowodzili, że w Piśmie ś. stationes nie są nakazane, a zatem dowolne są. A ponieważ nie tylko środa i piątek są *stationes*, ale i dowolne posty, wszystkie posty u zakonników w Egipcie, które nie były obowiązujące w całym Kościele, zowią się stationes, czyli *jejunia quotidiana*, albo *stationes quotidianae*.[2]

Takim zaś sposobem *stationes* przeszły w posty przykazane, łatwo sobie wytłómaczyć. Gdy bowiem post był dla owej stacyi, czyli zgromadzenia wiernych na nabożeństwo, aby naczczo przystępować do Komunii ś., stąd lud, zwłaszcza prosty, myślał że pierwszą rzeczą jest post; i dla tego *stationem* czyli *diem stationis*, brał za jedno z postem, jak to mamy u Hermasa. Potem uczęszczanie na nabożeństwo ograniczyło się tylko do niedzieli

1) Pastor. l. III simil. 4.

2) Cassian. Instit. l. 5. c. 24.

D. 4

w środy i piątki mniej uczęszczano; post jednak został się, jako rzecz powierzchowna, a zatem głębsze zostawiająca wrażenie, nie łatwo do zatarcia. Znaczenie więc nabożeństwa przywiązane do *stacyi* zupełnie ustało tak dalece, że już za Tertuljana wielu było takich, co błędnie mniemali, że post jest pierwszą rzeczą, a nie nabożeństwo, i dlatego sądzili, iż nie należy w dnie *stationum* znajdować się na ofierze i modlitwach, bo przyjęciem Ciała Pańskiego post się łamie.[1] Tym sposobem coraz bardziej utrwalając się zwyczaj poszczenia w środy i piątki stał się niejako prawem, i jeśli możemy dać wiarę Focyuszowi, to obadwa te dni były prawem określone już w IV w.[2], co zresztą potwierdza Kassyan (+440), kiedy zalicza środę i piątek do *jejunia legitima* w Egipcie.[3]

Tu może zachodzić pytanie: ponieważ środa i piątek były dniami Kommunii, tak jak niedziela; więc dla czegóż w niedzielę nie było postu, a na równi ze środą i piątkiem? dla czego w te ostatnie dni Kommunja bywała po południu, a w niedzielę rano? Odpowiadamy, że oprócz przystępowania do Kommunii ś., ze stacyami środowemi i piątkowemi łączyła się jeszcze pamiątka zdradzenia Chrystusa P. i śmierci Jego, jak podają Ojcowie IV w. „W środę i piątek post ustanowiony jest do godziny trzeciej po południu (nona)," mówi S. Epifanjusz (+403). „Albowiem z brzaskiem środy wzięty został Pan Jezus, a w piątek ukrzyżowany. Podali Apostołowie, iżby w tych dniach poszczono, aby wypełnić słowa: *Gdy odjęty będzie oblubieniec od nich, tedy pościć będą*."[5] S. Augustyn zaś o środzie mówi, że „z opowiadania Ewangelistów wypada, iż Żydzi we środę uczynili naradę w celu zabicia P. Jezusa";[6] a do piątku tę samą pamiątkę przywiązuje, co S. Epifaniusz.[7] Na wyrażenie więc smutku był post przez te dwa dni do godziny trzeciej po południu (nona). „W niedzielę wszystkie z wesołością przepędza święty ten Kościół Katolicki, i Kommunja rano się odbywa, i niema postu; bo niewłaściwem byłoby pościć w niedzielę,"[8] kiedy to jest pamiątka wesołego Zmartwychwstania Chrystusa i zesłania Ducha Ś. a zatem odrodzenia świata.

1) Similiter et stationum diebus non putant plerique sacrificiorum orationibus interveniendum, quod statio solvenda sit accepto corpore Domini. Tertull. l. de Oratio. c. 19.

2) Jejunium quartae et sextae feriae non in sola carnis abstinentia positum esse, ait Philostorgius, sed canonibus definitum, ne quidquam omnino cibi usque ad vesperam sumatur. Philostorgii Hist. Eccl. l. 10. c. 12. Filostorgiusz ur. ok. r. 364.; jego Historya zaginęła, i tylko szkic jej mamy zrobiony przez Focyusza, w duchu tendencyjnym.

3) Cassianus Instit. l. 5. c. 24.

5) S. Epiphanius Contra haeres. ad calc. op. str. 492.

6) S. August. Epist. 36 ad Casulan. §. 30.

7) S. August. l. c. Toż co Augustyn mówi, powtarzają Konstytucye Apostolskie, l. 5. c. 12. cf. Innocenti I (a. 402–407) Epist. ad Decent. §. 4. (Concil. Coll. reg. IV. 7.)

8) S. Epiphanius l. c.

~~Środa i piątek~~

Stationes, jak widzieliśmy u Orygenesa, ... w Aleksandrji, i u Tertulljana, z tą jednak różnicą, że na ... nazwa statio nie była w użyciu. Co zresztą ... powodem niejakim żydowskiego jej pochodzenia, ... bowiem pilnie się wystrzegać wszelkiej wspólności z ... [Żyd]ami; tak iż S. Chryzostom ... za większy grzech niż obżarstwo, poczytuje ... [zachow]owanie żydowskich postów.[1] W Rzymie zaś ... na zachodzie, gdzie nie tyle się obawiano ... judaizmu, i gdzie wiara Chrystusowa ... [naj]pierwej przez Żydów była wyznawaną, sta[tio] ... nikogo nie obrażały.

... [Na w]schodzie, jak na zachodzie (z wyjątkiem Rzymu) Stationes „miały swo[je, t]o jest środę i piątek";[2] i liczyły się ... [jak]o ze zwyczaju apostolskiego pochodzących, ... [na]kazanych. Stąd też w późniejszych wie[kach] ... wszędzie one były jednakowo obowiązujące. ... (†444) który zwiedzał laury zakonne w Palestynie, mówiąc o postach zakonników Egipskich, że ci swoje posty codzienne dla gościnności zwalniali, o środzie i piątku mówi, że od tych nie uwalniała gościnność, bo już były legitima jejunia, a nie nazywały się wcale Stationes.[3] Gdzieindziej zaś dopiero postanowienia biskupów lub synodów wchodziły w skutek do rzędu legitima jejunia, a gdzie tego postanowienia nie było, tam (jedni) pościli ~~ze zwyczaju~~, drudzy nie. W Galli np. Perpetuus biskup Turoneński (Tours) około r. 465 wydał postanowienie o piątkowym i środowym poście, z wyjątkiem pewnych tygodni,[5] w które niegodziło się pościć, jak niżej zobaczymy; gdy tymczasem w Hiszpanii o dwa wieki później postu we środę nie ma ani śladu, a „w piątek niektórzy tylko pościli dla Męki pańskiej", lecz nie z obowiązku;[6] w Anglii zaś jeszcze w VIII w. środę i piątek był post dowolny.[7]

To mając na uwadze łatwo pojmiemy znaczenie słów S. Cezarego Arelateńskiego,[8] Teodulfa[9] i Rabana Maura[10] gdy mówiąc o Czterdziestnicy, powiadają, że ona jest najświętszym postem, ściśle obowiązującym, inne zaś że są dowolne. Pisarze ci mieli na uwadze tylko środę i piątek lub piątek i sobotę, a nie inne legitima, lub constituta (ustanowione) nakazem kościelnym, bo o tych wyraźnie mówi np. Rabanus Maurus że „nikomu nie wolno ich łamać".[11] Albo też mówią o poście ścisłym, nie licząc potrzeniegliwości do postu, jak to wogóle rzymia pisarze.

Zanim jednak dowiemy się wypadku środy, obaczmy post sobotni.

1) adverv. Jud. orat. IV. §. 1.

3) Cum de Syriae partibus ... Aegypti provinciam peteremus, ibique tanta cordis alacritate nos suscipi miraremur, ut nulla prorsus (sicut fueramus in Palaestinae monasteriis instituti) usque ad praestitutam jejunii horam refectionis regula servaretur, sed absque (i.e. exceptis) legitimis quartae sextaeque feriis, quocunque pergebamus, quotidiana statio solveretur.

Cassianus Instit. l. 5. c. 24.

już w IV w. nakazane przez Kanony i Konstytucje Apostolskie zarówno z Czterdziestnicą.[4]

5) Apud S. Gregor. Turon. Histor. Francor. l. 10. c. 31. §. 6.

6) Praeter legitima jejuniorum tempora, omni sexta feria propter passionem Domini a quibusdam jejunatur. S. Isidor. Hisp. (†636) De offic. eccl. l. 1. c. 43.

7) „Praeter haec namque constituta jejunia quarta et sexta feria propter passionem Christi, et sabbato... plerique jejunaverunt." Egberti Eborac. (729–767). De Institut. Cathol. Dialogus. Interr. 16. Resp. n. 4.

8) S. Caesarii Arel. hom. 2.

9) ~~Theodulphi~~ Capitulare. c. 37.

10) Opp. pars II hom. 9.

11) Ibid. hom. 23. o Suchych Dniach.

Trzeba bowiem rozróżniać diem jejunii, od jejunium, i od abstinentia. I tak w jednym i tym samym dniu postnym, jest post bo się nie je jadło do godziny trzeciej popołudniu lub do wieczora (czyli inedia); a odkąd zanie się jejunium, odtąd obowiązuje abstinentia, qua comite ab esculentis abstinemus.

~~Środa i piątek~~

Stationes, jak widzieliśmy u Orygenesa, [illegible] w drugim wieku, i u Tertuljana, z tą jednak różnicą, że na wschodzie nazwa statio nie była w użyciu. Co zresztą jest dowodem niejakim żydowskiego jej pochodzenia. Wschód bowiem pilnie się wystrzegał wszelkiej spółki z Żydami; ~~tak~~ także [illegible] S. Chryzostom za większy grzech niż obżarstwo, poczytuje obserwowanie żydowskich postów.[1] W Rzymie zaś i indziej na zachodzie, gdzie nie tyle się obawiano wpływu judaizmu, i gdzie ~~[illegible]~~ wiara Chrystusowa ~~[illegible]~~ najpierwej przez Żydów była wyznawana, stationes nikogo nie obrażały.

Tak na wschodzie, jak na zachodzie (z wyjątkiem Rzymu) stationes „miały swoje dni, to jest środę i piątek";[2] ~~jednakże~~ i liczyły się do postów ze zwyczaju apostolskiego pochodzących, lecz nie nakazanych. Stąd też w późniejszych wiekach nie wszędzie one były jednakowo obowiązujące. Kassyan (+444), który przeżył ~~[illegible]~~ laury zakonne w Palestynie i Egipcie, mówiąc o postach zakonników, że ci swoje ... codzienne dla gościnności zwalniali, o środzie ... piątku mówi, że od tych nie uwalniała gościnność, ... już były legitima jejunia, a nie nazywały się w skutek ... ale stationes.[3] Gdzieindziej zaś dopiero postanowienia ~~[illegible]~~ biskupów lub synodów wchodziły do rzędu legitima jejunia, a gdzie tego postanowienia nie było, tam jedni pościli ~~ze zwyczaju~~ drudzy nie. W Gallii np. Perpetuus biskup Turoneński (Tours) ~~[illegible]~~ około r. 465 wydał postanowienie o piątkowym i środowym poście, z wyjątkiem pewnych tygodni,[5] w które niegodziło się pościć, jak niżej zobaczymy; gdy tymczasem w Hiszpanii o dwa wieki później postu ~~[illegible]~~ we środę nie ma ani śladu, a w piątek „niektórzy tylko pościli dla Męki pańskiej" lecz nie z obowiązku;[6] w ~~[illegible]~~ Anglii zaś jeszcze w VIII w. środę i piątek ~~[illegible]~~ był post dowolny.[7]

To mając na uwadze łatwo ~~[illegible]~~ pojmiemy znaczenie słów S. Cezarego Arelateńskiego,[8] Teodulfa[9] i Rabana Maura[10] gdy mówiąc o ~~[illegible]~~ Czterdziestnicy, ~~[illegible]~~ powiadają, że ona jest najświętszym postem, ściśle obowiązującym, inne zaś że są dowolne. Pisarze ci mieli na uwadze tylko ~~[illegible]~~ środę, piątek lub piątek i sobotę, a nie inne legitima, lub constituta (ustanowione) nakazem kościelnym, bo o tych wyraźnie mówi np. Rabanus Maurus że ~~[illegible]~~ „nikomu nie wolno ich łamać".[11] ~~[illegible]~~ Albo też mówią o poście ścisłym, nie licząc ~~[illegible]~~ wstrzemięźliwości do postu, jak to ~~[illegible]~~ w Rzymie ~~[illegible]~~ w ogóle pisarze.

~~Zanim jednak dowiemy~~ Zanim jednak dowiemy się o upadku środy, obaczmy post sobotni.

1) advers. Jud. orat. IV. §. 1.

~~2)~~ Origenes l. c. 2) cf. Tertull. l. de Jejun. c. cf. Origen. l. c.

3) ~~ob.~~
4) } ob. kartkę 1)

4) Can. Apost. 68. Si quis episcopus (non jejunat...) ... vel quadr... paschae Quadragesimam, vel quartam ... Diem, vel parasceven, ~~[illegible]~~ deponatur, si laicus segregetur. cf. Konstit. Apost. l. 5. c. 12. Powo... ... się na Konstytucye Apostolskie S. Epifaniusza (+ 402.) op. c. str. 402. zbi... ... (Haeres. 75.)

7) „Praeter ... constituta jejunia ... sexta feria propter passionem ... et sabbato... plerique jejunaverunt..." Egberti Eborac. (729-767). De Institut. Cathol. Dialogus. Interr. 16. Resp. n. 4.

8) S. Caesarii Arel. hom. 2.

9) ~~Theodulphi~~ Capitulare. c. 37.

10) Opp. pars II hom. ~~[illegible]~~ 9.

11) Ibid. hom. 23. o Suchych Dniach.

(+ Trzeba bowiem rozróżniać diem jejunii, od jejunium, i od abstinentia. I tak w jednym i tym samym dniu postnym, jest post (bo się nie nie jadło do godziny trzeciej popołudniu, lub do wieczora), czyli inedia; a odkąd zanikł jejunium, odtąd obowiązuje abstinentia, qua ... ab esculentis abstinemus.

3) Cum de Syriae partibus in Aegypti provinciam petissemus, ibiq tta cordis alacritate nos suscipi miraremur, ut nulla prorsus (sicut fueramus in Palaestinae monasteriis instituti) usq ad praestitutam jejunii horam refectionis regula servaret, sed absq (i.e. exceptis) legitimis 4ta sextaq feriis, quocunq pergebamus, quotidiana statio solveret.

Cassianus Instit. l. 5. c. 24.

4) Can. Apost. 68. Si quis episcopus... (non jejunat) S. paschae Quadragesimam, vel quartum diem, vel parasceven, ~~praeterquam si propter imbecilli~~ deponatur, si sit laicus segregetur.

cf. Constit. Apost. l. 5. c. 12. Powołuje się na Konstytucye Apostolskie S. Epifaniusz (✝ 402.) op. c. st. 402. zbijając Aeriusza (haeres. 75.)

nazw. (wyr) ...

N3. Ta numeracja not w porządku a zatem ? 55

~~Zwyczaj pościłki w Rzymie sobotę poszczono.~~

Liber Pontificalis[1] i inni autorowie[2] powiadają, że Sobota od Innocentego I Papieża (r. 402–407) została ustanowiona.[3] ~~Gdyby rzeczywiście tak było, tymczasem znajdujemy~~ To ma się rozumieć o ~~xx~~ rozciągnięciu postu sobotniego do innych miejsc po za Rzymem, a nie o nowem wprowadzeniu; ~~gdyż post w Rzymie już był~~ ~~w sobotę~~ poszczono. Za S. Augustyna bowiem ~~już~~ przed 396 r. już był post w Rzymie i w innych kilku miejscach,[4] ~~np. w Medyolanie~~ np. w Afryce.[5] Potwierdza to S. Hieronim, dodając że post ten w Rzymie pochodził z tradycyi apostolskiej, i że był obserwowany w Hiszpanii.[6] ~~Dawno~~ Że zaś już w IV w. był ten post rzeczywiście dawnym bardzo, dowodem tego jest, iż sami Rzymianie nie wiedzieli wtedy o jego początku. Jedni bowiem wywodzili go od S. Piotra, jakoby w tym dniu Książę Apostołów, mając walczyć z Szymonem czarnoksiężnikiem, pościł i na tę pamiątkę ustanowił post.[7] „Tak sądziło bardzo wielu Rzymian, chociaż inni dowodzili że to nieprawda“,[8] i w sobocie widzieli pamiątkę spoczywania ~~ciała~~ Chrystusa w grobie.[9] „Dla tego, jako post był w piątek na pamiątkę Męki pańskiej, tak też i w sobotę wypadało iżby pościć, gdyż obadwa te dni oznaczają smutek.“[10]

Z tego powodu za bardzo prawdopodobne uważam zdanie uczonego anglika Beveridge, który mniema, że w pierwotnym Kościele aż do wybuchnięcia herezyi Marcyona, wszędzie ~~xx~~ był post czyli statio w sobotę zamiast środy. Gdy zaś ten herezyarcha (przed r. 150) począł nauczać, iż ~~w~~ sobotę ~~należy pościć dla~~ ~~bo jako~~ ~~jest~~ pamiątkę odpoczynku Boga żydowskiego, powinna się pościć ~~przez~~ dla okazania wzgardy ku ~~xxxxx~~ Twórcy Starego Testamentu,[11] odtąd ~~xxxxxxxx~~ ~~zarzucono post w sobotę~~, zaczęto pościć, zwłaszcza na wschodzie, ~~soboty~~ ~~xx~~ z weselem obchodzić soboty, „na pamiątkę iż Bóg odpoczął w ten dzień“,[12] i postu zaniechano ~~xxxx~~ ~~xxxx~~ a wzięto na jej miejsce środę.[13] Odtąd też na wschodzie post w sobotę był surowo zabroniony,[14] gdy tymczasem na zachodzie ~~xxxx~~ utrzymał się jako pamiątka śmierci Chrystusa Pana i spoczywania w grobie.[15]

Wspomniałem o Hiszpanii, że tam, według S. Hieronima był post w Sobotę, ~~taki sam~~ jak rzymskim obyczajem. Rzeczywiście sobór w Elwirze ~~(r. 350.)~~ nakazuje post przedłużony (superpositio) w ten dzień, poprawiając błędną obserwacyę, według której post rzadszy obchodzono.[16]

3) ~~Epist.~~ Innocent. I epist. ad Decent. c. 4. Concil. coll. reg. IV. 7.

4) Et de die sabbati facilior est causa, quia et Romana jejunat Ecclesia, et aliae nonnullae etiamsi paucae, sive illi proximae. S. Augustini Epist. ad Casulanum (36). §. 27. 5) Ibid. §. 32. ~~5) Contingit maxime~~

6) ~~Epist.~~ S. Hieronymi Epist. 28. ad Licin. Boet. (r. 331–420).

7) S. Augustin. epist. c. §. 8. Cassianus De Coenob. Instit. l. 3. c. 10.

8) S. August. l. c. Cassian. l. c.

9) S. August. ep. cit. §. 31.

10) Innocent. I l. c.

11) S. Epiphan. haeres. 42.

12) propter requiem significandam maxime populi orientis mallent relaxare jejunium. S. August. ep. c. §. 31.

13) Beveregii Cod. Canon. vindicat. l. II c. 7. n. 6.

14) Si quis clericus inventus fuerit die dominico jejunare, vel sabbato, praeterquam uno solo, deponatur, si vero autem laicus segregetur. Canon. Apost. can. 65.

15) Propter humilitatem mortis Domini. S. August. l. c.

13

16) Errorem placuit corrigi, ut omni sabbati die jejunium superpositionis celebremus. Concil. Eliberit. c. 26. Synod ten odbył się, według zdania większej części uczonych, r. 305 lub 306. Ob. Hefele Conciliengesch. I 122 et ss.

~~Tym sposobem~~ Tym Śmiało zatem można twierdzić ~~Mamy więc pewność~~ że post sobotni, ~~post~~ ~~obyczaj~~ jeśli nie był od początku w całym Kościele, to przynajmniej w Rzymie i w wielu innych Kościołach był w IV w. już bardzo starym; a tym sposobem potwierdza się świadectwo S. Hieronima, który od Apostołów wywodzi jego początek. F

Sądzę nadto że nie tylko w Rzymie ~~był~~ Hiszpanii, ~~A~~ i niektórych kościołach afrykańskich* wierni pościli sobotę, ale też i w innych zachodnich krajach. np. we Francyi ~~post sobotni~~ ~~lecz post~~ ~~post, Hiszpanii, był zwyczajem zachodnim,~~ ~~to Dla czego, spytacie, nie znajdujemy go później w Hiszpanii, Francyi, Gallii i Anglii.~~ X Przyjęcie zaś środy i ~~piątku~~ przez te kraje, ~~zamiast~~ a zniesienie środy, myślę że jest skutkiem napływu Gotów, którzy ze Wschodu przyszedłszy, zwyczaje Kościoła wschodniego z sobą przynieśli. 1) Dla tego ~~..~~ po V wieku ~~niedzielę~~ ~~a środę~~ w tych krajach E w sobotę postu albo wcale nie znajdujemy, tylko środę i piątek, 2) ~~albo też tylko przez niektórych obserwowaną.~~ np. w postanowieniu S. Perpetua biskupa z Tours, 4) (ok. r. 465) 3) ~~lub~~ ~~...~~ w dodatku do Reguły S. Cezarego Arelat. ~~3) ułożonym~~ w VI w. przez Aureliana biskupa Arelaten.; 4) w regule Chrodeganga z VIII w. 5) ~~Albo znaj a nawet w Anglii.~~ 5) Albo też jedni pościli, ~~drudzy nie~~ w sobotę # jak np. w Hiszpanii za S. Izydora 6) w Anglii za Egberta (plerique jejunaverunt) (729-767), 7) ~~w~~ i w sąsiedniej Francyi północnej 8) ~~A~~ Zatem bardzo wielu (na zachodzie) było takich, którzy trzy dni w tygodniu pościli t. j. środę, piątek i sobotę. # ~~Z~~ ~~że nas~~ ~~do nas wiara przyszła z ... Zachodu~~ a ~~to tak iż np. w Anglii~~ # ~~w~~ A jakkolwiek ~~a dwa te piątek i sobotę już w całym~~ zdaje się, że tak było we Włoszech w XI w. bo Konstytucye Fortunackie liczą środę, piątek i sobotę do „dni” w których albo władza Kościelna, albo zwyczaj nakazuje pościć 9)

potrzebna

E pomimo nakazu synodów 2)

F że zaś Innocenty I w swym liście do Decencyusza, ani wspomina o ~~środzie~~ poście w środę, jakby o nim wcale nie słyszał, ztąd można wnieść, że środy wcale nie było poszczono, tylko niektóre tygodnie czyli w suche-dni (Quatuor Tempora).

~~*) Cf. § poprzedni. Ll. cc. n. (5)(6)(7)~~

1) Westgothowie r. 412 założyli swoją monarchję w Gallii południowej i Hiszpanii.

~~Kiedy~~ t. j. odkąd Gothowie (byli Aryanami) przestali walczyć z Kościołem,

2) Placuit ut omnes etiam die sabbati jejunent. Concil. Agathen. (Agde) r. 506 kan. 12.

3) Apud S. Gregor. Turon. l. c.

4) Ab Epiphania ad Pascha quotidie jejunandum absque majoribus festivitatibus, sabbato et Dominica.

~~4) cf. S. Perpetui Ep. Turon. De Jejunio constit. r. 465. Apud S. Gregorium Turon. ... ...~~ 4) Mabillon. De Litturg. Gallic. l. II. nota ad § 27.

5) ed. d'Achery. c. 35.

~~5) Constitut. Egberti w l. c. supra~~

6) S. Isidori Hisp. l. c. supra.

~~Egberti~~ 7) Egberti l. c.

~~8) Amalarius ... Metz ...~~ 8) Observamus quartam sabbati et paraceven... Habemus ex ordine Romano sabbati diem in observatione... Ac sentio sabbato relaxationem potius, quam constrictionem jejunii aptius convenire. Zdaje się że niektórzy pościli w sobotę. Amalarius Metensis (z Metz) ok. r. 836. De eccl. off. l. 4. c. 37.

~~7) Cf. Ob. dzieje, w przywiedzione ... Theodori Archiep. Cantuar. ... Poenit. c. 9. gdzie środa i piątek do legitima jejunia się liczą ... Ordinak ze zwyczaju poszczono~~

9) l. II diebus, in quibus jejunandum fore vel auctoritas praecipit, vel usus monstrat Ecclesiae. l. II c. 2.

po

56

Od jakiego zaś czasu sobota zajęła miejsce środy na zachodzie, albo od jakiego czasu piątek i sobota stały się obowiązkowemi, trudno oznaczyć. Karność pod tym względem bardziej była różnorodna, aniżeli obserwowanie czterdziestnicy w pierwszych wiekach, według podania Euzebiusza, Sokratesa, Sozomena i Kassyodora.[1] Można jednak z Duranda wnosić, że piątek i sobota już przy końcu XIII w. na zachodzie mniej więcej wszędzie były obserwowane. Amalarius bowiem żyjący w IX w. ~~w Metz~~ w Metz nie przyjmuje postu sobotniego tylko środowy,[2] gdy tymczasem tamże żyjący Durandus (ok. r. 1300) nie zna wcale ~~soboty~~ środy, tylko piątek i sobotę. ~~*3) Ztąd się pokazuje że w Gallii~~ ~~Moźnaby wnosić że~~ między X, a XIII już się ustalił zwyczaj rzymski. ~~środe~~ I w Anglii,[3] prawa Kanuta I (w. XI) już nie nakazują środy, tylko piątek[4]) a o sobocie nie wspominają, bo widać że post był dowolny, jak za Egberta w VIII w., kiedy plerique jejunaverunt. ~~Że zaś nie były owe dni od najdaw-~~

~~Wypada nam jeszcze dowiedzieć się o obserwacyi~~ w jaki sposób środy, piątki i soboty ~~czterdziestnica~~ były obserwowane. Nie ma nigdzie wyraźnego z pierwszych[5] wieków świadectwa, aby mięsa nie używano. Gdy jednak abstinentia quorumdam ediliorum portionale est jejunium (Tertull.); gdy oprócz tego w późniejszych wiekach zawsze i wszędzie spotykamy wstręt do mięsa we te dni, ~~ztąd wniosek~~ do czego prawa kościelnego nie było; — ztąd wnieść musimy że iż mięso ~~było zakazane~~ tu pominąć uważyć, która

A ~~że~~ Nie mogę ~~że na~~ zachodzie czy to środa i piątek, czy piątek i sobota, czy też wreszcie ~~środe~~ wszystkie trzy dni: środa, piątek i sobota były legitima jejuniorum dies, przecież prawie wszyscy pisarze, którzy wymieniają posty nakazane, dni tych nie stawiają na równi z innemi postami, — lecz wyliczywszy legitima jejunia, to jest te które stały Kościół przyjmuje, ~~potem dopiero jakby od niechcenia dodają: praeter~~ haec constituta jejunia lub t. p. potem dopiero jakby od niechcenia stawiają owe dwa lub trzy dni. Tak widzieliśmy u S. Izydora, Egberta; tak czynił F1. Odon Arcybiskup Kantuaryjski (r. a. 942. Constitut. c. 9.) Kanut W. (Leges eccles. c. 16. in Patrolog. ed. Migne t. CL. I. col. 1175) i inni;[5] co jest dowodem że posty w dniach tako ‡+

[1]) infra citandi.

[2]) De offic. eccl. l. c.

[3]) Rationale divinor. officior. l. 6. c. 7.

[4]) Leges eccl. c. 16. Patrolog. curs. ed. Migne t. CL. I. col. 1175.

Γ która co do postu najdłużej szła za wschodnim zwyczajem,

5)

Rabani Maur. De Instit. Cler. l. II c. 21 et 24.

F Mikołaj I Papież (Resp. ad consul. Bulgar. c. 4), ~~i inni~~

+ we, chociaż były obowiązującemi, jednak nie tyle obowiązywały ile inne legitima jejunia, czyli według wyrażenia Duranda (l. c.) że jejunium necessitatis (albo legitimum) było tylko ~~quo~~ „co do mięsa," a nie co do innych potraw; ~~ztąd~~ albo, właściwie mówiąc, nie było to jejunium, bo ~~nie ma inne~~ jejunium jest wtedy, gdy się nie je ~~przypaśnie do trzeciej godziny po południu~~ do wieczora, jak w czterdziestnicy.

9

Wypada nam jeszcze dowiedzieć się jaki ~~to~~ był post tak ~~we~~ środę, jako w piątek i sobotę.

Na wschodzie różnicy nie było. Tam środa i piątek ~~i sobot~~ skoro ~~gdy~~ raz się usadowiły, ~~tak~~ to na wieki pozostały. ~~Nie~~ ~~Mówi~~ ~~że~~ Focyusz, wydawca historyi Filostorgijusza, (pisarza drugiej połowy IV w.) kładzie w jego historyi, że post środy i piątku zasadzał się nie tylko na wstrzemięźliwości od mięsa, lecz ~~też~~ nadto ~~że~~ że kanony przepisywały, aby do wieczora nic nie jeść.1) Lecz fałsz temu zadaje S. Epifanjusz, ~~2)~~ mówiąc, że tylko do dziewiątej godziny był post, t. j. do trzeciej po południu. 2) Po zakonnikach na wschodzie mówi S. Hieronim, że oni jednakowo cały rok poszczą, tylko w czterdziestnicę żyją surowiej, 3) ~~za to~~ t. j. że przez cały rok poszczą do trzeciej godziny po południu, a w czterdziestnicę do wieczora.

Na zachodzie ~~też~~ także był post (jejunium) do trzeciej godziny po południu, jak widzieliśmy u Tertulljana; ~~Lekliwiejsi~~ ~~tylko~~, tylko ~~także~~ Montaniści, którzy chcieli być lepszymi katolikami aniżeli Kościół katolicki, ~~sta~~ ~~tiones plerumque in vesperam~~ przeciągali aż do wieczora.4) ~~Lecz to się~~ co do potraw ~~nie~~ F ~~utrzymało ten zwyczaj znajdujemy wszędzie i zawsze, ~~po~~ Na się rozumi~~

Lecz nie wszystkie środy, piątki i soboty były jednakowe, jak ~~już~~ się ~~ki~~ czytelnik domyślić może z tego, ~~co~~ poprzednio mówiłem. ~~a~~ ~~Atanaz~~ Środy, piątki i soboty wypadające po czterdziestnicę, lub w inne dni przykazanych postów, były ściślej, zagdy zaś wypadły w święta większe ~~tak na zachodzie~~ po za czterdziestnicę wolno było i mięso jeść, 5) ~~a na wschodzie tylko ryby i jaja nabiałów.~~

1) Philostorgii. Hist. Eccl. l. 10. c. 12.

2) Quarta vero feria et prosabbato jejunium statutum est ad horam nonam. S. Epiphan. ad calc. op. contra haeres. str. 491. ed. c.

3) S. Hieronymus. Epist. 22 ad Eustoch. §. 35.

4) .. quod stationes plerumque in ~~vesperam~~ producamus. Tertull. L. de Jejun. c. 1.

F ~~ob. na kartce~~
Co do potraw: na wschodzie zabronione było mięso i ryby (Criminat. adv. eccl. lat. §. 51.), a nawet kąpiel (cf. Nicol. I Resp. ad cons. Bulg. c. 6.); ~~na wschodzie tylko ludy~~ na zachodzie zaś tylko mięso.

5) Ob. wyżej. Reg. Chrodeg. Nicolai I Resp. Synod. Rom. a. 1078 apud Hefele. cf. Criminat. adv. eccl. lat. §. 52.

10